



Z księgozbioru
№ 2402
Stanisława Zielińskiego

USTAWY POWSZECHNE

DLA

DOBR MOICH

RZĄDZCOW.

Podług Exemplarza drukowanego tego roku w Siemiatyczach za rozkazem J. O. Xiężny Jabłonowskiey, Woiewodziny Bracławskiey.

TOM I.



w WARSZAWIE 1786.
Nakładem i Drukiem Michała Grölla, Księgarza Nadwornego J. K. Mci.



REJESTR MATERYI
w USTAWACH GUBERNATORSKICH
ZNAYDUIĄCEY SIĘ.



REIESTR

karta

REIESTR.

karta

REIESTR.

Reiestr.

REIESTR.



DYSPOZYCYA



DYSPOZYCYA GUBERNATORSKA.

Urząd Gubernatora, ieſt to zaſtąpienie władzy y powagi Pańſkiey, ieſt to reprezentacya właſney iego w niebytności oſoby, a w przytomności, ieſt to pierwſza władza exekwuiącą rozkazy wſzyſtkie, przez którą oraz wſzyſcy informowanemi zoſtaią, o woli y rozkazach Dworſkich: naoſtatek ieſt to funkcya, ktòra doyrzeć wſzyſtko, wſzędzie, y wſzyſtkich powinna, y za nich oraz zdać rachunek ſkarbowi, ſtawaiąc ſię im co moment, za przykład przywiązania, wierności, życzliwości, y applikacyi do uſług; ztąd więc wnieść można, iakiey obſzerności ſą obowiązki urzędu Gubernatora. A gdy tak ieſt: wyexplikować

ie obſzerniey y dokładniey, za rzecz potrzebną oſądziłam, a nayprzod:

Nikt nie ieſt dobrym ſługą, kto dobrym nie ieſt Chrześcianinem, nikt obowiązkow ſwoich dla Pana doczeſnego znać nie może, ktòry nie zna tego, ktòremu wſzyſtko, y życie ſame ieſt winnym, nikt naoſtatek dbać o ſwoie nie może powinności, ktòry zaniedbywa tych, dla ktòrych zoſtał ſtworzonym. Naypierwſza więc każdego człowieka ieſt powinność być dobrym Katolikiem, y nie na ſamey powierzchowności religią fundującym. Skoro więc w gruncie duſzy naſzey tey wyperſwadowanie znaydziemy, utoruie ſię droga łatwa do zachowania tych, do ktòrych z powołania ſtanu obligowanemi ieſteśmy. Rozkazuie ſam Bog, oddawać Bogu, co ieſt Boſkiego, a Ceſarzowi, co ieſt Ceſarſkiego: znać więc, że w podziele, y w ſwoim porządku ſam chce mieć każdą ſtanu naſzego powinność. Do nas więc należy, te we wſzyſtkim połączać, pamięci tey nigdy nie tracąc: że żadna akcya naſza nie ieſt ſkryta w oczach nas wſzyſtkich widzących; ani też żadna taka nie ieſt, z ktòreybyśmy w czaſie nie byli obligowanemi zdać w wieczności rachunek. Ta uwaga ſtraſzna ieſt dla każdego, tym bardziey dla zwierzchności

ktòra nietylko za siebie samych, ale za tych, co są pod rządem iey, odpowiedzieć Bogu powinna. A ztąd wynika drugi obowiązek przykładu dla nich, z nas samych; przewodnictwo do cnot, y pilność starowna: ażeby żadna niekarna obraza Boska nie ukrywała się nigdzie; ażeby drugim wzgorszenia nie przynosiła, ani występkowi pozwalała z bezwstydnym długo chodzić czołem. Spodziewam się, iż w osobie WMPana znalazłam doskonałego w tey mierze stroża, y że odtąd beśpieczna w troskliwości o to moiey być mogę. Obliguię więc WMPana y zaklinam, ażebyś nad tą swoią y moią powinnością, dozorne miał zawsze oko, y ażeby każdy pod władzą y rządem iego zostaiący, w tym zachowywał się porządku, w iakim dobry Chrześcianin, cnotliwy człowiek, y wierny sługa być y żyć powinien. Idźmy teraz do powinności urzędu iego.

ARTYKUŁ I.

o Powinnościach Funkcyi P. Gubernatora.

Funkcya Gubernatorska ma obowiązek dopatrzenia, ażeby każdy pod rząd iey poddany, woli y dyspozycyi Dworskiey

w niczym nie uchylał, nie przestępował, y te naypilniey zawsze wykonywał. Zebyś tedy wiedział doskonale, y każdego znał obowiązki, tak względem siebie, iako y mnie, znaydziesz WMPan w tey książce, każdego urzędu z osobna wyrażone powinności, w których obaczysz, czego wypełnienia żądać od którego masz, y iaką podległość każdy wzaiemnie winien urzędowi iego. Należy więc do WMPana każdego z nich częste upomnienie, o pilne rozkazow moich wykonywanie, y dyspozycyi exekucyą, a postrzeżona w tey mierze w którym niedbałość, doniesiona być mi ma zaraz, ażeby zbyteczna cierpliwość y dobrowolność iego nigdy nie psuła, ile gdy porządek gospodarstwa od samey tylko zawisł usług regularności y subordynacyi, która zchybiona gdy zostanie, zawsze iest ciężka do naprawy, y zawsze iest z krzywdą skarbu; Ta zaś, że wchodzi w punkt iego restytucyi, rozumiam, że nadto iesteś dobrym Chrześcianinem, ażebyś podobnego grzechu nie zaciągał na sumnienie; dla tego w tym punkcie nie rozszerzam się.

Wyraziłam w dyspozycyach moich Administratorom danych, iakiego względu, y iakiego miłosierdzia żądam po wszystkich rządzcach dla poddanych moich, te wszystkie

obowiązki masz WMPan dla siebie podwoione, iak prędko służyć im masz za przykład y pobudkę do każdey czynności. Przystęp więc łatwy, y łagodną cierpliwość w słuchaniu krzywd, y ich dolegliwości, zalecam naybardziey WMPanu; bo ta sama zdolna iest w przeciągu czasu zrobić ich posłusznemi, dobremi, y przywiązanemi do zwierzchności. Administracya dla nich sprawiedliwości być powinna w niczym nie notowana. Rządca iest to oyciec, do ktòrego należy wymiar rowny czynić sprawiedliwosci y miłosierdzia; dla tego, tak dla nich chcę mieć karę wymiarkowaną, żeby w niey ani zemsta, ani gniew, ani żadna inna passya nigdy mieysca nie miała. Bicia więc niepomiarkowanego, kar wymyślnych, (ktòremi Chrześcianin brzydzić się powinien, iako rzeczą przeciwną miłości bliźniego) zakazuię: y dla tego szczególnie, gęsiory wszędzie po folwarkach poznosić kazałam, żebym arbitralney kary Administratorom zabroniła, y żeby podobne złe władzy zażycie, nigdy w praktyce u mnie nie było. Gdy więc przyidzie od iakiego obywatela znacznieysze zaskarżenie, na raporcie publicznie zaraz kara administrowana być ma z woli WMPana y w przytomności iego. Mam to bowiem z doświadczenia, że

rygoru, rządu, y ſubordynacyi utrzymanie, nie katow potrzebuie, ale mądrych, przezornych, y roſtropnych rządzcow."

Sprawa żadna bądź w mieście, lub we wſi z pierwſzey inſtancyi przychodzić do WMP. nigdy nie ma, tylko zaraz powinna być odeſłana przez niego do właſney iuryzdykcyi, to ieſt: mieyſka do Landwoyta, żydowſka do Rabina, a wieyſka do Woyta, Gdy zaś przez appellacyą przychodzić będzie, na ten czas w oſobny Protokuł, odmianę lub potwierdzenie pierwſzego dekretu pod datami porządnie zapiſywać będzieſz, ażebym wiedziała, gdy oſtatnia trzecia appellacya do mnie ktòrą wywoła ſprawę, czyli ſtrona ſprawiedliwie tę mocyą założyła, lub nie, a to dla umiarkowania proporcyonalney w czaſie kary, dla kłotliwych wyznaczoney, w uſtawach mieyſkich w Rozd. II. pod Artykułem IV. y w Rozdziale IV. Artykule I. w wieyſkich.

Zadney zwłoki, ani mitrężenia czaſu w rezolucyach WMPana znać żaden moy obywatel nie powinien, ale ſkoro przyidzie, wyſłuchany y odprawiony z rezolucyą być zaraz ma; bo goſpodarzowi każdy moment ieſt drogi, rownie iako y dla rządzcy, ktòry nie expedyuiąc iedney czynności, a drugie naſtę.

puiące maiąc, naoſtatek niczemu wydołać nie ſtaie ſię zdolnym. Miiam przeſtrogę *nie brania darow żadnych* od nikogo, pod żadnym pretextem y tytułem, bądź świątecznego, wykładow lub grzywien &c. bo ufam charakterowi iego y cnocie, że w tey mierze nigdy poſzlakowanym nie będzieſz; za podły zyſk u ſiebie ceniąc, takowy, który nie zgadza ſię z obowiązkami ſtanu iego. Penſya odemnie dana WMPanu, ieſt to ſzczególnie, ażeby wſzyſcy obywatele moi znaydowali w oſobie iego roſtropnego rządzcę, ſprawiedliwego Sędziego, y względnego dyſpozytora: gdy za te tytuły (do niego ſamego należące) brać co będzieſz dla nadgrodzenia ſobie, uymieſz mi całą przyczynę zachowania dla niego powinnegó ſzacunku, tanio ceniąc każdego ſługę, którego charakter otaxować, zapłacić y kupić każdy może. Tak więc wierzę, że myśli iego ſą nie rownie w tey mierze ſzlachetnieyſze, y że ſam to czuieſz, że w oczach poſpolſtwa podobny rządzca nigdy nietylko ſobie powagi ziednać nie może, ale ani wzaiemnie śmiało niemi rządzić potrafi; bo albo za datek wdzięcznością, albo nadzieią ieſzcze wzięcia, albo też boiaźnią wydania przed zwierzchnością uwiedziony, choćby naygorſze-

go, ochraniać koniecznie muſi, łudząc ſię nadzieią ſekretu, źle zawſze dotrzymanego od obywatelow dla dziedzica, przed którym prędko lub poźno podobne rzeczy nie ukrywaią ſię nigdy, y z wſtydem odkryte zoſtaią. Ale tych reflexyi nie trzeba poczciwemu człowiekowi, który choćby nayſkrycie ey nie zwykł uchybiać religii y cnocie. Tego tytułu godnym iuż WMPan u mnie ſtałeś ſię: więc tego punktu obſzernieyſzego opiſu nie mam przyczyny czynić.

Repliki na ſupliki, gdy dawać WMPan będzieſz, rezolucyą ſwoię w kſięgę zapiſzeſz pod datami, ażeby gdy którą widzieć zechcę, z łatwością mogła być znaleziona. Appellacya, gdy od ſądow WMPana do mnie ſamey czyniona zoſtanie; obliguię, ażeby żadne przegrożki, ani żadna zemſty obietnica, iey nie tamowała, ani przy iego kalkulacyi dowiedziona mu kiedy była.

Inwentarz nowo ſporządzony Dobr N.N. z dokładnym opiſaniem tego wſzyſtkiego, cokolwiek w obrębie tychże Dobr znayduie ſię, ſłużyć ma za prawidło do wiadomości, gdzie y iakie ſą położone grunta Dworſkie, Mieyſkie y Wieyſkie, tudzieſz laſy, bory, gaie, ſtawy, młyny, y całe Dobr tych ograniczenie. Luſtracye których y obiażdżkę

wſiow raz na mieſiąc wyznaczam WMPanu, przy którey nayprzod we wſiach wypytać ſię maſz, ieżeli iakiego zaſkarżenia na Adminiſtratorow ſwoich nie maią obywatele, oraz roztrząśnienie zrobiſz doſkonałe ſtanu włościan ſam przez ſiebie, y obaczyſz wiele prawdziwie zubożałych, zaratowania potrzebuiących, hultaiow, piiakow wſzyſtko tracących, źle ſię ſprawuiących rodzicow, żonę y dzieci źle traktuiących, niedbale goſpodaruiących, tak co do uprawy roli, iako y expens domowych. Pytani więc na mieyſcu, o podobny ſtan włościan, wieyſcy y dzieſiętnicy być powinni; rownie: ieżeli ktòren w iakim przeſtępſtwie rozkazow Dworſkich nie ieſt poſtrzeżony. Jeżeli ktòren z bydła ſię nie wyprzedał. Gdy to zrobił, czy miał na piśmie pozwolenie Dworſkie. Co gdy nie naſtąpiło, karany być ma nieodwłocznie wraz z zwierzchnością niedbale na to patrzącą, iako ſą woyci wieyſcy, y dzieſiętnicy, których urzędy ſą ſzczegòlnie dla dozoru podobnego uſtanowione; przy tey wſiow obieżdże, razem y granic, trzeba czynić zwiedzenie, ieżeli iakie od kogo nie zobaczy ſię przywłaſzczenie, ukrzywdzenie, lub nie ſłuſznie wznowioną iaką kweſtyę; w tey mierze bowiem niedbałość rządzcow,

zwykła rodzić te długie processa, y niespokoyność drogo zawsze prawnie dochodząc opłacane. Jako więc dla nabrania tey doskonałey granic znaiomości, porobić nawet y mappy do każdego folwarku kazałam, tak z tych uczyć się znakow granicznych rządzcy wszyscy powinni; co zalecać na każdym raporcie będziesz WMPan Administratorom, Oberstrażnikowi, Strażnikom, y Woytom.

Naysprawiedliwszego obeyścia się z sęsiadami żądam po WMPanu, z prawa sąsiedzkiey przyiaźni; nie mam nigdy woli w nay mnieyszym ich ukrzywdzić punkcie, ale też wzaiemnie krzywda skarbowa nie ma być od WMPana cierpiana ani na moment, y nie dopuszczać tego, ażeby każdy z ludzi moich czynić sobie mogł sprawiedliwość. Dla tego skarga od nich, gdy w czym zaydzie na kogo z moich ludzi, nayprędsze powinieneś uczynić inkwizycye, z czyiey strony iest wina, y satysfakcyą nakazać podług występku proporcyonalną. Smutny bowiem ten Dobr rząd wydaie się, w którym ani sprawiedliwości, ani wyrozumienia rzeczy od nikogo dostać z rządzcow nie można; wzaiemnie także gdy kto kłotliwy w sąsiedztwie krzywdzić obywatelow moich będzie, tego nie cierpieć y na moment obliguię WMPana,

ale y owſzem ſtarowne wſparcie we wſzyſtkim dawać, poki ſię zupełna ſatysfakcya nie otrzyma; owo zgoła maſz tego wſzyſtkiego bronić, co krzywdę ſkarbowi przynieść kiedykolwiek może. W przypadkach potrzebuiących prawnych rezolucyi, do Plenipotentow po Grodach pilnie czynić powinieneś zgłoſzenia; a w ważnieyſzych rezolucyach wſtrzymywać te ſam będzieſz do Decyzyi moiey, po którą zgłoſić ſię nayprędzey obligowanym zawſze zoſtanieſz.

Pozwy y intereſſa iakie prawne, zalegać w rezolucyi od WMPana nie powinny, ale w ten moment odſyłane być maią do moich Plenipotentow, datę zawſze podobnych expedycyi u ſiebie porządnie notuiąc, ażeby w czaſie prawnego iakiego uchybionego ſtarania y upadku w intereſſie, mogłeś ſam pilność ſwoią przedemną uſprawiedliwić.

Że przechodom zagranicznego żołnierza zapobieżyć nie ieſteśmy zdolni, należy więc dla nich grzeczną zachować attencyą, y tę ludzkość, która często ocalać zwykła Dobra, y uwalniać od wielu nieſzczęść y przykrości dla rządzcow. Zachowanie więc tey polityczney ludzkości, zalecam WMPanu tym bardziey, im więcey ta ieſt przyzwoita człowiekowi ſzlachetnemu, y dobrze wy-

chowanemu. Jeżeliby zaś przechod naſzego Kraiowego Woyſka był iaki uciążliwy w uzurpacyi niepowinney dla ſiebie wygod, podwod, żywności, łąk &c. w tey mierze należy to zachować, co nam Hetmani w Uniwerſałach obwieścili, y co Departament Woyſkowy uſtanowił; a o ſprzecznych y krzywdzących donoſić zaraz WMPan maſz Kommendzie, y ich zwierzchności: w przypadku zaś nie zaſpokoionych ſkarg, do mnie nie odwłocznie raportować będzieſz.

Skarbowego poddanego, bądź ze wſi lub z miaſta parobka, chłopca, lub dziewki trzymać w własnych uſługach, żadnemu Dobr rządzcy nie ieſt wolno, bo za zginionego podobnego człowieka przy luſtracyach każdy odpowiedzieć będzie powinien podług prawa zapłatą 1000 złotych. Ten punkt iako zawſze ſurową mieć odemnie będzie exekucyą, tak obliguię WMPana przypominać rządzcom, ażeby ſię na podobną maiątku ſwego ſtratę nigdy nie exponowali.

Pieczęć ſkarbowa, iako tylko ſzczególnie ſłuży do utwierdzenia dyſpozycyi WMPana tak iey używać nikt prawa nie ma, oprocz niego ſamego.

Gdy wydatek iaki extraordynaryiny będzie od WMPana uczyniony, bądź pieniężny lub

inny iaki, o kwit dla ſiebie u mnie dopominać ſię powinieneś, bez którego nic przyiętego mu nie będzie.

Rzemieślnikom roboty nayregularniey dyſponowane y opłacane być maią: dla tego każdy mayſter w ſkarbie godzący ſię, ma oraz ſobie daną mieć kſiążeczkę, w którą w piſany kontrakt iego być ma z podpiſem WMPana, y w którą Piſarz Prowentowy zapiſywać mu powinien, co y kiedy na wypłat tey bierze roboty: tey zaś kſiężeczki utrata przez rzemieślnika którego, traci mu oraz prawo dopomnienia ſię ſwoiey należytości: kontrakt zaś na drugą rękę przepiſany przy ſkarbie zoſtaiący, z podpiſem mayſtra do Piſarza Fabrycznego oddany być ma, a w czaſie ſkończenia teyże roboty, obydwa te kontrakty wraz z kſiążeczką do Archivum Ekonomicznego oddane być maią.

Budowle ſtawiane wſzyſtkie, zaleca ſię P. Gubernatorowi, ażeby porządnie, mocno, y fundamentalnie robione zoſtawały, bo niedbałość w tey mierze, y małość dozoru rządzcow, czas y koſzt daremnie ſkarbowi utraca. Daie ſię więc dla tego proporcya każdey budowy w Art. VI. Rozd. VI. a miara belek pod liczbą 60. na Tabelli w uſtawach Fabrycznych.

Ochrona lasow, nayostrożnieysze drzewa wydatku, naypilnieysze opału przestrzeganie, ażeby podług mego sążniow wyznaczenia, był wszędzie zachowany, szczególney P. Gubernatora zalecam pilności. Tabella percepty sążniow, y tych expens iest pod Nro 1. 2. y 3. do tego punktu y ten dozor należy, ażeby nigdy cięcie porządne kwater, zmieszane nie było, ani też włościanom opuszczone dania dla Dworu dwoch sążni od każdego, inwentarską powinnością oznaczonych. A że Oberstrażnikowi dyspozycye moie dane dla exekucyi y P. Gubernatora mieć powinny dozor, więc y te tu łączę.

Z rzemieślnikami Cudzoziemcami osiadać w mieście chcącemi, nayłagodniey obchodzić się zalecam; bo częstokroć ludzie trafiaią się być czulsi na grzeczne przyięcie, iak na datek: sprawiedliwość też dla nich w każdey ich potrzebie ściśle zachowana być powinna, rownie iako y dla ludzi narodu naszego. Grubą to bowiem bardzo wyznacza w ludziach edukacyą, uwłaczać sprawiedliwości, dla tego szczególnie, że kto iest cudzoziemcem, w ktorey uchybienie nie tyle szkody przynosi stronie, iak szpeci rządzcę; ktory mogł odważyć się choć kwadrans w oczach ludzi obcych pokazać się uprzedzo-

nym y niesprawiedliwym. Dziwne oraz to czyni zgorszenie Dyssydentom, którzy wierzyć nie mogą nigdy prawdziwości religii naszey, iak prędko nas widzą uchybiaiących pierwszemu iey obowiązkowi na miłości bliźniego funduiącemu się.

Maydan salitrzany że iuż iest założony, obliguię WMPana, w szopach ziem składy w tym utrzymywać porządku, iak iest przyłączona informacya.

Dyspozycya roczney expensy przezemnie samą czyniona, z dochodow intrat tych Dobr nayściśley zachowana być ma od Pana Gubernatora, ażeby iey nie pomnażał w naymnieyszym punkcie. Intraty zaś resztuiącey tykać na żadną potrzebę nie powinien bez żadney nie przeyrzaney (iak się zwać zwykły) expensy. Tabella intraty Dobr iaka mnie ma być co rok podawana, iest pod liczbą 12. 13. (a).

Co poł roku będziesz WMPan w magazynie propinacyi, y tam miarę brać będziesz uschnienia wodki w kufach, a poznaczone laseczki zachowasz do kalkulacyi browaru, znaczone tylko trzeba żeby były, którego roku iest każda miara.

(a) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.

Listy wszystkie moie y dyspozycye, pod datami zachowane y ułożone porządnie w Archivum Guberniowym być maią, ażeby przy skończoney kalkulacyi nastąpiło także od Rachmistrzow przeyrzenie onych, czyli wszystkie w nich moie rozkazy dopełnione y uskutecznione zostały, a postrzeżona nie exekucya, powiedzianą od P. Gubernatora przyczyną usprawiedliwiona być ma.

Dla ludzi Dworskich przeieżdżaiących żadna expensa czyniona być nie ma, bez wyraźney moiey na to dyspozycyi; a gdy tę przywiozą, w rękach Pana Gubernatora zaświadczenie zostawić powinni, co ich dochodziło, a co nie.

Nad ustawę WMPana ordynaryi nic wziąść y sobie dać kazać prawa nie masz, rownie y żaden w tych Dobrach rządzca; bo podobne przestępstwa, podwoyną rzeczy wziętych taxą przy kalkulżcyi ukarane zostaną. Chowanie 4 koni y 4 krow, że iest WMPanu szczególnie pozwolone, więc nad to nic chować nie powinieneś: rownie przestrzegać masz y po folwarkach podobney subordynacyi.

Wybicie y przepędzenie oleiu do lamp, rachuiąc na każdy folwark na 6 Miesięcy po garcy 2. y ćwierci 2. w pamięci będzie Pana

Guber-

Gubernatora, któren przepędzić z wodą na kotłach co rok w Październiku rozkaże, y rozda na Folwarki. Zaleci tylko ostrożność w pędzeniu, ażeby się nie zapalił: dla tego osobny w Gubernii każe zrobić piecyk, służący do tey tylko samey roboty, odległy od inney budowy.

Stawow ucalenie, zarybienie, y straż szkody do attencyi Pana Gubernatora należy, iako porcyą intraty przynoszące. A że w każdey rzeczy nie doskonała znaiomość szkodę czyni, tak gdyby czas był wiadomy tarła każdey ryby, w Rozdziale VI. wyraża się, w któren to czas żadna łowka tych ryb rodzaiow następować nie powinna: ani kaczki, gęsi, cierpiane na stawach y sadzawkach być nie maią.

Dnia 15. Września probę WMPan będziesz brał sam we wszystkich Folwarkach, w Dworskich pasźniach wybieraiąc snopow 60. z wielorakich y rożnych kop: te więc tak wybrane pod iego kluczem być maią zamknięte do czasu łatwości omłotu, któren przy sobie zrobić każesz, zwiać, y przemierżone do każdego zboża gatunku w szpichlerzu wsypać, o wielości namiaru nikomu nie powiadaiąc, mnie tylko samey na piśmie podać go powinieneś, podług formy

Tabelli pod liczbą 7. będącey. Z tey zaś tak branćy proby, każdego zboża gatunku percepta uformowana, podział expensy uczyni, podług formy Tabelli pod liczbą 15. (b) to iest: na zasiew roku następuiącego w kopach zostawiać się maiącego, ordynarye, spław, leguminę flisom, Magazyn publiczny, propinacye, potrzeby Dworskie &c. taka więc gdy zebrana zostanie expens, z odłączoną częścią na nieprzewidziane potrzeby, co z tego będzie zbywać, podpadać ma pod moią własną dyspozycyę.

Po skończonym użętku zboż, skoszeniu siana, Tabella ma być mi podana od Pana Gubernatora, z Tabelli morgowey Guberniowey wypisana, z raportami Pisarza zkonfrontowana, wyrażaiąca wielość użętku zboża, y nakosu siana tegorocznego: y ta zaraz być ma w księgę Guberniową wpisana, sposobem w Tabelli 14. 19. 20. wyrażoney (c).

Raporta tygodniowe, y Sessye miesięczne, ten mieć maią porządek od Pana Gubernatora zachowany: w Sobotę w każdym

---

(b) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.
(c) *Vide* tamże.

tygodniu, latem o godzinie 7mey, zimą o 9tey zieżdżać ſię maią wſzyſcy Adminiſtratorowie, Oberſtrażnik, Dwornicy, gumienni, goſpodynie folwarczne, woyci y ławnicy do Gubernii, każdy z oſobna na piśmie ſwoiey czynności raportem, doſkonałym obrachowaniem pańſzczyzny, podług uſtaw wiele na co y gdzie ludzi wyſzło, y wiele ich ieſzcze potrzebować będzie do zupełnego zakończenia, które odebrane, wpiſane być maią w kſięgę Guberniową, y na nowy tydzień zadyſponowane znowu roboty, podług uſtaw onych na mieſięczney Seſſyi uregulowanych.

Seſſya zaś mieſięczna zawſze, lub w pierwſzą mieſiąca każdego ma być Sobotę, albo ieżeli początek poprzedza dawnego mieſiąca ſkończenie obrana być ma; na którą do oſob wzwyż wyrażonych ſtawać ieſzcze maią wſzyſcy dzieſiętnicy, parobcy, leśnicy, paſtuſi, paſterze, owczarze, &c. y iakąkolwiek funkcyą w ſkarbie maiący, dla raportu o wſzyſtkim doſtatecznieyſzego, przeczytania uſtaw mieſięcznych robot, y rozdziału onych na tygodnie, ſłuchania ſwoich obowiązkow, ktore czytać w głos Piſarz Prowentowy każdego mieſiąca im powinien przez rok, a daley co kwartał tak

B 2

dla Administratorow, iako y wszystkiey folwarezney czeladzi.

Sessya Mieyska co Niedziela, tygodniowa także w Gubernii być ma czyniona, podług przepisu w ustawach powinności mieyskich wyrażonego.

Tak więc odbyte te 2 Sessye co miesiąc, przez raport mnie opisany od P. Gubernatora, y podany każdey zadysponowaney, y zakończoney roboty być ma podług formy na Tabelli pod liczbą 4.

W iesieni zliczy Pan Gubernator wiele będzie owiec na przyszłe hurtowanie pol podług Tabelli 5. ażeby wiedział iaki ma być rozmiar hurtow, zaraz z wiosny dysponowanych.

1. Października Tabella uprawy roli, wysiewu zboża ozimego, y morgow uprawnych pod iarzynę podana być mi ma pod liczbą 16 będącą (d).

Wyznaczenie na flis zawsze o nowym roku czynione być ma, sposobem w ustawach wieyskich opisanym.

Dnia 1. Czerwca, nowa uformowana być ma Tabella, wyznaczoney dla każdego w skarbie służącego ordynaryi tak zbożowey,

---

(d) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.

iako y zapłaty pieniężney, podług ſpoſobu na karcie pod liczbą 21 (e) wyrażoney. A że zawſze teyże połroczney ordynaryi, ieſt zapas u Piſarza Prowentowego; więc za rozkazem Pana Gubernatora dnia 24 Czerwca każdemu ta być ma oddana, y zaraz na końcu Liſtopada, nowe ziarno młocone na ſkład połroczney ordynaryi na nowy rok dać przypadaiącey, w zapaſie zoſtawuiąc w zarnie poł roku poznieyſze, ktorey omłocenie w Marcu naſtąpić znowu powinno, dla wydania oney w Czerwcu.

Dnia 15. Kwietnia rewizya bydła w folwarkach, y brak onego od ſamego Pana Gubernatora, z przydanym z ramienia mego uczyniona być ma; w ktorey, że każda ſztuka liczbę lat ma na rogach wyznaczoną, więc po ſkończonych lat 9. każda ſztuka w brak puſzczona być powinna, y na targach przedana. Za ktore pieniądze oſobno złożone, nowy pokup bydła Hollenderſkiego zrobiony być ma, a na mieyſce braku dokompletowany lik powinny po folwarkach z iałownika ma naſtąpić zdatnego do obory; ſtoſuiąc ſię w tym wſzyſtkim do uſtaw o bydle wyra-

(e) *Vide* w Kſiążce Piſarza Prowentowego.

żonych pod Artykułem VI. a Rozdziałem I. będących, tak co do karmu, iako y onego utrzymania: dozor tylko Pana Gubernatora będzie ſtrzec w tym wſzyſtkim pilney exekucyi. Mnie zaś iaki być powinien podany raport tegoż bydła, iako y rozporządzenie onego ieſt pod liczbą 22. 23. 24. 25. (f).

Ogrod dla WMPana wyznaczony 12 zagonow, 100 łokci długi, da mu ſpoſob ogrodow koło Gubernii więcey nie mieć, co zakazuię.

Czwartego ziarna dla Adminiſtratorow regularne zkalkulowanie, y ſatysfakcyi im umieſzczenie przy expenſach Tabelli, mieć Pan Gubernator będzie zawſze pilność, ktòra ieſt pod liczbą 18 (g).

Posłuſzeńſtwo, że ieſt naymilſzą w usłudze ofiarą; więc naydoſkonalſze pełnienie uſtaw y rozkazow moich zalecam P. Gebernatorowi: żadna bowiem przeſtępſtwa onych exkuza inna, mieyſca u mnie nie znaydzie, tylko ta, którą ſama za ſprawiedliwą y dobrą oſądzę. Gdy zaś WMPan w czym znaydzieſz nie możność wykonania, zaraz uſtnie

---

(f) *Vide* w Kſiążce Piſarza Prowentowego.
(g) *Vide* tamże.

lub listownie reflexye y przyczynę swoią mi przełożysz; na co nową odbierać będziesz dyspozycyą, zgodną z moim rozumieniem.

Z tych wszystkich punktow obaczysz WMPan, że przystępność, łagodność, cierpliwość, rostropność, sprawiedliwość, obyczayność, przezorność, pilność, wierność, czułość, y regularność w dyspozycyach, kładę za szczególne potrzebne dla rządzcy przymioty. Bo nieprzyzwoitość w akcyach, podłość w uczynkach, koniecznie nikczemną y wzgardy godną, czynić muszą wszędzie zwierzchność, zabraniaiąc iey przez to samo tey rządow łatwości, na które tylko same widziane w rządzcy cnoty, zasłużyć sobie mogą, y utrzymać nad umysłami osob pod rządem będącemi, tę istotną y prawdziwą zwierzchność, którą dać ani lata, ani urzędy, ani nawet zacność urodzenia nigdy nikomu nie potrafią.

Do tego momentu mowiłam, co do obowiązkow własney WMPana funkcyi należy, teraz zaś wyrażę, iakie masz szczególnieysze dla każdey osoby pod swoią zwierzchnością będącey, y iaki porządek mieć chcę cały, tak co do rolnictwa, iako y innych ustaw.

Nayprzod: Adminiſtratorow dozor ſzczegòlney WMPana polecam attencyi, ażeby wſzyſcy nietylko wykonywali, cokolwiek w dyſpozycyach moich do ich ściąga ſię powinności, ale oraz pełnili te, tak co do czaſu, iako y ſpoſobu każdey roboty przezemnie przepiſanego.

Zebyś zaś wiedział doſkonale, iak ich obowiązki ſą połączone nayściśley z obowiązkami y dozorem funkcyi iego, uſtawy dla Adminiſtratorow tu przepiſane niżey łączę.



ARTYKUŁ II.

Powinności Pana Gubernatora względem rządu Folwarkow.

Kto pod ſubordynacyą Pana Gubernatora zoſtaie, y iak ta zachowana być ma.

Rząd ten cały podzielony będąc na wielorakie iuryzdykcye, każdy ſwoiey funkcyi żeby przeſtrzegał, powinnością ieſt Pana Gubernatora dopatrzyć, y oraz uſtawiczny mieć dozor, ażeby nic w uſłudze ich nie było ani opuſzczonego, ani nie podług

przepisu y ustaw zrobionego, tak co do generalnego gospodarstwa sposobu, iako y do folwarczney osobistey każdego usługi, tak w polney, iako y w wieskiey dyspozycyi; w których niepoprawiona za pierwszym P. Gubernatora napomnieniem niedbałość, doniesiona być ma zaraz, bo żadnego niemasz lekkiego występku, iak prędko idzie o przestępstwo rozkazow tego, który za tę tylko pilność w usługach każdemu płaci. Składaią więc ten Dobr rząd poddany WMPanu.

Administratorowie folwarkow, co do rolnictwa y obor.

Pisarz Prowentowy, co do percept y expens.

Pisarz Browarny, co do propinacyi.

Oberstrażnik, co do dozoru lasow.

Dozorca Fabryk skarbowych.

Urzędnicy Miasta, co do rządu onego.

Urzędnicy wieyscy, co do rządu wsiow.

Ci wszyscy, każdy z swoiey funkcyi winien iest posłuszeństwo zupełne WMPanu w tym wszystkim, co iest przezemnie ustanowionego, żadna z tych iuryzdykcya nie ma prawa w drugiey się funcyą mieszać, ani WMPan dyspozycye swoie tak wydawać nie powinieneś, ażeby nie były przystosowane szczególnie do każdego urzędu, bo

w takowych przypadkach nie posłuszeństwo dla niego nie byłoby przestępstwem. Te są generalne reguły, osobiste zaś każdey tey funkcyi te są.



ARTYKUŁ III.

Instrukcya dla Administratorow.

ROZDZIAŁ I.

Względem Osobistey ich Powinności.

Co do rządu każdego Administratora w swoim folwarku, ten iuryzdykcyą maiący nad dworniczkami, dwornikami, pasterzami, owczarzami, pastuchami, zwierzchnością wieyską y włościanami, generalne mieć oko powinien na obowiązki im wszystkim przepisane, zachowuiąc siebie y ich wszystkich w czułey subordynacyi. Należy więc od Administratora strzedz obrazy Boskiey wszędzie y na każdym mieyscu; mieć dozor, ażeby każdy Mszy S. słuchał co Swięto y Niedziela; a że Kazania powszechną staią się dla Chrześcian nauką, więc każdy dwa razy na miesiąc słuchać go będzie powinien: co ułatwiaiąc; iedney Niedzieli Administrator na Mszą śpiewaną po-

iedzie,' a czeladź na ranne Nabożeństwo, drugiego tygodnia Administrator rano, a poźniey czeladź: zapędzaiąc na ten czas wszystkie bydło do folwarku, ażeby straży nie potrzebowało, ani zostania się pastuszkow, źle zawsze strzegących y niedbale, bez oka zwierzchności.

Taż folwarczna czeladź, rano y w wieczor zgromadzać się powinna na ranne y wieczorne pacierze do Administratora, które sam mowić z niemi powinien zostanie.

Spowiedź y Kommunią odprawić każdy będzie powinien co kwartał, y kartki od X. Proboszcza tak odbierane być maią, iak na spowiedź Wielkanocną, które Administratorowie na Sessyi w każdym kwartale oddawać do Gubernii będą powinni, ażebym wiedziała, ieżeli zadosyć się dzieie tey moiey woli y dyspozycyi w tey mierze.

Czystość wszędzie zachowana, porządak nayściśley obserwowany być ma; każdego kąta codziennie wymiecienie, y każdego co Sobota wymycie, świadectwo dawać będzie tego ochędostwa tak potrzebnego dla zdrowia zachowania, y tak powinnego dla osob światło y edukacyą szlachetną maiących. To więc potrzebuie czułego y ustawicznego starania, ażeby nietylko w izbach

ſtayniach, dziedzińcach, ale w ſamych nawet chlewach zamieciono co wieczor było, y taczkami do gnoiarni śmiecia wywiezione zoſtawały, każde naczynie dobrze wymyte, na ſwoim mieyſcu uſtawione, nie walaiące ſię y nie popſute po ſtrychach, piecach, kątach zarzucane widziane nigdy nie było: goſpodynie, dziewki, y czeladź folwarczna w odzieniu ſwoim, w ubraniu nawet właſnym, nieochluyności nie maią dawać wyobrażenia; bo czyſtość nabiału tego potrzebuie, ażeby żadna włoſow wiſzących, żadna brudney koſzuli, y fartuchow nigdy nie miała. Da temu wſzyſtkiemu czas, ranne wſtanie, ktòrego pierwſze obrocone zażycie, na modlitwę zaraz, na oczyſzczenie potym domu, y na ſiebie ſamych ochędożne ubranie zażyte być ma. Czego wſzyſtkiego utrzymać żaden Adminiſtrator nie potrafi, kiedy ſam nie regularne maiąc godziny wſtania y kłzdzenia ſię ſwego, nie użytecznym w nocy ſiedzeniem, y poźnym wſtaniem tracić te godziny będzie, ktòre giną dla niego y wſzyſtkich, na wieczność bez powrotu, y zaſłużenia ſobie u Boga y Pana nadgrody. Ułatwiłam to nawet tą dyſpozycyą pańſzczyzny, że o zachodzie ſłońca każda kończąca ſię robota czas daie zu-

pełny Administratorom y czeladzi wczasu, ażeby nic nie przeszkadzało wstania rownego z świtem.

Miiam przestrogę nie pełnienia piiaństwa, kart, y innych gorszących występkow: bo tak smutney ieszcze praktyki w rządzcach moich nie widziałam nigdy u siebie, szczęśliwą będąc dotąd, w nalezieniu ludzi pełnych uczciwości y cnoty.

Bespieczeństwo od ognia, opatrzenie kominow, chędożenie ich częste, porządku ogniowego w całości utrzymywanie, że iest ucaleniem maiątku Administratorow y mego, przypomnieć im tylko ten Artykuł, potrzebą być widzę, nie rozciągaiąc się nad przypadkami, łatwo od każdego przeniknionemi, dla których uniknienia, y tego należy strzedz, ażeby żadna czeladź lulek nie kurzyła, z ogniem po domie bez latarni nigdy nie chodziła, spać się nie kładła bez zagaszenia go wszędzie na kominach y piecach. A że ogień dla przypadku iest zawsze w domie potrzebny, więc ustanowiłam w każdym folwarku iednę stoiącą latarnię, do którey przysposobić oleiu rzepakowego lub konopnego powinien pamiętać każdy Administrator, podług potrzeby wielości; na którą, że na miesięcy 6. do iedney lampy wychodzi 2

garce y poł, od 1. Listopada do 1. Maia. Ten więc wybity w Paździerńikiku być ma, y przepędzony z wodą na kotłach, żeby lamp nie kopcił, y czyściey się palił.

Wygoda skarbowa, potrzeba własna folwarku i y miłosierdzie dla bliźnich wyciąga tego, ażeby Pani Administratorowa ten zachowała porządek w sprzysposobieniu tych rzeczy, które dla mnie, dla niey, y dla chorych zdać się mogą bez kosztu. Dla tego każdey dany alembik, łatwość zrobi przepędzenia rożnych wod, iuż to poziomkowey, iuż to rożaney, ślazowey, bzowey, &c. Powideł bzowych zrobienie z fruktowych drzew, berberysu, śliwek, wiszeń, suszu pomnożenie, zdatnego do udziału chorym w malignie będącym, dzieciom kaszlącym &c. na zbieranie zioł, y suszenie onych, iuż to kwiatu bzowego, rożanego ślazu, rumianku, weroniki, dziewanny, płucniku, &c. nasolenie rydzow, nazbieranie grzybow, narobienie rożnych octow, iuż to z brzozowego soku, iuż to z drożdzy nalanych wodą, wyciśnienie z rożnych fruktow sokow, iako to z malin, berberysu, porzyczek &c. dla tego wszystkie słoie, gęsiory dane po folwarkach, łatwy do zachowania tego wszystkiego dadzą sposob.

Przędzenie lnow od dziewek folwarcznych być ma w ſtaraniu także Pani Adminiſtratorowey. Ona więc pod miarą dawać y odbierać od nich powinna będzie, ſtrzedz cienkiego ich przędzenia, kołowrotkow utrzymywania w całości, y nigdy nie gubienia czaſu bez zażycia go od innych uſług wolnieyſzego na tę poſługę. Zimowy wieczorny czas, żeby nie był nie użytecznym, łatwość tego naywiększą daie zażyciego na przędzenie przy świetle dziewanny, ktòrego wczeſne na całą zimę przyſpoſobienie do tey potrzeby po folwarkach Pan Gubernator każe. Takowe więc ſtarania Pani Adminiſtratorowey formować będą moy obowiązek wdzięczności, ktòren mieć przyrzekam.

Magazyn drzewny, magazyn ſiana, ſzopy na ſłomę, tytuń y popioł, ſtudnia porządna, domek maleńki na ſkład wodek dla Adminiſtratorowey, lodownia, piwnica dobra, gnoiarnia porządna, brogi na trzęſiankę w każdym folwarku w ſwoim ucaleniu być utrzymywane maią, z tą pamięcią Adminiſtratorow, ażeby ſkłady podobne zawſze były w całości ſwoiey, y żeby nic w nich nie brakowało.

Co do tego niedoſtawać kiedy będzie, za-

raz ma znać dawać Administrator na pierwszym raporcie, ażeby Gubernia zaraz temu zaradziła y zadysponowała.

Nie ma mocy żaden Administrator arbitralnie sam odmieniać żadney czeladzi folwarczney, ale opowiedziawszy na raporcie występek, którego czekać ma dyspozycyi na to Guberniowey, co mu robić rozkaże.

Zegaru utrzymywanie porządne zaleca się, o iedney godzinie nakręcenie, a gdy się co zepsuie, wczesne znać dawanie Gubernii zaleca się.

Zadna rzecz popsuta być na folwarku widziana nie ma, w stołach, stołkach &c, ale zaraz naprawione, a o niezdatney iuż cale do naprawy, doniesiono Gubernii być ma na pierwszym raporcie.

Utrzymywanie ogrodow fruktowych, przysposobienie drzew na mieyscach do tego na folwarku zdatnych, w attencyi będzie Administratorow. Wisznie, porzyczki, berberys, są pierwszym lekarstwem na gorączki, tych więc drzew przysposobienie naywiększe zalecam; rownie iako y dozor nad tytuniowym y chmielowym ogrodami: w których doznany rząd osobną dla nich da mi okazyą ustanowić nadgrodę. A że w iednym folwarku iest założona pasieka, więc dozor

do

do pomnożenia oney powinnością pasieczniczka będzie w nawiększey zostaiąc attencyi y staraniu Administratora, nayszczególniey przy roieniu się pszczoł, pilnie roiow dopatrzenie, utrzymywanie y żywienie onych zimą, ulow w tymże czasie narobienie y przygotowanie, tychże na wiosnę zaprawienie sposobem w Art. VI. Rozdz. VI. wyrażonym, zasadzenie całey pasieki lipiną koło płotow, dzikim winem, posianie w pasiece melissy, gryki, y słonecznikow; w czasie zaś roienia się pszczoł, codziennie rapport ma być zakonnotowany od pasiecznika Administratorowi o wielości roiow, y ten na rapporcie podany w Gubernii od niego co tydzień.

Piwnice y lodownie, których sposob roboty y nakładania iest w Art. VI. Rozdz. VI. w swoim porządku y ucaleniu zostawać powinny po folwarkach y karczmach, bo pierwszych, moy nabiał y Administratorowie potrzebuią, drugich trunki gospodarskie y gości wygoda; nic bowiem nie może być dla cnotliwych charakterow czulszego, iako widzieć rządy takie, gdzie dobro publiczne y wygoda bliźniego iest nie zapomniana. A że do tey należą także, y porządne wszędzie po wsiach, folwarkach y karczmach studnie,

więc gdzie nie ſą ieſzcze zrobione, nie odwłocznie być zaraz ta około nich powinna robota, około których ocembrowanie porządne, koła lub pompy wygodne, przy każdey oraz zrobione być maią.

Okolniki wſzyſtkie brukowane być maią, y z nich co tydzień gnoy wyrzucany do gnoiarni, ażeby y tam w lecie bydłu na noc gnoy y wilgoć wygodnego nie przeſzkadzały ſpoczynku: w śrzodku którego ma być zakopany ſłup gruby, na trzy łokcie wyſoki, dla łatwości wycierania ſię bydłu, powroconemu y ſpoconemu po upałach dziennych.

Folwarczne wſzyſtkie naczynia y ſprzęt inwentarſki wſzyſtek, chcę mieć cechowany, y tak w inwentarz zapiſywany. A gdy ſię co z tego zepſuie, a na folwarku z łatwością naprawionym być nie może, donoſić Panu Gubernatorowi Adminiſtratorowie powinni, a to dla zapobieżenia nieporządkowi wczeſnego podług Tabelli 11.

Ogrody Adminiſtratorom, że ſą wyznaczone, nad to, nic w polu, ani koło domu więcey dla ſiebie zaſiewać nie maią. Dla nich więc po 6 zagonow zawſze po 100 łokci długości na zawſze uſtanawiam.

Ordynaryę ſwoią Adminiſtratorowie dwa

razy w roku, razem wſzyſtką odbierać maią, wraz z likiem ſiana dla nich wyznaczonym na ich konie; co ſkładać maią na ſwoim dziedzińcu od ſkarbowego odłączonym.

Ordynaryi własney wyprzedania zakazuie ſię PP. Adminiſtratorom, z którey gdy mu co zbędzie przy kończącym ſię roku, taką cenę, iak w targu ſkarb zapłaci.

Bydła żadnego, oprocz dwoch koni, y dwoch krow Adminiſtratorowie chować nie powinni, a poſtrzeżone w tey mierze przeſtępſtwo ukaranie zoſtanie zabraniem na ſkarb.

Woły na wypas zimuiące w folwarku, dozor y attencyą Adminiſtratorowie mieć powinni: ſpoſob zaś ich karmienia ieſt w Art. VI. Rozdz. VI.

Boſaki ażeby na długich y mocnych żerdziach oſadzone były, w ſieniach, lub przed domem zawieſzone, wraz z ſikawkami y wiaderkami ſkorzanemi, zaleca ſię Adminiſtratorom, oraz y kadzie z wodą na kułkach przed domem żeby zawſze ſtały, co dwie niedziele latem żeby wylewane były, a zimą ſchowane pod przykryciem dla dłuższey onych konſerwacyi.

Studnia zawſze dwa razy w rok na folwarku być ma wylana, to ieſt: w Kwietniu y Październiku.

Jamy na wilki porządne wſzędzie, mianowicie około obor maią być porobione, które przykrywać trzeba latem, aby zwierze wcześnie te mieyſca nie obwąchały.

Ulic, drog, moſtow utrzymywanie, należy do dozoru Adminiſtratora, do ktòrey pierwſzey poſługi, maią po dwoch wieyſkich ogrodnikow do każdego folwarku, a do drugiey dyſpartyment włościan powinności, pod ich uſtawami wyrażony, y tu w Art. VI. Rozd. VI. przyłączony, iakie zaś drzewo zażyte być ma na ſadzenie, ieſt w tymże Rozdziale.

Popioły ſkładane wſzyſtkie z piecow y kominow pod iedną oſobną ſzopą być zawſze maią: dozor tylko Adminiſtratorowie mieć będą, ażeby nigdy z ogniem wynoſzony, y zſypywany nie był, dla przypadku, ſtrzeż Boże! zaięcia ſię. Użycie ktòrego w Rozdziale naſtępuiącym umieſzczone zoſtanie, iako do rolnictwa należące.

Chędożenie kominow folwarcznych co tydzień regularnie bywać zawſze ma przez kominiarzow wieyſkich, przy każdym folwarku będącym. O co pytać ſię zawſze będzie

Pan Gubernator Adminiſtratorow na każdym raporcie.

Zadna słowna dyſpozycya Pana Gubernatora, exekwowana od Adminiſtratorow być nie ma, tylko na piśmie dana; ktòre to pod datami ułożone u Adminiſtratorow być maią, ażeby gdy będą o pokazanie odemnie zapytani, zaraz ukazać ią mogli.

Chmielowy ogrod, że ieſt ieden w całey włości, więc porządnego utrzymywania Adminiſtratorowi (gdzie ſię ten znayduie) zaleci, i ſam P. Gubernator dopatrzy, ażeby zawſze na zimę korzonki chmielowe, ugniłemi trzaſkami obſypywane były, dla tego, ażeby nie wymarzały.

Dzieſięciny arędowania, w ieziorach łowienia, pol puſtych naymowania, przyſiewania z chłopami, nie prowadzenia żadnego handlu z żadnym obywatelem miaſta, lub włościaninem na wſpołkę, zakazuię nayſurowiey wſzyſtkim Dobr rządzcom, nie excypuiąc y ſamego P. Gubernatora; gdyż podobne rzeczy nigdy im ſławy nie ucalą, ani od złego o nich mniemania nie ochronią. Do tego punktu należy, y pożyczanie obywatelom pieniędzy, które zawſze w prowizyi nioſą za ſobą większe dla iednych, iak dla drugich względy, ſzkodliwe bardzo w rządzie. To

zaś woli moiey przestępstwo, gdy dokazane y dowiedzione przy kalkulacyi będzie, utratą służby, y przepadkiem pożyczonego długu ukarane zostanie.

Konopi moczyć w stawach y sadzawkach koło folwarku będących zakazuię, bo oprocz ryb zarazy, niebespieczny bardzo ieszcze daią dla zdrowia ludzkiego smrod, y bydłu nawet szkodliwy.

Grabienia żadney rzeczy przez szynkarzow za trunki włościanom, Administratorowie cierpieć, ani pozwalać nie maią. Co iako strzedz, iest szczegòlną powinnością Woytow, tak tę przypominać iak nayczęściey im będą.

W ieziorach łowka, że iest nie wolna Administratorom, do nich należeć będzie, ażeby z tych dochod y wygoda skarbu przy ich staraniu zastępowana zostawała, y sadzawki skarbowe żeby zarybiane były, na ustawiczne Dworskie potrzeby.

Mliwo w młynach moich, że iest wolne bez opłaty Administratorom, żeby w czasie ktòren niesprawiedliwie y z krzywdą skarbu tego nie rozciągał pozwolenia, przez zażycie onego obszerniey, dla tego obiaśnia się ten punkt, że oprocz żyta korcy 12. pszenicy korcy 12. owsa korcy 12. gryki korcy 4.

ięczmienia korcy 4. ſzczegolnego liku ordynaryi iego rachowaney, ażeby więcey nie mlić dawać żaden nie ważył ſię, pod konfiſkatą na ſkarb zboża nie nad prawo dawanego. Czego Woyci przeſtrzegać maią.

ROZDZIAŁ II.

Powinności Adminiſtratorow względem rolnictwa.

ZŁy ieſt każdy rządzca, ktory tego, co dyſponuie, gruntowney nie ma znaiomości, bo ſię ſpuſzczać muſi na exekwuiących, albo bardzo mało co wiecey umieiących od niego, albo też choć lepiey umieiących, zawſze zbyt leniwych, żeby każdą rzecz pracowicie zrobić mogli. Dotąd po większey części goſpodarſtwa naſzego ſpoſoby; ſtoſowaliśmy do generalney reguły, y powſzechnego dotąd w Kraiu zwyczaiu, y tak iedni drugich imituiąc. Woiewodztwami dzieliliśmy w tey mierze umieiętność naſzą, robiąc koło roli tak, iak poſpolity tego Woiewodztwa daie widzieć zwyczay; y zapytany goſpodarz ktoren, za co tak robi? inney odpowiedzi dać nie umiał, tylko że tu okolicznie takiey roboty ieſt zwyczay; Ta powſzechność reguły (ściśle biorąc) do za-

dney rzeczy przydatna być człowiekowi nie powinnaby: bo każdy ſtworzony z przymiotami wſzyſtkiemi duſzy, każda umie w nim myśleć, y każda ma ſpoſobność uwagi, nad każdą życia ſwoiego akcyą. Imitować więc drugich tak ślepo, żeby właſney ſwoiey nigdy nie dać mieyſca reflexyi, byłoby to upadlać nayſzlachetnieyſzey w nas będącey duſzy przymiot. Ale gdyby podobna rzecz mogła być kiedy przydatną w niektòrych okolicznościach, złaby była do ſprawowania rolnictwa: bo nietylko iedno Woiewodztwo iednego wſzędzie nie ma gruntu, ale żadne dobra tak go iednoſtaynego nie maią nigdy, ażeby powſzechnie wſzędzie, rowno koło pola robić można, y tak naprzykład: ſą mieyſca tylko na kilka calow dobry grunt maiące, a głębiey piaſek y ſzczer; głęboko tych więc gruntow orać nie podobno. Są piaſki ukrywaiące czaſem o kilkanaście calow grunt gliniaſty, ktòren zmieſzany z piaſkiem, grunt wyborny robi: więc tego głęboko koniecznie orać należy. Są pola zgorzyſte, które ſpadow tak gęſtych, iak ſą brozdy nie potrzebuią; więc tam zagony nie ſłużą, tylko rowne gruntu oranie, z ucaleniem ſamych tylko znakow morgowych, y z porobieniem przegonow nayzrę-

cznieyſzych na ſpady wod. Są grunta zbyt mokre, które częſtych brozd wymagaią. Są pola ſrzednie, które nie zbyt rzadkich zaſiewow potrzebuią. Są żyżne, w których ſiać gęściey można. Są cale podłe, gdzie ſiać bardzo rzadko przynależy, y tak wſzędzie: y w każdey rzeczy, trzeba koniecznie temu wierzyć, że żadney reguły nie maſz bez excepcyi, y że ten tylko dobrze rządzi y goſpodaruie, ktory doſkonałą y gruntowną maiąc rzeczy znaiomość, praktykę z nią własną łączy. Zdaie ſię, że w tey mierze mowiąc, oddaliłem ſię cokolwiek od celu mego piſania, ſzczególnie tylko obowiązkow Adminiſtratorow tykaiących ſię. Ale iako ich nie żądam mieć, tylko nayoświeceńſzych w tey mierze; przez to wyperſwadowanie, że zawſze prędſza będzie od nich dyſpozycyi moich exekucya, im więcey ſami przekonani zoſtaną o potrzebie y użyteczności oney: dla tego rzecz tę obſzerniey napiſałam.

Do właſney więc powracaiąc tych dobr potrzeby, nayprzod Adminiſtratorowie pola ſwoie czyſto wſzyſtkie trzymać powinni. Drzewek, krzakow w nich nie cierpiąc, bo korzenie ſzerzące ſię zawſze tracą gruntu znaczne kawałki, bo więcey go ieſzcze zoſtawu.

ie oracz, blisko nie mogąc przystępić z wołami, bo gniazda wroblow y ptakow szkodę z większą łatwością robią; bo na ostatek to pole tylko iest piękne, w których czystość y rowność zagonow widzieć się daie: toż staranie powinno być rozciągnięte, y ochwasty, ziele &c. w gruncie będące. Jest często w polach pyrz, który rozciełaiący się blisko ziemi, obwiia iey części korzonkami swemi, y pulchnieć iey nie dopuszcza. Jest oset, ktòren nie będąc trwały zawsze w ziemi, tey tylko attencyi potrzebuie, ażeby był wycinany regularnie na wiosnę, dla zabronienia wydania nasienia, z ktòrego tylko szczegolnie się mnoży, y którego cale każdy gospodarz wygubić może, zachowuiąc tę tylko przez lat kilka attencyą, ażeby wszędzie go wycinał, y koło domow, y koło płotow, bo to nasienie będące (iak się zowie) skrzydlaste, daleko wiatrem uniesione lecieć zdoła, y nawet gdy nie spalone zostanie, ale w gnoy tylko wrzucone będzie, zachowuie się: y znowu w pole wywiezione z gnoiem odmładza się y rodzi. Należy więc go zgrabiać y palić na mieyscu, nie zostawuiąc go nawet y przy roli porzuconego, bo y na ziemi nasienie iego doyrzewa; ażeby więc przyczyny nie mieliśmy inney do wytracenia go,

dosyć ta byłaby dostateczna, żebyśmy męki uięli żniwaczkom, ktòre krwią oblane ręce maiąc, ofiarować pośpieszney dworowi roboty nie mogą, a nadewszystko miłość bliźniego zapominać nie każe tego wszystkiego, cokolwiek iey tykać się tylko może. Zboża żeby były ucalone, potrzebuią koniecznie ogrodzenia; żadnego dotąd nie znalazłam użytecznieyszego sposobu nad same pol okopanie, rów zostawuiąc dla ścieku wod od pol, a ziemię sypiąc od drogi. Ustawa czego iest ta, żeby row na 4 łokcie szeroki, na 2 łokcie głęboki był wybrany, y z tey ziemi wał po nad drogą usypany, rownie 4 łokcie wysoki, to iest: 2 ziemi, a 2 nad ziemią był wyniesiony; co że iest iuż exekwowano w niektórych moich folwarkach; więc koniecznie podobnych wszędzie Pan Gubernator rozkazywać pilnie nie zaniedba Administratorom poty, poki rzecz ta zupełnie uskuteczniona nie zostanie. Uważać tylko trzeba, ażeby pierwszy darn z ziemi zdeymuiąc, na bok z ucaleniem go odkładać, żeby się zdać mogł na obicie nim potym wału, któren polewać, y owsem Duńskim zasiewać przez lat kilka trzeba.

Gnoiarnie wszędzie porobione po folwarkach utrzymować porządnie będą Admini-

ſtratorowie: gdy mowię porządnie, rozumiem, że podobnie być maią wſzędzie brukowane na ſpodzie, z bokami wyſoko podnieſionemi, rownie kamieniami wymurowane na mech, dla ucalenia gnoiowego ſoku, nayzdatnieyſzego dać plenność ziemi; być oraz maią od wſchodu y południa oſłonięte drzewami, ażeby ſłońce partykuł ſolnych alkalicznych, żyżność ſprawuiących nie wyciągało. Być też powinny zakopane 4 ſłupy w rogach gnoiarni, na którychby co lato mogł być zrobiony daſzek, ſłużący do teyże potrzeby, a zdeymuiący ſię na ieſień, zimę y wioſnę, dla łatwości ſpadu ſalitrzanych części będących w powietrzu, y nayobſiciey w deſzczach y śniegach w ieſieni, zimie, y wioſnie ſpadaiących. Do tey więc tak ſporządzoney gnoiarni, wſzyſtkie śmiecia z podworza, domow, chlewow, ſtaien; wſzyſtkie trzaſki, liścia, ſzyſzki, gałęzie ſoſnowe, tatarſkie ziele, mech, kępiny darniowe, ſzlam z ſadzawek, mierzw, y ſtare ſnopki z przykrycia, ugrabki, nie zdatne ſłomy, ſzuwary po łodzie, po błotach koſzone, plewidła ogrodow y pſzenicy, y tym podobne rzeczy, podług każdego folwarku zręczności y ſpoſobności wrzucane być maią przez cały rok, a dopiero w ieſieni wywożone w pola, nie kup-

kami rozrzucane, ale dużemi ſkładane tamże kupami, y ſłomą okryte do czaſu być maią, poki w grunt w orane nie zoſtaną, co rok na inne mieyſca; które naznaczone ſłupkami być maią, z wyrażeniem na nich roku, w którym zgnoione zoſtały.

O łamanie pierwſze gruntow odłogow, y o podłożenie pol wſzyſtkich przed zimą ſtarać ſię powinni Adminiſtratorowie, bez czego prożną bardzo plenności przyſzłey należy cieſzyć ſię nadzieią. Żebym zaś o tey prawdy iſtocie ſkonwinkować rządzcow moich wſzyſtkich mogła, za potrzebną rzecz oſądziłam, opiſać im natury porządek w udziałaniu nam potrzebnych do żyżności części, a przez to oraz obaczą dziwne obroty, pieczołowitey nad nami Opatrzności, ktòra połączenie we wſzyſtkich rzeczach ku naſzym pożytkom łaſkawie zawſze zrządzać zwykła.

Wſzyſtkie zioła, ſadza, popioł, potaż, wapno, ſą napełnione ſolą zwaną alkali: tey przymiot ieſt łączyć ſię zawſze, y ciągnąć do ſiebie części ſalitrzane w powietrzu będące z deſzczami y śniegami, (iak ſię wyżey rzekło) w ieſieni, zimie, y na wioſnę nayobſiciey ſpadaiące. Gdy więc tak połączone ſolne alkali części z częściami ſalitrza-

nemi zoſtaią, zmoczone będąc przez deſzcz, rozprzęgaią wſzyſtkie zioł i żywiołow rożnych części, y do zgniłości nakłaniaią przez onych fermentacyą, a że zioła poki ſą w gruncie, maią zbyt żywe i ściśnione partykuły ſiebie ſkładaiące, tak, że ſoli alkaliczney obficie ani wydawać, ani wypuſzczać nie mogą, a przez to ani ściągać do ſiebie części ſalitrzane: wyrzucone więc y wykopane gdy z gruntow zoſtaią, ſłabſzemi ſię ſtawaiąc, dopiero tey zobopolney dobroci nabieraią z ſobą ſię łącząc. Z tey więc przyczyny każde ziele wyborny gnoy daie, y z tey nawet gnoy letni bydląt daleko ieſt lepſzy iak zimowy, bo preparowany zoſtaie z pokarmu bydląt, z zioł świeżych napełnionych ſolą alkaliczną, czego zima nie udziela, z ſuchych ſłom lub ſiana daiąc im paſzę; też części ſalitrzane przyciągnięte w dawnych gnoiach nawet oczywiście widzieć ſię daią, ukazuiąc niby białe niteczki po kupach gnoiu będęce. Zle tedy ci myślą, którzy odłogi pol za pierwſzą onych być mniemaią uprawę, bo z tego co ſię wyżey rzekło, oczywiście pokazuie ſię, że części ziemi pokrępowane y pościſkane, rożnego ziela korzonkami będąc, ani wypuſzczać z ſiebie, ani ściągać do ſiebie, nic nie ſą zdolnemi,

części tylko ſalitrzane z powietrzem y deſzczem ſpadaiące, po chwaſtach y zioł wierzchach zatrzymuiąc (bez udzielenia plenności y pożytkow ziemi) nieużytecznemi ſtawaią ſię. Wzruſzona więc y ſpulchniona przez częſte orania gdy zoſtanie, z łatwością w ſiebie wſzyſtko wciąga, y z ſiebie wypuſzcza, w kſztałt gąbki, która im miękſza, tym więcey napełnia ſię partykułami wody. Tę iſtotną prawdę ſtwierdza nawet y ta praktyka, że grunt częſto przewracany plennym ſię ſtaie y bez nawozow, że rzepa ſiana ziemię uprawia, nie innym pewnie ſpoſobem, tylko że korzonki maiąc nakſztałt klinikow, ziemię rozdziela, y korzonki zioł rozdzieraiąc, pulchną ią czyni.

Wracam ſię teraz do dalſzego porządku poſpodarſtwa mego: na wioſnę zaraz ſkoro śnieg zginie, y poki części ſalitrzane z śniegiem ſpadłe wyciągnięte przez operacye ſłońca nie będą, odwrocić grunta przed zimą podłożone należy, y tak do S. Jana zoſtawać; o tym zaś czaſie w poprzek zorać y uwlec należy, a oſtatni raz w zagony, ktòrych poſkib 9 na morg, mieści ſię 18. oprocz mieyſc zgorzyſtych, zagonow cale nie potrzebuiących, tylko przegonow ogólnych na ſpady wod porobionych. Zagony zaś zawſze uca-

lać naypilniey powinny znaki morgowe, y nayprościeyſze być, co ſzczególnie dependuie od porządku y pilności Adminiſtratorow.

Zaſiew zboż rożnych według podziału ſwego na morgi raz na zawſze uſtanowiony w exekucyi trwać ma, czego żaden Adminiſtrator odmieniać władzy nie ma: rownie także wiedzieć każdy powinien, w trzech latach wiele ktőrego zboża, na ktòrym polu podług uſtawy wyſiewał, dla uregulowania pewnego na czas dalſzy ogólnych wſzędzie zaſiewow. A że umteiętność goſpodarzow y ta być ma, wiedzieć czas powinny zaſiewow tak umiarkowany, żeby żadne zboże iedne drugiemu nie przeſzkadzało przy żniwie, dla tego pewność zaſiewow z podobney kalkulacyi w tym ſppſobie uſtanawiam.

Pſzenicy zaſiew być ma od 29 Sierpnia, do ſuchych dni.

Zyta od tychże czaſow zaſiew, naypoźniey do S. Michała trwać ma.

Jęczmień 12 Niedziel od ſieyby, do doyrzałości potrzebuiący, od 8. do 22. Kwietnia czas ſieyby naznaczam, ułatwiaiąc tychże pol po żniwie zaraz odwrocenie, y zaſianie go rzepakiem, rzepą, lub turpniſem, która iarzyna gdy nie doydzie roku którego dla ſkwa-

pli-

wſzey zimy, ſwoiey doyrzałości, da zawſze paſzę w zielu żyżną y użyteczną dla krow y owiec: a gdy doydzie, da iarzynę do karmienia krow y owiec nayużytecznieyſzą, bo naywięcey pomnażaiącą mleka, y nayżyżnieyſzą dla bydła ſtrawę.

Owies 19 Niedziel od ſieyby do doyrzałości potrzebuiący, od 8. do 22. Kwietnia czas zaſiania wyznaczam.

Gryka 10 Niedziel od ſieyby do doyrzałości potrzebuiąc, od 10. do 20. Czerwca zaſiew trwać ma.

Proſo 12 Niedziel od ſieyby do doyrzałości potrzebuiąc, od 27. Maia do 3. Czerwca zaſiane być ma.

Tych ziarn wielości zaſiewu na morg 1. Tabella w Art. VI. Rozdz. VI. wyznaczona okazuie.

A że zaſiew tych wſzyſtkich ziarn z przeſzłorocznego zboża u mnie ieſt praktykowany, więc Adminiſtratorowie 15. Lipca obiachać pola Dworſkie powinni, y wyznaczyć u ſiebie iedne, na których naydorośleyſze, nayplennieyſze, y nayczyſtſze obaczą zboża, te więc do zupełney ich doyrzałości y wydobrzenia, naypoźnieyſze zrobią żniwo, daiąc czas wyſtania ſię zbożu, tak iednak miarkuiąc, ażeby zbyteczna prze-

ſtałość wyſypywania ſię ziarnu nie dała przy żniwie przyczyny: tak zaś zebrane zboża zachowane być maią oſobno w brogach. A maiąc czas wolny po zaſiewach wioſiennych przed koſowicą, młocić kazać ziarno ozime maią Adminiſtratorowie, y na toku w plewie nie wiane, zoſtawić do czaſu onego potrzeby użycia, ułatwiaiąc czas poźnieyſzy koſzeniu ſian y żniwom, w którym aż nadto zawſze goſpodarze do czynienia maią.

W czaſie naſtępuiących żniw, zieleńcowe żyto y pſzenica, być ma zżęta na chleb do dyſpartymentow Dworſkich należący. A że tego wydatek ma ſwoie pewne wymierzenie podług Tabelli na karcie pod liczbą 26. (h) wyrażoney, więc tyle tylko tego zboża użąć należy, wiele ſłużyć może do tey ſzczególnie potrzeby, a ſłoma na powiąſła do żniwa zachowana być ma w całości, iako trwalſza nad inne.

Siewaczow po 5. na każdy folwark przyſięgłych, raz na zawſze wyznaczonych, od Pana Gubernatora mieć powinni Adminiſtratorowie do ſiewu, w czas ktòrego, zboże

(h) *Vide* w Kſiążce Piſarza Prowentowego.

na naſienie pilnie powinno być czyſzczone, młynkowane, y w kadziach moczone, według uſtanowionego przezemnie zwyczaiu. Kadzie zaś do tego po Folwarkach ſporządzone w konſerwacyi być maią, wyſmarowane dziegciem z wierzchu, y wylane wewnątrz ſmołą, ażeby nowych co rok nie trzeba było: po ſkończonym żniwie Tabella użętku od Adminiſtratorow podana byc mi ma pod Nro 9.

Oczyſzczenie łąk, trzebież onych, naprawa mokrych przez oſuſzenie rowami, mułem zapełzłych przez oranie, lub częściami uſypywanie popiołem nieżyżnych, przez zaſianie koniczyną, dzięcięliną, ślimaczą wyką, zaleca ſię Adminiſtratorom, czego ſpoſob ieſt w Art. VI. Rozd. VI.

O S. Woyciechu zaraz pozatykane ſianożęci być maią, w czyſtości których utrzymywanie, trzebienie, gdzie obaczy Pan Gubernator potrzebę, oſuſzenie rowami Adminiſtratorom wykonanie zadyſponuie. Siano zbierane, żeby było w czas pogodny, dobrze uſuſzone, w ſterty ułożone, ſtaraniem być powinno Adminiſtratorow, ktòrzy rownie iak na zbior zboża, Tabellę mi oddać ſą obowiązani po ſkończoney koſowicy, z wyrażeniem wiele ktòrego y gdzie zebrali

ſiana. Stert zrobienie pewną miarę ſąžni mieć maią, tak wzwyż, iako wzdłuż y wſzerz, a to dla łatwieyſzey ſian kalkulacyi, dla tego robienia kopic zakazuię.

Spoſob wſzyſtkich polowych robot, że ieſt wyrażony tak w powinnościach Dwornikow, iako y Ławnikow, więc dozor tego pilny Administratorom zaleca ſię, którzy inaczey żadney rzeczy robić nie maią pozwalać, tylko podług przepiſu.

Na wypuſtach, polach, y ſianożęciach ſkarbowych, że nikomu paſza nie ieſt pozwolona, przeſtrzegać tego będą Adminiſtratorowie, y Woytom ſtrzeżenie tego pilne rozkażą.

Morgowe znaki, żeby we wſzyſtkich polach, tak wieyſkich iako y ſkarbowych ucalone naydoſkonaley były, oſobliwſzey pilności polecać będzie Pan Gubernator Adminiſtratorom, y przy oraniu w zagon uſtawicznie to przypominać nie źaniedba; co pierwſzym attencyi iego będzie celem przy mieſięcznych obiażdżkach; rownie iako żeby y zagony nayprościeyſze porobione zoſtały, bo tych krzywość nic innego nie wyznacza, iako tylko nie pilny dozor Adminiſtratorow.

Koło lnu porządek roboty, przy iego ze-

braniu podług przepiſow Dworniczce danych w Art. V. Rozdz. VI. wyrażonego, zalecać bardzo będzie Pan Gubernator Adminiſtratorom, ażebym z niego większy y pewnieyſzy miał iak dotąd zyſk.

Dozor koło pol tytuniowych, ſtarowne opatrzenie przy zbiorze, obchodzenie się przyzwoite w dozorze Adminiſtratorow być ma, y opatrznym Pana Gubernatora ſtaraniem, opis z nim ſię obchodzenia ieſt w Art. VI. Rozdziale VI.

Konſerwacya popiołow po Folwarkach, ieſt na te potrzeby, ażeby na nie żyżne wywozić go łąki, mułem y mchem zaroſłe: do tey więc potrzeby ſtoſuiąc ſię, na końcu Lutego, lub na początku Marca, być ma wywieziony, y po śniegu rozſypany, tak iak gnoy na polu, po 40 wozow na morg go licząc, ażeby deſzcze y wilgoć, ług z niego preparować mogły użyteczny do czyſzczenia onych, y dania tłuſtości ziemi, dla buynieyſzych traw rośnięcia. Uważać tylko należy, że popioł ſam na łąki ieſt przydatny, a wywarzony z ługow ſłuży na bardzo żyzny gnoy do uprawy roli.

Z łąk włoka 1. morgow 10. gdy ieſt oddzielona na paſzę ſkarbowego bydła, więc tę ogrodzić Adminiſtratorowie powinni wierz-

bami, y około pol prętowy row zrobić, a w śrzodku podzielić tę ſianożęć po morgow 10. na 4. rowne części, to ſłużyć będzie na 4 Niedzielną paſzę dla bydła, które rozdziały wierzbowemi płotami od ſiebie oddzielone być mogą.

Pomnożenia coraz więkſzych kreſcencyi zalecać Adminiſtratorom nie widzę potrzeby, iak prędko czwarte ziarno dla nich zabeſpieczone przez ſkarb zoſtaie.



ROZDZIAŁ III.

Powinności Adminiſtratorow względem Włościan.

Powinnością ieſt Adminiſtratorow przeſtrzegać naypilnieyſzego wykonania uſtaw wieyſkich y każdey rzeczy, y dozierać, ażeby zwierzchność ich każda pełniła obowiązki ſwoie względem ſiebie ſamych, y powinności dla dworu: dla tego czytać maią częſto wſiow uſtawy, mianowicie Woytow, Ławnikow y Wieyſkich, którzy przydani będąc do pilności odbycia wſzelkich robot pańſzczyźnianych, nietylko wykonywać ich powinni, co do tychże robot iſtoty,

ale też tak do czaſu, iako y ſpoſobu przepiſanego, zachowuiąc ią nayściśley, y ſtoſuiąc ſię we wſzyſtkim.

Po odebraney Guberniowey dyſpozycyi pańſzczyźnianey tygodniowey, w Niedzielę zaraz ma iey u ſiebie Adminiſtrator uczynić dyſpozycyą Ławnikom, co, gdzie, y iak robione w Poniedziałek być ma, dla tego zaś ten dzień y Wtorkowy wyznaczam na odbycie oney, ażeby nie zoſtawić czaſu marnotrawić go w karczmie pod datą Niedzielną.

Sam zaś rano wyiechać Adminiſtrator powinien, widzieć, ieżeli zlecenie iego podług dyſpozycyi Sobotniey ma ſwoy ſkutek, a nieuiſzczczenie onych przez Ławnikow y Dzieſiętnikow zawſze zaſkarżone być ma na pierwſzym raporcie. Wieczorem zaś rownie obaczyć ma Adminiſtrator, iako którego dnia zoſtała ſkończona robota, y czy ta doſkonale wypełniona była, co do dobroci ſwoiey y uſtawy; ieżeli z tego co ieſt uchybionego, zaraz nazaiutrz darmo bez pańſzczyznego, tymże ludziom wyiść ma kazać na dokończenie lub poprawienie tey roboty, y tę podług uſtaw zupełnie uiścić: którey wielość w każdey czynności takowa na dzień ieden pańſzczyźniany uſtanawiam, iako ieſt

wyrażona w ustawach Wieyskich pod Artykułem II. y Rozdz. II. za ktòrey odbyciem bilety ludziom dawane być maią, których sposob używania iest niżey, y bez których żaden dzień pańszczyźniany przyiętym nie będzie.

Tych rozdania porządek ten iest: Bilety wszystkie w Gubernii skład swoy maiące, z napisem na nich mieysc rożności, do których kiedykolwiek robocizna Dworska używać się może, przez Pana Gubernatora na Sessyi przy rozporządzeniu pańszczyzny dawane być maią w ręce tego, ktòry ma sobie tygodniową na iaką robotę wyznaczoną pańszczyznę, y tak naprzykład: ile dni na robotę gruntową Ekonomiczną wyznacza się, lub ile z czynionego iuż doświadczenia, ma być udysponowanych dni do wywiezienia kop zboża, wozow gnoiu, skoszonych morgow łąki, przywiezionych sążni drew, lub drzewa innego iakiego, zmłoconych kop zboża, y innych tym podobnych robot, którym lik pewny razow czyniona ustanowiła proba, tyle Administrator do rąk odbierze biletow od Pana Gubernatora, z których w wigilią roboty, tyle ich odda Ławnikom z ludźmi na robotę idącemi, ile robota ta, na ktòrą są destynowani dnia tego wyciągać

będzie, po którey zakończoney Ławnik, gdy te bilety rozda włościanom, oni powróciwszy do domow, Administratorowi do rąk oddadzą dla pewnego świadectwa, że istotnie na tey usłudze byli.

Że zaś oprocz Folwarczney gruntowey roboty, wiele iest innych mieysc, ktorym się z Folwarku udziela robocizna, przeto ktoby z podobnych mieysc, iako to: Dwor, fabryka, ogrod, browar, las, cegielnia, y nieprzewidziane potrzeby żądał robocizny, y miał ią dla siebie na Sessyi zadysponowaną, takowy tyle biletow sobie od Pana Gubernatora wziąć ma, ile dni ma wyznaczonych, lub ile lik razow dowiezienia mu takich materyałow wyciągać będzie: ktore potym odda chłopom za dopełnieniem mu naznaczoney roboty, a chłopi znowu swemu Administratorowi odniosą; Administrator zaś na Sessyę Sobotnią przyniesie do Gubernii też bilety, które Pan Gubernator czytaiąc rapport odbytey robocizny odbierać będzie y kombinować, czy podług wyznaczenia iego y rapportu, y rozdania przez niego biletow, y w tymże się wracaią liku.

Ma Administrator doskonałą mieć wiadomość powinności wszystkich włościan, a mianowicie wielości dni pańszczyźnianych;

dla czego lubo w podaniach ma każden u ſiebie lik ſwego Folwarku pańſzczyzny, przyłącza ſię ieſzcze y tu pod liczbą 6 Tabella tegoż ſamego ponowienie.

Nad wyrażone na pańſzczyźniany dzień powinności, Adminiſtrator żaden ważyć ſię nie powinien więcey wyznaczać, ani przymuſzać robić, y owſzem w takowych przypadkach ſprzeciwienie ſię którego włościanina woli iego, za przeſtępſtwo poczytane od zwierzchności być nie ma.

Dłużey także iak do zachodu ſłońca kończyć roboty pozwalać Adminiſtrator nie powinien; bo iak każda robota ſkarbowa dobrze y doſkonale zrobiona być ma, tak nocna pora y ciemność ſłużyć iey nie może, ale gdy o zachodzie ſłońca któren nie ſkończy, nazaiutrz rano przyiść ma uſkutecznić ią.

Na zadoſyć uczynienie robocie pańſzczyźnianey z wieczora dyſponowaney od Ławników, gdy który rowno z świtem wyſzedłſzy, ſam uſkutecznić prędzey ią zechce, byle dobrze zrobił, choćby o południu zakończył, puſzczony być ma, y iemu za dzień roboty przyięto być powinno.

Do których to dni ściſłey kalkulacyi Adminiſtrator ieſt każdy obowiązanym, nietylko co do liku oſob ią odbywaiących, ale też

y do wielości tychże robot, każdy podług wyznaczenia, opisu y sposobu; która karbowana będąc od Ławnikow, a zapisywana od Administratorow, konfrontowana razem na rapportach będzie: a fałsz w tey mierze doświadczony, nadgrodą skarbowi każdego dnia pańszczyzny, zapłatą od Administratorow zostanie.

Zwłoczenie dni pańszczyźnianych, poźnieysze onych odrobienie, remanentow w tey mierze zaciąganie, praktykowane nigdy być nie powinno, chyba dla szczególney choroby ktòrego włościanina, okazaney w świadectwie starszych wieyskich y zesłanego od skarbu Cyrulika.

W dni odbytey pańszczyzny, rapporta co wieczor Ławnicy Administratorom uczynić powinni, czy ktòren z ludzi przy robocie nie zachorował, czy ktòren przypadku iakiego nie miał, a podobne rzeczy doniesione, zaraz staranie y pomoc Administratora mieć maią.

Nad inwentarz do żadney powinności, pociągani włościanie być nie powinni, ani zażyci do niczego, co opisanego dla nich nie iest. Każden więc z nich ma mieć u siebie książeczkę, w ktòrą zapisywać co Niedziela będzie Administrator każdemu odbytą

tygodniową powinność, a Pisarz Prowentowy czynsz, lub inny winny wzięty od niego podatek.

Sprzężaynych chłopow w złą drogę mitrężyć zakazuię, bo przez to upadek bydła następuie. W słotne więc czasy y rozciecze z siekierami w sążnie drew układaniem, lub cepami około Folwarku odbywać ią maią: a w czasy drog sposobności, inne z sprzężaiem czynić posługi. Dla tego w czasy zimowe, lub suchey drogi, wyznączać trzeba zwożenie sian z błot, chrostu, drew na opał, przygotowanych sobie w czasy złey drogi wcześnie w stosy, podług każdego drzewa gatunku, y podług sążnia Dworskiego Administratorom danego. Ten bowiem porządek przykrym dla ludzi nie staiąc się, ułatwia także skarbowi opał, fabrykę, browar &c. y drwa suche wszędzie sposobnieysze y spornieysze do każdego użycia daiąc.

Zakazuię na żadną własną potrzebę koni, podwod z wsiow, y dni pańszczyźnianych używać Administratorom: rownie bednarzom, kołodzieiom, kowalom &c. kazać robić dla siebie wozy, lub iakie naczynia, ktòrych ieżeliby iaka była własna potrzeba, zapłaceni od nich być zaraz maią. Dla skarbu zaś żadna przez Administratorow samych za-

dyſponowana być nie może robota. tylko na Seſſyi Guberniowey za wiadomością P. Gubernatora. Tym ta rzecz ſtaie ſię potrzebnieyſzą, im mniey prawa maią wieżdżania do laſu, arbitralnie bez aſſygnacyi Guberniowey, y wyznaczenia mieyſca przez Oberſtrażnika wiadomego, gdzie, kiedy y co wyciętego być ma?

Z wſiow y z miaſta, brać do właſnych uſług chłopcow, dziewek, parobkow zakazuię wſzyſtkim moim rządzcom: a praktykowane nad zakaz te rzeczy, gdy gdzie będą, zwierzchność wieyſka donieść dworowi obligowana ieſt pod właſną z oſobna karą, a ſztrofem od Adminiſtratorow złotych 100.

Kopy żeby ſprawiedliwie układane były po ſnopow 15. w mędlu, a po 60. w kopie dozornemu dopatrzeniu zalecam Adminiſtratorom.

Do pilney attencyi y to Pana Gubernatora y Adminiſtratorow należy, żeby ludzi oſadzał, kilku w chałupie ſiedzić nie pozwalał. Parobkom żenienia ſię za granicę, y wychodzenia na ſłużbę w cudze maiętności zabraniał, o nich zaraz rekwizycye czynił, wyſtawuiąc chałupy, y gruntow oddział czyniąc dla chcących oſiadać, z pozwoleniem roku wolności, y ułatwienia im wſzelkiego początkowego go-

ſpodarſtwa, a za dzieſięć nowo oſadzonych; każdemu Adminiſtratorowi 500 zł. nadgrody uſtanawiam.

O zbiorze wſzyſtkich chłopow na pierwſzey Październikowey Seſſyi Tabella być mi ma podana podług formy 10. a dni oſtatnich tegoż mieſiąca, ziarno należące do magazynu publicznego odwiedzione być powinno z ſztrofem iednego więcey garca dla tego, który ſię zpoźni z tą powinnością.

Grodzenie pol wieyſkich, ſianożęci, ogrodow, y ich dziedzińcow, że ſtratę niezmierną w laſach młodocianych czynią, więc P. Gubernator pilnie Adminiſtratorom każe tey dopełniać dyſpozycyi: ażeby każdy chłop co rok część iaką ogrodzenia ſwoiego zaſiał rożą dziką, głogiem, porzyczkami, berberyſem y tarniną, za teraźnieyſzemi będącemi płotami, ażeby w czaſie lata płot upleść ſię mogł nie potrzebuiący nigdy nowego grodzenia. Tego ſpoſob ieſt w Artyk. VI. Rozdziale VI.

Adminiſtratorowie władzy nie maią karania włościanow więcey nad plag 5. a gdy wyſtępek którego większey nad to potrzebować będzie kary, oſkarżonym być ma na pierwſzym Guberniowym rapporcie, y karany w obecności Pana Gubernatora.

Sądzenia włościan, żaden także Administrator władzy nie ma, bo ci maiąc swoią własną iuryzdykcyę, a potym sąd Gubernatorski y moy, czwartego mieysca sądzienia się mieć nie mogą.

Każdy Administrator doyrzeć powinien porządku drog y utrzymania regularnego onych, podług podziału na wsie uczynionego, któren znayduie się w Art. VI. Rozd. VI.

Jest w Art. III. Rozd. III. moy Uniwersał zakazuiący żydom y szynkarzom chodzenia po wsiach, y skupowania rożnych rzeczy: czego także Administratorowie bronić maią. (i).

Na flis y stroże, uczynione raz moie ustanowienie trwałe być ma, według tego podziału, nic nie mieszaiąc porządku, ani go odmieniaiąc co do osob liku, y co do sposobu.

Legacye testamentowe włościan, chcę mieć w tym sposobie utrzymywane, iak iest wyrażono w ustawach mieyskich pod Art. IV. y Rozdz. II. a zapłatę od szlubow, chrztow, pogrzebow, chcę mieć zachowaną tak, iak dyspozycya nastąpiła Xiążęcia Jmci Biskupa Krakowskiego w Art. VI. Rozdz. VI. A gdy

---

(i) *Vide* w Książce Pisarza Prowentowego.

kiedykolwiek podobna rzecz dyſputę mogłaby od ktòrego znaleść Xiędza, nigdy z cmentarza umarły odwieziony być nie ma nazad, ale tamże zoſtawiony, z położoną na trumnie zapłatą. A o tym ma naſtąpić donieſienie na pierwſzym rapporcie.

Chcąc młodzież wieyſką oddalić od zabawy Niedzielnych mieyſkich, z wielu miar dla nich ſzkodliwych, uſtanawiam: ażeby każdy kaczmarz we wſi miał u ſiebie muzykę, o co y ſtarſi Wieyſcy przykładać maią ſtarania, a Adminiſtratorowie dozoru, ażeby ta rzecz uſkuteczniona była; w przypadku zaś niepilności o to kaczmarza, ſztrofem za każdą Niedzielę po 3 złote ſkarany być ma.

Pozoſtała wdowa każda z małoletniemi dziećmi, rok wolności od wſzyſtkiey ma powinności. Na co dawny moy Uniwerſał w Art. VI. Rozd. VI. znayduie ſię. Z tego zaś korzyſtać nie maią te wdowy, które z dziećmi iuż doroſłemi zoſtaną ſię zdolnemi zaſtąpić pracę oycowſką.

Co piątek Woytowie, a Adminiſtratorowie co 2 Niedziele granice obieżdżać maią, aby poſtrzeżoną gdzie w nich ſzkodę na rapporcie zaraz Sobotnim donieść mogli.

Do ſązni dwoch ułożenia, że każdy włościanin oprocz pańſzczyzny ieſt obligowany, więc

więc co tydzień 1. Października po 30 w każdym Folwarku być ma włościan odłączonych zawſze na raporcie do wykonania tey powinności, a Adminiſtratorowie wyieżdżać maią do laſu dla przemierzenia, ieżeli te ſążnie ſą tey wielkości, iakie być maią, y czy każdy z wyznaczonych w tygodniu po 2 ich ułożył, a poſtrzeżona niedbałość, nieodwłoczney ma mieć dozor exekucyi.

ROZDZIAŁ IV.

Powinności Adminiſtratorow względem tych, ktòrzy ſą w Folwarku pod ich władzą.

Że całość ſkarbowa cnotliwego człowieka wſzędzie intereſſować ma, że przepiſy uſtawy dla wſzyſtkich nigdy doſkonale pełnione nie zoſtaną, ſkoro zwierzchność pilnego mieć nad tym nie zechce oka; więc każdego powinności, iakie ſą w przepiſach, łączę Adminiſtratorom, żeby wiedzieli czego przeſtrzegać maią.

ARTYKUŁ IV.

ROZDZIAŁ I.

Powinności Dwornikow właſney oſoby ich tykaiące ſię.

Co do porządku Folwarku wewnętrznego: trzeźwość, pilność, wierność, y bogoboyność, ſą przymiotem życzliwego ſkarbowi Dwornika. A nayprzod: ieſt to iego powinnością, ażeby pierwſzy był czeladzi Folwarczney przykładem, dobrey y cnotliwey we wſzyſtkim uſługi.

Jeſt powinnością Dwornika, ażeby z czeladzią Folwarczną rano y w wieczor pacierze mawiał, bądź w przytomności Adminiſtratora, lub w niebytności iego.

Poſłuſzeńſtwo dla ſwoiey zwierzchności zachować ma we wſzyſtkim, y pilnie pełnić Dworſkie w każdey okazyi rozkazy.

Jeżeliby widział lub ſłyſzał bądź we dworze lub na wſi o iakiey dla ſkarbu ſzkodzie, przeſtrzedz nieodwłocznie powinien na Seſſyach mieſięcznych mnie, lub w niebytności moiey P. Gubernatora.

Dwornik powinien mieć dozor zupełny wewnętrznego na Folwarku gospodarstwa, y być we wszystkim pomocą swoiey zwierzchności: do Dwornika więc należy straż całego Folwarku zabudowania, y tego wszystkiego, co pod iego zostaie kluczem. Czeladzi wszystkiey do niego dozor należy, ażeby nietylko przestrzegał pełnienia od nich powinności im przepisanych, ale też być im ma przykładem cnoty y obyczaiow Chrześciańskich, ucząc ich oraz czystości, porządku y ochędostwa powierzchownego, ktòre w każdym kącie znalezione y widziane być ma, bo to szczególnie daie świadectwo pilney y przezorney gospodarza na wszystko attencyi. Ma się także starać, aby w starszeństwie swoim był im miłym, y groźnym dla zyskania od nich zupełnieyszego posłuszeństwa. Karać ich arbitralnie mocy sam nie ma, tylko za wiadomością P. Gubernatora. Lecz nad wszystkie kary przykład samego Dwornika, naywiększą dawać będzie wagę rozkazaniu iego: bo skoro go obaczą pilnie y ochoczo wykonywaiącego usługi, naśladować go tym pewniey starać się będą.

Rapport co wieczor Dwornik ma zdawać zwierzchności swoiey, spraw y dzieł nietyl-

ko ſwoich, ale y tych wſzyſtkich, którzy pod dozorem iego zoſtaią. Tudzież ieżeliby co znalazł użytecznego y potrzebnego do zadyſponowania, donieść y przełożyć rządzcy ſwemu powinien, y oraz na cały dzień następuiący wziąść od niego robot, nietylko ſwoich, lecz czeladnych y polowych dyſpozycyą, ażeby rano mogł te zacząć bez mitręgi y chodzenia. Jeżeliby zwierzchności iego nie było dni kilka, tedy rapport doſtateczny uczynić powinien ze wſzyſtkiey ſwoiey y wſzyſtkich czynności od daty wyiazdu, aż do powrotu onego co uſkutecznił, a co ieſzcze do uſkutecznienia zoſtaie.

Ma dozor doſkonały zachować koło wrot y drżwi wſzyſtkich, a za każdym poyściem uważać, czy kto zamkow nie otwierał, czy wſzyſtko ieſt w całości, mianowicie w nocy przed poyściem ſpać, obeyść Dwornik całe zabudowanie powinien.

Ma Dwornik przeſtrzegać z naywiękſzą pilnością, ażeby nikt z ogniem do ſtaien, chlewow, na ſtrych bez latarni nie chodził, ażeby za piecami ſzmaty, łuczywa, przędza, odzież, ſmolne trzaſki kładzione nigdy nie były, ani nigdy nawet koło kominow po-

rzucone niedbale nie zostawały, a to pod karą naywiększą samego Dwornika.

Kominy, piece wszystkie, co tydzień zimą, a co 2 tygodnie latem ma pilnować Dwornik ażeby przez kominiarzow wieyskich wycierane były, zawsze przy iego nieodstępney tey robocie przytomności.

Ma pilnować Dwornik, ażeby kadzie całe lato wodą nalane, nakryte z wierzchu słomianemi talerzami, koło Folwarku zostawały, a to od dnia 1. Kwietnia do ostatniego Listopada: zimą zaś przewrocone stać gdzie maią pod przykryciem, lub na tychże kołkach koło domu, okrywszy dna słomą, ażeby im wilgoć nie szkodziła. Bosaki na długich żerdziach, szpryce y wiaderka skorzane w sieniach porządnie zawieszone zawsze zostawać maią, strzegąc: ażeby nikt ich nie brał, nie psuł, y z mieysca na mieysce nie przenosił swywolnie.

Też kadzie z wodą latem co dwie Niedziele wylane być maią, y studnia w Kwietniu y Październiku ażeby z wody wylana była, y zupełnie oczyszczona, strzegąc: ażeby wzrąb iey tak był opatrzony, ażeby zaskorna woda nie wkradała się, y wody nie psuła.

Statki y wszelkie Folwarczne naczynia, iak są raz ustanowione na Folwarku, tak Dwornik postrzegać ma, ażeby w tymże porządku na tych zawsze zostawały mieyscach. A ktoby brał y zarzucał niepotrzebnie, takowego ma skarać Administrator.

Ma pilnie strzedz Dwornik, ażeby izby, stoły, sienie, staynie, chlewy, dziedzińce, y wszystkie Dworskie zabudowania, codziennie umiecione y uprzątnione z gnoiow były, ktòre zwieść każe do gnoiarniow taczkami, wraz ze wszystkiemi innemi walaiącemi się po kątach gałganami.

Popioł także z kominow y piecow co Sobota wynieść każe y wywieść pod szopę, pilnie strzegąc: ażeby z ogniem wyniesiony nigdy nie był. Na początku zaś Marca przypomni swoiey zwierzchności wywiezienia go na łąki, podług instrukcyi Administratorom wyrażoney.

Ochędostwo około siebie y Dworskiey czeladzi przestrzegać Dwornik będzie, ażeby nikt nie umyty, nie uczesany, brudno y niechluyno po domu nie chodził, ale zawsze w czystey bieliźnie y ochędożnie przyodziany.

Latem iak świta, a zimą o trzecich kurach ma Dwornik co dzień czeladź zbudzić, y z nią

poranne odprawiwſzy nabożeńſtwo, paſte-rzow y paſtuchow do poprzątania obor, y da-nia ieść bydłu. Parobkow do ochędożenia ſta-ien y koni, tudzież ich nakarmienia, ſtrożow do zamiecienia dziedzińca Folwarcznego, go-ſpodynie y dziewki do obmiecienia domu rozdyſponować. A tym czaſem obeyść y zre-widować ma ſam, ieżeli wrota, zamki ſą w całości, czy ich kto w nocy nie otwierał, al-bo nie popſuł, ieżeli wiatr ſzkody w dachach nie poczynił, ieżeli płot gdzie nie ieſt zruy-nowany, dla tego, ażeby przezorność uſług iego, wſzelkiey ſzkodzie ſkarbu zapobieżeć mogła wcześnie.

Ma ſtroża nocnego uczyć Dwornik pilno-ści y czułości w ſtrzeżeniu ognia y złodzieia: a w takowym przypadku dawać znać ieſt obligowany zaraz rządzcy ſwoiemu, co ie-den ſtroż drugiemu tę powinność przepowia-dać powinni przy odmianach: oprocz tego codziennie tego im zalecenie od Dwornika być ma.

Na wioſnę Dwornik ma mieć ſtaranie po-ſzczepić kazać przez ogrodnikow wieyſkich z ogrodu mego wziętemi dobremi zrazami, wſzyſtkie przed rokiem poſadzone dziczki przy folwarku, a w Lutym z paięczyn, roba-ctwa, obrać też drzewa z mchu, korę grubą

oſkrobać oſtrożnie: gdzie zaś znaydzie ſię uſchłe lub wymarzłe drzewo, zaraz na to mieyſce inne zaſadzone być ma na wioſnę. Ogrodzenie tegoż fruktowego ogrodu, być ma zawſze całe, a Dwornik ſtrzedz powinien, aby ſię nikt do niego nie wkradał, gałęzi nie obrywał, nie łamał. W ieſieni zaś iak liſt ſpadnie, ma też liſtki koło korzeni drzew pozmiatać, y temi koło drzewa obſypać, gnoiem trochę na wierzch przyłożywſzy, ażeby zimą nie wymarźli; gdy zaś ginąć śnieg zacznie, obić go koło korzeni trzeba, ażeby wczeſne kwitnienie na przymrozki nie trafiło.

Koło chmielowego ogrodu, ażeby chmielarze mieli doſkonałe ſtaranie, dopatrywać będzie Dwornik. Obrane w ieſieni z niego głowki ma na klepiſku rozłożyć, wyſuſzyć y w ſkrzynię iaka ieſt u mnie do tego ſporządzona, mocno ułożyć, kamieniem przywalić, ażeby nie wietrzał: y tak zachować do dalſzey dyſpozycyi Piſarza Prowentowego. Tyczki zaś pod dach ma kazać pochować, ażeby nie gniły, y żeby do żadnych innych folwarcznych potrzeb użyte w ziemi nie zoſtawały.

Nie ma Dwornik bez pozwolenia ſwoiey zwierzchności nigdzie ſię od Folwarku od-

dalać, chyba w iedne Swięto do Kościoła, według ustawy w Art. III. w instrukcyi dla Administratorow opisanym.

Nawiezienie y utrzymanie gnoiarni dozor powinno mieć Dwornika, ażeby podług zręczności przysposabiał do wrzucenia w nią wszystkich rzeczy, iako to: trzasek, liścia, Tatarskiego ziela, mchu, kępiny, szlamu z sadzawek, mierzwy, starych snopkow z gumnien wygrabki, plewidło z pol y ogrodow, szuwary, trzcina po lodzie w błotach, stawach koszona, szyszki, krew z bydląt, ich paproszenia, przy rznieciu kur lub innego drobiu; owo zgoła to wszystko, co gnoy okrasić może, y zrobić go pożyteczniey-szym.

Pastuchow w doskonałey baczności Dwornik mieć będzie, ażeby każdy pełnił usługę swoię według przepisaney dla siebie ordynacyi, którą Dwornik gdy sam uważnie y często dla siebie czytać będzie, dopatrzy ażeby każda rzecz w swoim była porządku, regularność karmienia, poienia, wymiatania, czesania, zapewnia czerstwość y zdrowie bydła. Latem zaś y zimą, każdy pasterz, pastuch y pastuszek, robotą ręczną nic nie przeszkadzaiącą pasieniu bydła zaprzątniony być ma, y tę co miesiąc na rapporcie ukazać

obligowany zoſtanie, co przez cały zrobił mieſiąc.



ROZDZIAŁ II.

Powinność Dwornika względem robot pańſzczyźnianych.

Wewnętrznie u ſiebie rozdyſponowawſzy wſzyſtkich Dwornik, y każdego bądź z bydłem, bądź z ſochą do roboty wyprawiwſzy, ſam to doyrzeć y robić ma, czego naſtąpiła od zwierzchności iego w wieczor dyſpozycya.

Jeżeli więc do dozoru robot pańſzczyźnianych obrocony będzie, na karby Ławnikow ſpuſzczać ſię nie ma, ale ſam obiechać, co robią obaczyć; ludzi zrachować, nanotować ſobie, y w wieczor o tym uczynić zwierzchności ſwoiey rapport.

Zeby robota ta pilnie wykonywana była, dopatrzy, ażeby ludzie na morgach rozſtawieni podług ordynacyi zoſtali, rola żeby należycie uprawiona była, żeby pyrzowate y nie czyſte mieyſca drugi raz przeorywane zoſtały; y w poprzek uwlekane były. Na pola niewygnoione gnoy wywożąc, na kupy

go wielkie fkładać, y flomą okrywać należy, ażeby słońce go nie wyfuszało do czasu w orania; mieyfca nawożone gnoiem, ażeby odznaczone zostawały, zawsze na iedne mieysce nie rzucaiąc go. Przyieżdżaiąca na tę usługę pańszczyzna, kary ma mieć deszczkami porządnie założone, podług zwyczaiu w skarbie, żeby gnoie gubione po drodze nie były.

W pierwszym podrzuceniu roli strzedz ma, aby skiby ściśło składane były, calcow nie rzucaiąc, czarnoziem y doliste mieysca raz przy razie łamiąc.

Zagony żeby porządnie zrobione były, rowno y prosto po 9 skib, a po 18 na morg liczone. Każdy zagon ma być zbrużdzony, prosto w gorę wyniesiony, przy końcach łopatami przebrany do bruzdy poprzeczney, dla spadku wody zrobioney, która prosto przepędzona być ma.

Sieywiarze wyznaczeni do sieyby zboż od P. Gubernatora doyrzani być powinni, ażeby tę rzecz wiernie, pilnie, y regularnie pod dozorem Wóyta wykonali, po tyle garcy licząc wysiewu na morg pola, iak iest ustawa w powinnościach Administratorow w Artykule VI. Rozd. VI.

Na wiosnę po zakończoney iarzynney siey-

bie koło ugoru zimowego zacząć robić trzeba zawczaſu, ażeby kośbie ſian przeſzkody nie zrobić.

O S. Woyciechu łąki zatknąć, doglądaiąc pilnie, ażeby ich nie wypaſano, żeby zacięcia pokoſow nie krotkie były, y żeby grabielnicy tak ſtawali, żeby pomoc wiatru ſłużyć im mogła. Siano zaś żeby ſucho było zebrane, w ſterty dobrze układane z pewną miarą na ſążnie długości y ſzerokości. Na zrzucenie lub układanie ſtert, ludzi tak rozſtawionych mieć będzie, aby iedni byli do zmykania na gładkich mieyſcach kop z końmi y powrozami, na kępiſtych z wozami, a drudzy do podawania czy do ſkładania ſtert obroceni.

Poſtrzegać powinien Dwornik, ażeby Ławnicy w każdey polowey robocie, podług przepiſow robotę dyſponowali, a nayprzod 9 ludzi dzieſiętnika ſwego między ſobą mieć maią, a uſtawiaiąc ich z ſochami, lepſzy ſprzeżay na twardſze grunta, a ſłabſzy na lżeyſze rozſtawuiąc, podobnie zachowuiąc to y do bronowania: ieżeliby iednokonne, lub z iednym wołem do tey poſługi kiedy wyſzli, tedy ſprzęgać po parze należy; a zbywaiących od bron ludzi, do innych obrocić robot. Cała zaś robota ta, że ma wy-

miar swoy dzienny, więc mniey ani więcey żaden włościanin robić za dzień pańszczyźniany nie powinien.

Kopy y snopy żeby kneblowe były, po snopow 15 w mędlu, a po 60 w kopę Dwornik dopatrzy.

Na nowin pierwsze oranie, pańszczyzna dysponowana z siekierą wychodzić powinna, dla podcinania korzeni zawadzaiących oraniu lub bronowaniu, strzedz oraz ma, ażeby brony dobrze ponaciskane były; na twardym gruncie bronuiąc w poprzeg zagonow, a na niższych wzdłuż, pyrz grabiami po ubronowaniu ściągaiąc na brzeg gruntu, ktoren wraz z wyciętemi osetami palić zaraz należy, nie zwożąc go do gnoiarni, bo nasienie iego zwykło się konserwować, y wywiezione na pole, znowu z gnoiem odmładzać się y buyniey rość.

Wyrabiaiąc nowiny y trzebież gruntow, wielkie drzewa ścinaiąc uważać Dwornik ma, ażeby przy samey ziemi ścinane były, y podług zdatności każdego układane osobno, to iest: na budowle, żerdzie, koły, słupy &c. doroślеyszą młodzież na sadzenie drog, Folwarkow, grobel, zachowuiąc do czasu przesadzenia gałęzie większe, y do niczego niezdatne na opał osobno odkładaiąc, a mło-



dzież w gruncie przy ziemi rosnącą zapalić, dla większey żyżności pola: rowny porządek zachować trzeba y wtrzebieniu łąk, lik osob na trzebież rachuiąc na każden morg podług Tabelli pod liczbą 8. zachowuiąc zawsze część iaką w kącie łąk, rokiciny y łoziny zdatney na koszyki y oplatanie stołkow, którą y owszem wierzbowym należy ogrodzić płotem, ażeby bydło młodych nie psuło krzaczkow.

Rozdysponowanie podwod przyieżdżaiących do Folwarkow zwozić zboża, siana, nabierać gnoie, należy także do porządku Dwornika, ażeby tak ich uregulował, żeby żaden chłop przy swoiey nie stał podwodzie, ażeby wszyscy razem nakładali lub zrzucali, ieden drugiemu pomagaiąc, dla prędszego podwod nałożenia, y sporničeyszey roboty.

W wywożeniu drzewa przestrzegać powinien Dwornik, ażeby według wielkości drzewa sprzężay był podprzęgany, ażeby ani zbyt lekko, ani ciężko nie było.

Biletow rozdawania regularnego przychodzącym na pańszczyznę ludziom, podług ich robot gatunku przestrzegać powinien Dwornik, y o te u swoiey dopomnieć się zwierzchności, którey donosić także powinien, ieżeli mu ludzie posłuszni byli, ieżeli nie upor-

czywie y nie leniwie powinność swoią odbywali, ieżeli każdy podług swoich robot ustawy wszystko dopełnił, ieżeli który nie zachorował, lub bydlęciu czy nie stał się iaki przypadek, co przez cały dzień zrobili, y wiele ieszcze ludzi trzeba do dokończenia rozpoczętey roboty.

ROZDZIAŁ III.

Powinność Dwornika względem utrzymywania Szpichlerza.

Porządek w szplichlerzu doskonały powinien zachować Dwornik przed z sypaniem zboża, ma dziury w węgłach po opatrywać, szpary po podłogach pozabiiać, gliną y cegłą tłuczoną pozalepiać, dach ieżeli iest gdzie zepsuty naprawić, aby szczury zboża nie toczyły, y żeby znikąd nie zaciekało: bo niedbałe w szpichlerzach zboż trzymania wołki mnoży, czego broniąc nigdy zboża na hurt zsypywać nie trzeba; żeby się latem nie przyległo, przerabiać go też ma często szuflami, u okien całe lato kawałki sieci pozabiiawszy, ażeby wiatr dzień y noc przewiwał, bez szkody od ptakow, a ieżeliby

postrzegł iaką w zbożu od robactwa szkodę, zaraz ma o tym dawać znać swoiey zwierzchności.

Jeżeli szpichlerz ma kilka kondygnacyi, na niższe ozime zboże zsypywać należy, iako z swoiey natury twardsze, a iarzynne na zwierzchnią.

Rozdział zboża w szpichlerzu przy sypaniu ma być także porządny, ażeby lepsze gdzieindziey, a podleysze w innym mieyscu zsypywane zostawało.

Do szpichlerza kluczow powierzać nikomu nie ma, a wydatek każdy porządnie na karbach z Administratorem zarzynać w oczach zwierzchności, y te potym pod kluczem mieć zawsze zamknięte, rapport daiąc na Sessyach każdey wydaney expensy. Że zaś z szpichlerza wydatek ma czas, y pewne swoie potrzeb wyznaczenie, to iest: ordynarye y dworską potrzebę, magazyn publiczny, fryor, y nasienie, tym więc wydatkom zadosyć uczyniwszy Dwornik, nigdy żadney inney czynić nie powinien zboż expensy, bez moiey wyrażoney na to assygnacyi; w tych zaś wzwyż wzmiankowanych wydatkach, od dyspozycyi Pisarza Prowentowego dependować będzie.

Klucz

Klucz od ſzpichlerza ieden u Adminiſtratora, drugi u dwornika znaydować ſię ma; y ieden bez drugiego wchodzić, y wydatek iaki czynić, mocy nie ma.

Składanie zboż w brogi, ma mieć doſkonałą attencyą Dwornika, ażeby ieden gatunek zboża w ieden brog, zawſze był ſkładany dobrze ułożony, łopatami z bokow przybity, w gorę widełkami wciągany, y daſzkiem dobrze opatrzonym przykryty zoſtawał.

Ma dwornik mieć u ſiebie zakarbowano, wiele na którym polu zboża ſię wyſiewa, wiele w każdym ieſt morgow, ażeby zapytany od zwierzchności, zaraz odpowiedzieć doſkonale, y zainformować mogł.

Wyrzucaiąc zboże do młodżby rozeſłać pod brogami powinien płotna, y potym zamieść, a zebrane ziarno do ſzpichlerza wſypać.

Do młodźby rozpuſzczone ſnopy, zebrane, y znowu porządnie związane być maią, aby ſię nie rozwlekały, y żeby ſnopow liczba nie ginęła.

Do młocki ſtawiać powinien ſłabſzych ludzi z ſilnieyſzemi mieſzaiąc, tyle im zboża na raz wyrzucaiąc, ile z uſtawy dyſponowano ieſt nadzienną robotę.

Ma dwornik ſtrzedz, ażeby kłoſy do oſtatniego wybiiali ziarna, ſłomy długiey ażeby młocąc nie targano, a zbieraiąc ią żeby dobrze wytrząſali, w kulę proſtą wiązali, a tartą na ſwoie mieyſce ſkładali.

Ma mieć dozor, ażeby każde zboże należycie wyczyſzczone było, zgrabki, zgoniny, przemłociwſzy y z ziarna wytrząſnąwſzy, grubſze dla krow, a cienſze dla wołow żeby oddawał.

Plewy tym ſpoſobem być odbierane maią, ażeby buynieyſze dla wołow, drobnieyſze dla świń w plewniku żeby zſypywane były w zagrody umyślnie na to zrobione.

Jęczmień y pſzenicę przeſtrzegać będzie, ażeby poty kloſſowano, poki z ziarna nie opadnie.

Ma pilnować Dwornik, aby zboże porządnie w gromady, lub do worow zſypywane zoſtawało, ażeby chłopi nogami nie wynoſili, w worach nie zoſtawiali, y w zakątki dla kradzieży nie zſypowali.

Pośladu wiele dawać grunta te że nie znaią: więc naywięcey od 10 korcy, poł ledwo korca być go może. / Przeto ten na ukarm drobiu po folwarkach deſtynuię: a gdyby ſię kiedy ſtrzeż Boże! tak upodlony trafił gatunek zboża, żeby więcey dawał po-

śladu, wtedy wywiewać go poty każe, y ziarno czyste odbierać będzie, pòki miara pierwsza pośladu nie zostanie się. A gdyby całe zboża tak chybiły, żeby konkolu y kostrzewy zbyt w nim było wiele, tak żeby oddzielone dobrze ziarno z ciężkością być mogło, na ten czas takowe zboże osobno zsypane być ma, y dla świń y wołow na pokarm zostawione, na lepsze y podleysze rozdzieliwszy go.

Zadnego zboża obcego na skład do szpichlerza przyimować Dwornik nie powinien, ani nawet własney zwierzchności swoiey mieścić tam ordynarye.

Młynka do zboża, ani żadney rzeczy używaney do czyszczenia zboż skarbowych pożyczać nikomu nie ma pod karą, ani pozwalać czyścić go nikomu obcemu na forwarku tymże samym; których to rzeczy naydoskonalsza zaleca się konserwacya.

Tok żeby zawsze był dobrze ubity, y starownie utrzymywany w młocarniach, w naywiększey chcę mieć attencyi Dwornika, za co zawsze sam odpowiadać będzie, a przy zrobieniu, lub reparacyi onego, nie odstępny być sam ma, żeby niedbale powinności ludzie nie zrobili, y byle odbyć

nie ſkończyli. Spoſob robienia toku, ieſt w Art. VI. Rozdz. VI.

Wilgoci w młocarniach ſtrzedz także ma, dla tego podwoyne maiąc zrobione drzwi, zawſze te, ktòre ſą przezroczyſte całe lato otworem być maią, ſłużące do zamykania młocarni, a nigdy te, które ſą całkowite, chyba w czas burzy y ulewow. Te ſą wſzyſtkie obowiązki Dwornika, nierozdzielne z funkcyą Adminiſtratora, którey uſtawicznie na tę iego powinność mieć powinien oko, a Dwornik tę wierność życzliwą, w pełnieniu tych uſtaw zachowa, ktòra tylko ſama ſzczególnie na nadgrodę zaſłużyć może.

ARTYKUŁ V.

ROZDZIAŁ I.

Powinności Dworniczki forwarczney iey funkcyi tykaiące ſię.

Obyczaie, wierność, pilność, trzeźwość y ochędoſtwo, ieſt powinnością goſpodyni, karby ma mieć w pięciu ſztukach, ſobie dane do zarzynania na ubytek lub przy-

bytek drobiu, młodzieży nabiału &c. czego raport czynić codziennie powinna Adminiſtratorowi, oraz co mieſiąc ſtawać z temiż karbami u P. Gubernatora, y z kſiążką ſwoią, ieżeli bydło, y drob wſzyſtek zdrow, ieżeli co nie zdechło, lub zachorowało, ieżeli co nie przybyło z mleczna, iak wiele tego dnia zebrała, y iak go obrociła, co wſzyſtko, w kſiążce ma bydź zapiſano.

Ochędoſtwo ma bydź zachowane naywiękſze, czego Adminiſtratorowa ma doyrzeć, ażeby naczynia folwarczne, ſtoły, ſtołki, ławy, okna, ściany, piece, co tydzień były pomyte, y uſtawione tym porządkiem, y na tym mieyſcu, iak przy podaniu zaſtała. Paięczyny po kątach budynkow, śmieci koło domu być nie ma, ale wſzyſtko w ſobotę ma bydź miotłami wychędożone, z pyłu i paięczyn. Talerze zaś łyſzki, miſki, naczynia kuchenne, y do nabiału ſłużące, rano y w wieczor pomyte być powinny, y porządnie na ſwych mieyſcach uſtawione.

ROZDZIAŁ II.

o Dozorze Krow.

Ustanowienie chowania bydła w stayniach na zimę, nietylko z porządku iest potrzebne, ale też y do wydatku dla przychowku pięknego, y dla konserwacyi obory iest koniecznie użyteczne. Strzedz tylko ma gospodyni czystości w stayniach powinney, wysypowania ryn piaskiem, po wychędożeniu onych codziennym, ażeby odchod smrodem nie napełniał drzewa, y stayni nie zapaskudzał. Administrator zaś nayprzezorniey tego doglądać będzie, ażeby pastuch każdey nocy spał sam w oborze: do czego zimno przeszkodą być nie może, bo raz że staynia opatrzona, powtore że kożucha odzienie zaradza zimnu, a do tego y piekarnia blisko do ogrzania się. Czas postawienia krow w stayniach, iest 1. dnia Listopada, a wypuszczenie onych na pasze, dnia 1. Maia. Gdy więc latem powracać będą na noc, iuż nie wstayni, ale w okole nocować maią pod niebem, gdzie szopę maią na czas słoty, okolnik zaś żeby czysto był trzymany, y brukowany, doyrzy tego Dworniczka folwarczna y Administrator.

Jeżeli kiedy brak krow z obory ſtawiać ſię będzie na ukarm, w Wrzeſzniu ſtawione, za 4 mieſiące z łatwością być mogą ukarmione.

Poienie krow, ieſt dla konſerwacyi tego bydła koniecznie potrzebne, dla tego paſtuchom zalecić ſię powinno, aby regularnie w lecie, rano, w południe, y w wieczor poili bydło w nayczyſtſzey wodzie, a zimą żeby im ta przynieſiona była.

Krowom przed ocieleniem na 2 mieſiące zimą daią ſię ſłodziny z ſieczką drobno urzniętą, w wrzącą wodę wrzucone: a gdy napęcznieią y oſtygną, krowom ſię daią, licząc na każdą krowę po pòłtora garca ſłodzin przed ocieleniem, a pòłtora garca po ocieleniu.

Po ocieleniu zaraz krow, y gdy ſię zbyt ſłabe być zdaią tak, że wſzyſtkiego pozbyć nie mogą, należy im dawać pół garca uprażonego owſa w żelazney patelni z garścią ſoli: ſzklankę oleiu, y trochę drobno uſiekaney ſabiny, ktòry wſypany do wody, tak pić dawany powinien być krowie, co pomocno ieſt bardzo.

Stanowienie krow od 1. Czerwca do oſtatniego Sierpnia zawſze być ma, ażeby iako

9 mieſięcy krowa noſi cielęta były w pięknym czaſie.

Do przychowku czas nayſpokoynieyſzy w krowie ieſt upatrzony, od lat trzech do 9ciu. Jako więc teraz obora ieſt po latach zapiſana, tak chce mieć, ażeby każda krowa po dziewięciu latach w brak puſzczona była. Ten zaś porządek generalnie po folwarkach uczyniony być powinien dnia 1. Kwietnia.

Cielęta po ocieleniu zaraz od krow odłączone być maią, co ſię tym ſpoſobem praktykuie: Gdy ſię krowa ocieli, kładą przed nią cielę, dobrze ſolą poſypane: gdy go tedy krowa dobrze wyliże, biorą cielę y chowaią, żeby go krowa nie widziała, ani nawet głoſu iego nie ſłyſzała. Cielęcia tak odłączonemu przez 12 godzin nic dawano być nie ma, a potym uczyć go trzeba pić mleko z ſzkopka, po palcu go nęcąc. Krowę zaś dnia tego po wycieleniu, trzeba 3 lub 4 razy doić, pierwſzą ſiarę precz wylewaiąc, z innego powtornego doienia mleko ſame cielęciu pić dawać rano y w południe, y w wieczor, przez trzy Niedziele, a potym przez drugie 3 Niedziele daie ſię poyło z mąki owſianey z wodą przegotowaney. A daley zacząć go trzeba wprawiać ieść ſiano grondowe y ſieczkę drobno rzniętą z ſłomy

ięczmienney, osypuiąc mąką owsianną lub otrębami po Niedziel 6 przez który czas mlekiem go poić trzeba. A po wyszłych 6 Niedzielach same siano y sieczkę dawać należy do pół roku, (iak się wyżey rzekło) cielęta na podworzu ustawicznie być maią, bo to do ich wzrostu dopomaga, y broni krost zawsze do mizerności ich, y do zanędzenia staiąc się przyczyną, które żeby się przez nie dozor, nie chędożenie y nie wypuszczanie okazały, trzeba ług lekki robić z popiołu, przewarzaiąc go z badylami tytuniowemi, y tak odchłodzonym ługiem myć zanędznione cielęta, letnią czystą wodą spłukiwaiąc, ażeby ług zbyt gryzł. Liszaie zaś smarować trzeba śmietaną, aby się prędzey pogoiły.

A że z ustanawienia mego po 50 krow w każdym iest folwarku, więc do każdey obory po 5 buhaiow wyznaczam, po 10 krów licząc na 1. buhaia, tych razem wszystkich w stado puszczać nie trzeba, ale co dzień innego, y tak zawsze koley zachować trzeba.

Dla krow paszy rachuie się na całą zimą na iednę sztukę po wozow 5, pudow 8, funtow 10, to iest: siana wów 1, pudow 10, funtow 30, a słomy wozów 3, pudow 9, funtow 20. Z tego więc pomiarkowania wcześnie Pan

Gubernator obmyślić może na całą zimę o- ney przyſpoſobienie, y te oddać Dwornikowi rozkaże, dla zrobienia brogow na trzęſiankę, podług przepiſu w Art. VI. Rozdziale VI.

Rodzay Hollenderſkiego bydła zawſze oſobno być ma chowany, y byczki nigdy nie maią być pokładane, dla rozmnożenia wſzędzie tego rodzaiu.

Dworniczka przeſtrzegać powinna, aby paſtuch lulki nie kurzył w oborze, ani z węglem lúb łuczywem w nocy do obory nie chodził, dla czego latarnia wśrzod obory ieſt poſtawiona, do ktòrey oleiu Dwornik odebrać ma na mieſięcy 6 garcy 2, y kwart 2.



ROZDZIAŁ III.

o Nabiale co do Mleka.

Do doienia krów Dworniczka folwarczna z dziewkami iść ſama zawſze powinna, a przed doieniem ma wſzyſtkim krowom cycki pomyć, y ſtarać ſię, ażeby przy doieniu nic w nich mleka nie zoſtawiła, bo to przyſuſza w czaſie mleko w wymionach, y ſprawuie, że coraz krowy mniey daią mle ka. Po wydoieniu zaś ma chuſtą wymion

poocierać, ażeby ſię od wiatru nie padały. Mleko wydoione, y przez cedzidła zaraz czyſto przecedzone w mieyſcu zimnym w naczyniach drewnianych y polewanych poſtawione być powinno.

Z każdego wydoienia Adminiſtratorowi raport Dworniczka co wieczor czynić powinna wiele udoiła, wiele wymierzonego ma mleka, y zebraney śmietany, przemiar ten w oczach Pani Adminiſtratorowey czyniąc. Taki więc co tygodniowy zbior pod datami ułożony, u niey na karbach zarznięty, a przez Adminiſtratora w iey kſiążkę wpiſany, na mieſięczny raport przynieſiony być mi ma, z podpiſem piſarza prowentowego na tygodniowych raportach. Dla tego co piątek przed Seſſyą bicie maſła y odlewanie ſera uczynione być powinno, ażeby regularny mogł być okazany zbiòr tygodniowy. Przedaż maślanki, lub czegokolwiek z nabiału gdy naſtępować będzie, w oczach Adminiſtratorowey zrobiona ta rzecz być ma, y zaraz w kſiążkę zapiſana, a pieniądze piſarzowi prowentowemu oddane na Seſſyach tygodniowych.

Za potrzebną rzecz ſądzi ſię, ażeby latem trzy razy krowy doione były; dla tego: że im więcey odciąga ſię mleka, tym go ob-

ſciey daią; y tak od 1. Maia do oſtatniego Lipca doią ſię po trzy razy, rano, w południe, y w wieczor, a reſztę mieſięcy po dwa razy.

ROZDZIAŁ IV.

Co do Maſła.

Pakt czyli nabiał od krów pierwiaſtek y ſtanownych należący być ma: Faſka maſła o 6ciu garcach y kopa ſerów, któren zd S. Jana do drugiego S. Jana liczony być ma, a w nieoddaniu należytości 30 Zł. za faſkę maſła, a 12 Zł. za kopę ſerow zapłaci Dworniczka folwarczna.

Jeżeliby kiedy trafiło ſię brać na kuchnią śmietanę, tedy kwarta śmietany za garniec mleka rachować ſię ma.

Dworniczka ſtarać ſię naypilniey ma', żeby śmietana, z którey ſię robić ma maſło, ani gorzka, ani ſtara nie była. Maſło potym długo być bite powinno, ażeby doſtatecznie ſię ubiło; dopiero go trzeba w kilku przemywać wodach, a za każdą razą wodę tę odlewaiąc, świeżą y czyſtą nalewać.

Tak przemyte, ma być w czyſtą nieckę układane, rozpoſtarte płaſko y cienko ułożo-

ne, wodą mocnie ſłoną zalane, y tak przez 24 godzin leżeć w niey ma; gdy więc ſol reſztę maślanki z maſła wyciągnie, tę odłać, a nową wodą zaprawną z ſolą nalać znowu, y to poty, poki zupełnie czyſta woda widzieć ſię nie da, którą odlać.

Tak więc oczyſzczone z maślanki maſło, y poprzekrawane w ſzerz y wzdłuż łyſzką nadczynaią, ażeby włoſa ani żadney nieczyſtości w nim nie było, w czyſte y wyparzone ma ſię układać faſki, y mocno w nie pakować, a z wierzchu ſyropem z ſoli zalać. Ten zaś ſyrop na ten czas ſłony doſyć być ſię poznaie, gdy iayko po wierzchu zpłynie tey wody, w którą ſol ſypana zoſtaie.

Faſkę zaś z maſłem zalaną ſyropem ſolnym, z wierzchu przyczyſnąć trzeba, ażeby powietrze niedoſięgało.

Soli garcy 2 do każdey krowy oſolenia nabiału wyznacza ſię, która od piſarza prowentowego za kwitami Pana Gubernatora bydź ma wydawana; w faſce zaś ſprawiedliwych garcy ſześć pod ſtęplem moim wydaney ma ſię znaydować.

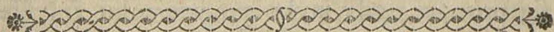


ROZDZIAŁ V.

O robocie ſerow.

Sery, nie przegrzewaiąc śmietany, robić trzeba z tą uwagą, ażeby w każdy ſer dwa garce mleka wchodziło, y te w cieniu ſuſzyć, żeby ſłońce tłuſtości nie wyciągało. Gdy ſię zaś dla mnie ſamey robić będzie, śmietaną ubiiać go trzeba.

Od 4 krow ſerwatka na karmienie iedney krowy lub 2ch proſiąt rachować ſię zwykła.



ROZDZIAŁ VI.

Co do przędzy lnianey, konopney urządzenia, tkania y bielenia.

Jak ſię ze lnem obchodzić.

Opielać go nayprzòd częſto trzeba, ażeby w nim nic nie było ziela.

Gdy ſię doſtoi, iak iuż głowki będą ſzare wyrwać go, y zaraz po wyrwaniu tego ſamego dnia, lub nazaiutrz na grzebieniach głowki oberwać.

Oberwawſzy przewiać ich trzeba, żeby czyſte bez ziół zoſtały, rozeſłać ich cienko,

żeby wyſchły, y mieſzać częſto, żeby ſię nie zagrzały.

Gdy być ſię ſuche obaczą, wymłocić, y ſchować.

Co do włokna.

Len oſmagany, tego dnia namoczyć go trzeba w czyſtey wodzie ſtoiącey lub w ſtawie, żeby go woda zupełnie zalała; gdy woda ieſt ciepła, moczyć 5 dni trzeba, a 6go wyiąć, gdy zimna 9 dni meczyć trzeba, kłaść zaś go w okrąg na około odziomki, a z wierzchow końce zakładać iedne na drugie, y przyłożyć z wierzchu kamieniami, ażeby nie ſpływał, 9go dnia wyiąć go trzeba y rozłożyć cienko, rozpoſtarłſzy na roſę. Jeżeli czas ieſt niepogodny, to 9 dni leżeć tak ma: ieżeli pogodny to dni 14, iednak zawſze probować trzeba, ieżeli włokno odſtawać z łatwością będzie: co gdy ſię obaczy, zdiąć go z roſy trzeba, y poſtawić żeby ſechł, a gdy uſchnie, trzeć go w czas trwaiącey nie pogody, w domie napaliwſzy.

Z kuli iedney lnu wytrzeć ſię powinno garści 72.

Z kopy lnu pacześniny, wyczeſać ſię ma funtow 5, a zgrzebiny funtow 8.

Z kopy iedney płoſkon liczy ſię paczeſia

funtow 12 ktòre z grzebiem lnianym liczyć śię powinno.

Te więc Dworniczka każe przy sobie na żelaznych szczotkach czesać z większego, y odbierać zgrzebie, naostatek czysto oczesywać związawszy paczesie, y około palcow okręciwszy, aby szczotka ręczna nie zmykała włokna; w czesaniu zaś odbierać paczesie na dwoie, iedne lepsze, drugie podleysze.

Len Filipowski, że się cienko prząść nie daie, więc Dworniczka każe ług zrobić tak, iak do chust zolenia, y tym ciepłym len w karasie pleciony nalewać, w ktòrym ma poty moknąć, poki nie ostygnie, potym go wyciśnie y na gòrze rozwiesi, aby mroz z tydzień przewarzył, potym w ciepło pomierne wniesie y rozwiesi, ażeby przeschł, strzedz tylko trzeba, ażeby ta izba dymna nie była.

Kamień lnu 40 funtow ważący, pięknie wyczesany, dać powinien włokna funtow 11. z którego talek cienkich włokna samego być ma 41, a naymniey 30, zgrzebi takek 15, reszta na worowinę wyprzędzona, daie od 5 do 3 talek.

Na motowidło łokciowe, mota się pasmem 20 w motek; a w paśmie nici 40.

Na

Na 40 łokci płotna cienkiego wychodzi talek 43. a naywięcey talek 45.

Na serwetę kwadratową 1. wychodzi talek 3. a na tuzin talek 36.

Strzedz ma Dworniczka, ażeby rownie y iakl można naycięniey talki przędzione były, paczesie z płoskuniami mieszaiąc na ordynaryine płotno, zgrzebie lniane z paczesiem konopnym na inne płotna; osłępiny lniane oszczędnie zbierać, y na wiele potrzeb skarbowych konserwować.

Przędzę cienką do cienkiey, grubszą do grubszey, podleyszą do podleyszey, gatunkami ma mieć Dworniczka u siebie złożoną zawsze; y tym sposobem do skarbu oddawać.

Co do Konopi.

Jak płowieć zaczną, ma Dworniczka donieść Administratorowi, ażeby naypierwey płoskunie wyrwane były, a potym iak doyrzeią wyrwać maciorki, y one w szopie lub koło ściany stawiać, żeby dobrze wyschły; na ten czas ziarka wymłociwszy, w snopki powiązawszy, w stoiącey wodzie naypierwey maciorki moczyć, a potym płoskony włożyć, ktòre mniey leżeć w wodzie powinny, a daley taż robota y pilność po wydobyciu z wody być ma iak koło lnu.

Lniane y konopne motki, rowne maią swoie pasma; a zaś zgrzebne po 24 pasm, każde po 24 nici.

Płotno troiste do skarbu oddawane być powinno: przednie, pacześne, y zgrzebne, według którey to moiey dyspozycyi, y kalkulacya odtąd czyniona będzie.

Zgrzebie konopne zbierać, y na wiele potrzeb skarbowych chować.

Co do bielenia Płocien.

Płotno moczyć 24 godzin w wodzie zimney, potym go wyprać w wodzie czystey, w ługu czystym moczyć znowu przez 24 godzin, wyprać go znowu, y w zolnicy wolnym a nie gorącym ługiem zlewać, a w czystey wodzie znowu wyprawszy, na blech położyć, które zlewać dwa razy na dzień, a zolić dwa razy na tydzień, a pod czas deszczu zbierać go, y to poty kontynuować, poki się nie wybieli.



ROZDZIAŁ VII.

o Konserwacyi drobiu.

Porządnie koło drobiu chodzenie, iest także powinnością z naywiększych iedną gospodyni folwarczney. Na płod y na ukar-

mienie gęſiom y gęſiorom zoſtawionym, ma goſpodyni doſkonałą uczynić wygodę: daiąc im plewę z rożnego zboża zmieſzaną z plewą od krup rożnych z ſłodzinami y brachą, aż do oſtatnich dni Grudnia, od ktòrego mieſiąca maciorkom więkſza oſypka dawana być powinna, a na iaiach ſiedzącym, ięczmień poślедni, lub owies dawać należy. Y to do dozoru należy goſpodyni, aby iako na końcu Maia, y przez cały Czerwiec gubią gęſi piora, tak żeby ze ſkrzydeł więkſze piora do piſania dla mnie ſtarowne zbierała, nie wyrywaiąc; których że po 5 z każdego ieſt ſkrzydła, dla tego w te czaſy odległe od domu gęſi na paſzę puſzczać nie będzie, ażeby ich w polach nie gubiły.

Naſadzaiąc gęſi na iaia, po 10. 12. lub 13 iay pod iednę gęś podkładać ſię ma, poſtrzegaiąc, ażeby ſiedząc gęſi zawſze iedzenia y wodę nalaną w korytku miały; a gdy która zeydzie z koyca, trzeba mieć ſtaranie na dwor trochę wypuścić, y zaraz znowu na mieyſcach oſadzać, ażeby iaia nie ſtygły.

Gąſiętom wylęgnionym pokrzywę młodą poſiekaną z otrębami pſzennemi dawać trzeba przez tydzień. Po wyſzłym zaś tygodniu raz pokrzywę z otrębami, drugi raz pośla-

dami ięczmiennemi być maią karmione po 3 razy na dzień, aż poki się nie wypierzą.

Kaczki potrzebuią tey samey wygody, co y gęsi, tak przed niesieniem, iako y w czasie niesienia się. Jay pod iednę pokłada się 17. 18 lub 19. kaczętom po wylęgnieniu do tygodnia daie się kasza gotowana hreczana, lub ięczmienna z drobno usiekaną pokrzywą. Po tygodniu zaś sama się daie pokrzywa z otrębami pszennemi, y rzęsa, na czystey wodzie ubrana, która się kładzie w wodę z którey piią; ten pokarm dawany im być ma 4 razy na dzień. Indyczki na mieyscu spokoynym posadzone być powinny, y każde gniazdo przepierzone. Pod każdą podkłada się iay 20. potym w niedziel 2 te iaia powinny być przepatrzone, y które nie czyste precz wyrzucone. Indyczki powinny być z gniazd swoich zdeymowane, y o iedney porze karmione, potym każda na swoie gniazdo powrocona być ma; czystość zaś dla nich ma być zachowana.

Jak zaczną z iay wyłazić, potrzeba mieć dozor pilny, ażeby nie były pogniecione od iay, wyimuiąc drob, potrzeba go kłaść w pierze ciepłe konserwuiąc.

Indyczenta nie powinny być karmione, aż doba minie, y to gotowanemi iaiami dro-

bno ſiekanemi. Jak ſię iuż ieść nauczą, trzeba zbierać pokrzywę, y uſiekaną z iaiami, mlekiem ſkropiwſzy, ieść dawać przez tydzień, w drugim tygodniu kaſzę dobrze ugotowaną, bądź iakąkolwiek zmieſzać z pokrzywą, ſkropić mlekiem, y tak dawać. Napoiu żadnego dawać nie trzeba, a naybardziey ſtrzedz ich od wody.

Do tego wſzyſtkiego iedzenia powinien być mięſzany piołun razy 2 lub 3 w tydzień, y tak kontynuować, aż ſame ziarno ieść zaczną. Liście kapuściane także dawane być maią iak nie ſtanie pokrzyw.

W dzień po dworze chodzić powinni, a w nocy być pod przykryciem nie maią, ale pod drzewem w ogrodzonym mieyſcu, gdzie przydaſzek im zrobiony być ma dla ſchronienia ſię w czaſie deſzczu.

Bażanty pſzenicą być maią karmione: w lecie mieyſce dla nich przy ogrodzie być ma, lub laſku ogrodzonym chruſtem, na 2 ſążnie wyſokim. Patrząc trzeba częſto, ieżeli ſię nioſą: maią bowiem zwyczay iaia ſwoie w trawie chować, ztamtąd ie wyimować trzeba, y indyczkę nayprzod na iaiach indyczych poſadzić &c. o czym niżey.

W zimie zaś w izbie oſobno odłączoney ſiedzieć bażanty maią, która piaſkiem wy-

ſypana na ćwierć łokcia być powinna, a w niey choiny maią być poprawiane rządem, u dołu trochę podkrzeſane, a u gory iedna z drugą ma być związana, żeby gdy ſię bażant zpłoſzy, y o ścianę ſię nie uderzył.

Wylęgania zaś ich ten ieſt ſpoſob: Indyczkę nayprzod na iaiach indyczych naſadzić, a gdy na nich tydzień cały ſiedzieć będzie, wyiąć z pod niey należy te iaia, a podłożyć na ich mieyſce bażancich, y wſadzić na nie indyczkę, na których połczwartey niedzieli ſiedzieć ma, zdeymuiąc ią do karmienia, iak ſię wyżey rzekło.

Jak ſkoro ſię młode wylęgną, muſzą ſię pod indyczką 3 dni wygrzewać, potym iay kilka kurzych ugotowawſzy twardo, y obrawſzy ſkorupy, żołtek wyiąwſzy, ſam białek uſiekać drobno, y krwawniku ziela przymieſzawſzy, dawać ieść młodym bażantom, a wodę ſzafranem zafarbowaną pić dawać. W ieſieni zaś przez dni tylko 5 karmić ie trzeba, po ktorym czaſie pſzenicą iak ſtare zacząć można karmić.

Kury, koguty y kapłony karmione być powinny pośladem rożnego zboża, konſerwuiąc w mrozy wielkie y ſloty w karmnikach, żeby ſię wcześnie nioſły dla rannieyſzych kur-

cząt. Jęczmienne ziarno całe im nie służy. dla tego dawać im nie trzeba.

Podkłada się pod kurę iay 18. 19 lub 20. a siedzącym ziarna y wody stawiać potrzeba, maiąc staranie, y strzegąc, aby iay nie zaziębiały.

Kurze, która zwyła iayka swoie ździobać, położyć trzeba pieczone gorące iayko, gdy więc się na nim sparzy od dziubania, odzwyczai się.

Kurom co do swoich gniazd wracać się nie chcą, na gniaździe dawać im ieść trzeba prosa, pszenicy, lub chleba troszkę w winie maczanego.

Jayka, ktòre w czystey wodzie pławione po wierzchu zpływaią, pod kurę podkładać nie trzeba, bo są złe y czcze; po wylęgnieniu kurczę 24 godzin bez iedzenia pod kurą podłożone, wygrzewać się ma.

Kurczętom iak się wylęgną, iaie twardo ugotowane y drobno posiekane, dawane być ma przez dni kilka, potym krupy gotowane ięczmienne lub hreczane, do poki pioram porastać nie zaczną: bo potym zaczyna się ich tak, iak stare kury karmić.

Kurom leiącym chleb w winie maczany z cegłą tłuczoną iest pomocny, albo twardo zgotowane dawane iayko. Od porow ziele

ieſt do zdrowia ich rzecz ſłużąca, gdy ſię im ieść daie.

Generelnie zaś zaleca ſie dozor dla całego drobiu, ażeby ptak ſzkody w nim nie czynił.

Czyſtość około koycow y w kurnikach, kto chce wiele drobiu konſerwować, koniecznie powinna być zachowana: dla tego co dwie niedziele ſiano lub ſłoma wyrzucona być powinna.

Kapłonienia ſtrzegą ſię w Czerwcu dla tego, że z praktyki goſpodarſkiey nie udaie ſię.

Jeſt praktyka pewna, że uścielaiąc dla drobiu gniazda, pod ſpod żelaza kawałek gdy ieſt włożony, broni od ſzkody popſucia iaiec, powſzechnie praktykowany w czaſie grzmotow, przyczyna tego taka ieſt ciemna, iak inne ſą rzeczy w obrotach natur. Ktoż wie czy powietrze elektryczne pſuiące iayka zaſtawſzy żelazo na ſpodzie nie przytępia ſię. O tym dłużſza mowa tu mieyſca mieć nie może.

Pakt drobiu Inwentarſki.			*Przychowek.*	
Kur . .	*ſztuk* 10		Kur proſtych .	90
Kogutow . .	2		Jay kop 5	
Gęſi	10		Gęſi	40
Gęſiorow . .	2		Jay gęſich 20	
Indyczek . .	6		Indykow . .	54
Indur . . .	1		Jay kopa 1	
Kaczek . . .	10		Kaczek . . .	80
Kaczor . . .	1		Jay kopa 1	

Bydło nie rogate.

Macior ſztuk 6.
Kiernoż . . 1.

Na które, y' na ich przychowek letni dwoiſty wyznacza ſię.

Jęczmienia korcy 3.
Owſa . . . 3.

Dla drobiu y przychowku wyznacza ſię.

Jęczmienia poślednigo korcy	3.	gar. 16.
Tatarki	5.	gar. 16.
Owſa	2.	gar. —

Spoſob robienia żywności zimowey dla drobiu.

Ciężkość wyżywienia wielości drobiu w zimie, odraża goſpodynie od chowania onego, to więc ułatwiaiąc, daie ſię ſpoſob robienia in-

ſpektu robakow na ukarmienie drobiu w zimie, a to w tym ſpoſobie:

Wybiera ſię tak, iak na inſpekt ziemia, y układa ſię w ten doł gnoy świeży z pochowa, żeby woda na nim nigdy ſtać nie mogła. Któren zaraz po ułożeniu mocno wołową krwią zlać należy, po ktòrey owies zaſiać trzeba. A to wſzyſtko chroſtem pokryć, y kamieniami mocno z wierzchu ucisnąć, wkrotce ten cały inſpekt będzie napełniony robakami wielką żywność kurom daiącemi. Gdy iuż ſię w nim obaczą robaki z boku otwieraiąc ten inſpekt dla kur kawałami wyrzuca ſię rano y w wieczor łopatkę, która ſyty y zdrowy daie im pokarm tak, że ziarna do pożywienia nie tyle potrzebuią. Na końcu mieſiąca Czerwca robi ſię ten inſpekt tak duży, żeby przez całą mogł trwać zimę, obrocony być ma na południe.

ROZDZIAŁ VIII.

O potrzebach dla drobiu y kuchni ſłużących.

Spoſob kwaſzenia warzywa.

Kapuſtę dzieląc na dwoie, liſt zielonawy na ordynaryiny, a ſame głowki na dyſtyngwowańſzy rozchod drobno uſiekawſzy lub uſzatkowawſzy, w kadzie poſtawione w

wawrzywni pakować, przeſypuiąc kminem, koprem, rozrzynane głowki; a potakowym upakowaniu, nazaiutrz wodą nalać, robiąc lufty, aż do dna kadzi, ażeby gorycz wychodziła, a iak kwaśnieć zacznie, dnami przyłożywſzy, kamieńmi te naciſnąć należy, głowki zaś całkiem na rozchod zoſtawione ſłodkie w ſklepie zachować.

Buraki po oſkrobaniu, ochędożeniu naci, y przemyciu z piaſku w kadzie ſkładać, a nalawſzy wodą, dnem nałożywſzy, kamieńmi przyciſnąć, nać zaś, głąb, y drobiazg warzywa dla wieprzow karmiących ſię dawany być ma. Co 3 niedziele nowe na kuchnią buraki być maią kwaſzone, żeby nie przekwaſzały.

Spoſob robienia krup rożnych.

Co do krup ięczmiennych ordynaryninych: ma goſpodyni wziąć ięczmienia naypięknieyſzego nie przeleżałego uſuſzyć, z lekka potym przedzierać razy 2 w żarnach na krupy, za każdym razem darcia, maią być z plew oczyſzczone, y na dwoie dzielone, iako to: drobnieyſze y grubſze.

Co do krup otłukanych ma goſpodyni w iak naylepſzym gatunku ięczmień bez grochu y kąkolu obrać, nie ſuſząc kazać utłuc, ſkra-

piaiąc wodą, a po przesuszeniu zaś wyopałać, znowu tłuc; aż łuska we wszystkim spełźnie; na ten czas dosuszywszy dobrze na słońcu lub w izbie ciepłey, mleć w żarnach, a darte wymielone wyczyszczać przetakami z mąki, większe krupy do większych, a mnieysze do mnieyszych odbieraiąc: dla pozoru zaś y białości, mąki pszenney trochę wsypawszy, rękoma przecierać, potym wyopałać.

Co do krup gryczanych ordynaryinych: ma gospodyni uważać, aby grykę obierać w bunynym ziarnie, którą wcale z lekka posuszywszy, pierwszy raz z łuski otarte, zaraz wyopałać na krupy; po zdarciu puścić na przetaki dla oddzielenia krup małych od dużych, potym znowu na czysto wyopałać.

Co do krup przecieranych: ma gospodyni grykę iak nayprzednieyszą y nie przytęchłą wybierać, odarłszy onę z łuski, y oprzętnąwszy, skrapiaiąc trochę wodą, rękami przecierać poty, aż poki nie staną się krupki drobne od większych oddzielaiąc.

Co do krup gryczanych obwarzanych: ma gospodyni wziąć gryki czystey, w wor nasypać, zawiązać, y poty w kotle gotować, poki ziarno nie będzie miękkie, ostudzić potym, y zaraz w piecu wysuszyć, ażeby nie kwaśniała.

Po wysuszeniu zaś, w żarnach z lekka opędzić łuskę, y one wyopałać.

Co do krup żytnych: ma gospodyni iak w poł żyto doyrzeie donieść Administratorowi, aby go kazał użąć w snopy, z których sierpem orznąwszy kłosy, wsypać do pieca, a gdy wyschnie, w stępach utłuc, potym do czystego ziarna wyopaławszy, podobnym sposobem iak ięczmienne drzeć, po darciu przetakami oczyszczać krupy z łuski y mąki.

Co do krup owsianych: ma gospodyni wziąć owsa czystego y nie przytęchłego, y takim sposobem iak gryka wyżey opisana, gotować y wysuszyć dobrze nie przepalaiąc: po wysuszeniu zaś utłuc, podsiewać y na żarna puścić, potym przetakami y nieckami krupy oczyścić.

Co do krup iaglanych: ma gospodyni wziąwszy prosa w wolnym duchu wysuszyć, potym zmoczywszy trochę, w stępach otłukiwać, y nieckami wyopałać po kilkakrotnie, aż będą czyste, po ochędożeniu takowym, wysuszyć iak należy, aby wschowaniu się nie psuły.

Informacya robienia krup drobnych.

Hreczkę wychędożyć czysto, y spłokać do czystey wody, iak zcieknie woda, wsypać

w wor, y tęgo zawiązać, aby godzin kilka, lub przez noc stała na zimie.

Oszrutować na kamieniu w wolney wodzie, y podsiać rzeszotem.

Po oszrutowaniu y podsianiu wsypać nakosz, aby szła na pytel kilka razy, a za każdym razem co przeydzie, podsiewać podsitkiem, y zanosić na kosz, aż poki wszystkie krupy nie wyłuszczą się.

Potrzeba wody wolney do tego, aby kamień nie starł razem hreczki.

Jak się wszystkie wysieią krupy, trzeba aby w rękach wycierano, żeby łuska, która iest pod czarną na hreczce, nie przyschła do krupek. Potrzeba do tych sit troiakich, według wielkości krupek iakich kto chce, czyli drobne, czyli grubsze, y niecek do opałania. Wyrobiywszy czyste krupki przesuszyć.

Sposob robienia krup z kartofli, czyli ryżu kartoflowego.

Kartofle serowe obrać ze skory, obrane wymyć, potym na tarkach ie trzeć w wodę zimną.

To co się utrze, wylewać na sita, wodą zimną przepłukiwaiąc, co zostanie w sicie, na wierzchu to wycisnąć y wyrzucić, a to co pod sitem, to iest massę dobrą, kilka razy

czystą wodą zimną przemywać, a iak się ustoi, zlewać do czystego.

Gdy już wody na tey massie nie będzie, dodać do niey białkow od iay, y zrobić iak ciasto gęste, które potym przez durszlak przecierać na czyste prześcieradło, cienko roztargiwaiąc, żeby się w kupy nie zlepiało y schło.

Sposob robienia mąki pszenney.

Po zmyciu pszenicy, osuszyć ią, tak iednak żeby cokolwiek wilgotna była: potym ią w wory mocno upakować, ażeby tak stała do 14 godzin, po których wziąć ią do młyna, y 3 razy na kamień prepuszczać, a za czwartą razą na pytel.

Sposob konserwacyi fruktowych drzew, żeby na wiosnę mróz kwiecia nie warzył.

Jak śniegi na wiòsnę ginąć zaczną, ubić koło korzenia drzewa ziemię śniegiem, y ukryć ią dobrze z słomą. Broni to prędkiego kwitnienia y, niebespieczeństwa zwarzenia mrozem kwiatu.

Sposob marynowania ziol na zimę.

Narwawszy szczawiu, obrawszy y opłukawszy, wrzucić w wrzącą wodę, zaraz w ten moment wyiąć go y w zimną wodę

wrzucić. Jak ostygnie, wyłożyć na przetak żeby woda ściekła, napakować nim potym baryłkę nasoliwszy, y mocno ugniotszy, przycisnąć dno kamieńmi na dalszą zimową konserwacyą.

Na końcu Sierpnia wziąć porow, sałaty, szpinaku, portulaki, trybulki pietruszki, połowiczney części, szczypioru trochę y szczawiu całą drugą taką część, iak te wszystkie zioła, obrać ie y przepłukać w kilku wodach czystych; usiekać to wszystko grubo, y bez wody w rądlu mieszaiąc zioła, wyciskać z nich sok. Jak miękkie y wygotowane zostaną, włożyć ie w garnek polewany, nie dopełniaiąc go na 3 palce? gdy ustawione będą na mieyscu te naczynia dopełnić ich oliwą do zupełności brzegow; ieżeli te garki iść maią w drogę, zalać ich trzeba świeżym topionym masłem.

Sposob moczenia Stokwiszu.

Nayprzod położywszy na kamieniu skorą do gory, bić młotem żelaznym mocno, żeby był cały pobity: dopiero namoczyć go w wodzie na 3 dni, co dzień ią odmieniaiąc po 2 razy; gdy tak wymoknie, pokraiać w paski, i w trąbkę zwinąwszy te paski, sznurkiem obwiązać, y gotować zimną nalawszy

wodą,

wodą, ktory iak dogotowywać śię zacznie, dopiero solić, żeby nie ztwardniał.

o *Fasoli.*

Fasolę młodo zbierać, kraiać w makaroniki, wody wstawić w rondlu, aby śię zagotowała, a ociągnąwszy ią, na przetak ciencko rozesłać, w piecu wolnym ususzyc; w słoy szklany włożyć.

o *Pieczarkach.*

Nazbierać młodych pieczarek, y obrać ie z wierzchu y ze spodu, obgotować dobrze w wodzie, y na przetak wyłożyć, żeby ochłodły. Wziąć kwiatu, imbieru, pieprzu, liścia bobkowego, a to wszystko przegotować całkiem z octem winnym, wychłodzić y zalać pieczarki, a włożywszy w słoy, masłem klarownym lub oliwą z wierzchu zalać, aby nie wietrzały, zawiązać papierem y pęcherzem dobrze.

Sposob solenia kopru na zimę.

Wziąć kopru, spłokać go w czystey zimney wodzie, y w dzieżkę czystą układać, przesypuiąc solą: iak śię dzieżka napełni, wieczkiem ią przykryć, ażeby w dzieżkę wchodziło, y kamieniem przyłożyć.

Sposob robienia Pekelfleyszu.

Zabiwszy wołu, w sztuki go porąbać, a porozdładać na stole mięso, które nasolić trzeba: do iednego wołu dwa garce soli rumowey dobrey miary wystarcza. Potym ułożyć to mięso w czystę dębową beczkę, dobrze ią wprzod wysuszywszy, y przesypywać korzeniami niżey wyrażonemi.

Niechże 3 dni tak stoi, a po trzech dniach powykładać mięso, w czyste suche koryto, y znowu w beczkę, w ktòrey pierwey było, ułożyć, przesypywać rozmarynem, y liściami bobkowemi, y nalać tym samym rosołem, ktòry się znalazł w pierwszym beczki wyłożeniu. Tę beczkę znowu zaszpuntować mocno, y co dzień po pòł godziny przetaczać, obracaiąc ią raz dnem do gory, drugi raz wierzchem. Do przesypywania wołu iednego trzeba Angielskiego korzenia pòł funta, saletry tłuczoney małą kwartę lub trzy kwaterki, bobkowego liścia y rozmarynu pòł funta. Oprocz liścia y rozmarynu, te y inne korzenia trzeba razem zmieszać y przesypywać.

Sposób robienia wędzonek.

Wołu zabiwszy, w sztuki go porąbać, y porozkładane mięso na stole, tak iak na pe-

kielſleyſz, potym układać w beczkę, y przeſypywać korzeniami, lub tak iak ſię wyżey rzekło, przez 9 dni ma mięſo naſłonieć, co trzeci dzień wykładaiąc wſzyſtko na koryta, a to co było na wierzchu, kłaść znowu na ſpod, dzieſiątego dnia wyiąć. Jak ſię oſączy, z godzinę zawieſić w ſłodowni, ażeby ſię uwędziło: ieżeli w kominie wędzić ſię będzie, to trzeba wprzod każdą ſztuke w papier uwinąć, a potym rozwieſzać.

Spoſób robienia Pułgęſkow.

Do 15 gęſi, wziąć połtory kwarty ſoli, kwaterkę ſalitry, kolendry, angielſkiego korzenia, każdego po ćwierci funta, i tak ſię z niemi obchodzić, iak robiąc z wołu wędzonki. Tę zaś wſzyſtkie naylepiey w ieſieni robić.

Spoſób marynowania Sumow.

Ryby świeżo złapane, maią być rozpłatane y naſołone, niech tak 2 dni ſłonieią, potym ſkręcić paſy y łyczkami powiązać y ugotować, iak oſtygną, octem dobrze ugotowanym y oſtudzonym ponalewać, y przeſypywać Angielſkim korzeniem, bobkowemi liściami y rozmarynem.

Inny Spoſób marynowania Ryb, mianowicie Sielawow y Pſtrągow.

Ryby świeżo złapane, z dwoch ſtron orz-

płatać trzeba, w naczyniu potym dobrze ſolą uſypać, niech tak 3 godziny leżą; wyim ich potym, obſyp chlebem białym tartym, y w oliwie lub maśle uſmaż rumiano.

Wypłócz potym ſłoy lub faſkę czyſto, w ktòrą chceſz ich ułożyć, położ na ſpod bobkowego liścia, rozmarynu y Angielſkiego korzenia tartego, tym obſyp wſzyſtkim. Kładź potym porządnie rybę, a za każdą warſztą przekładay bobkowemi y rozmarynowemi liściami z korzeniem Angielſkim, aż do wierzchu zawſze warſztami układaiąc.

Ugotuy potym wodę z ſolą y octem, a oſtudziwſzy ią przez cedzidło, ley ią na ryby, poki ich nie zmoczyſz.

Spoſób robienia różnych Szynek.

Wziąć czyſzczoney ſalitry 2 funty, utłuc ią y z ſolą zmieſzać, a iak ſzynki wyſtygną, mocno tym ze wſzyſtkich ſtron nacierać, a potym na ſpod beczki naſypać, dobrze teyże ſoli pod ſzynki, y one tęgo y dychtownie układać iednę przy drugiey, tąż ſalitrą z ſolą zmieſzaną przeſypuiąc, patrzeć tylko trzeba, żeby mocno były upakowane. Dwa funty ſalitry powinno wychodzić do 6 wieprzow. Naſoliwſzy mięſo, poſtawić w piwnicy, ktòre pòty ma ſtać, aż roſoł z ſiebie puści, po-

tym deſzczkami nałożyć, kamieńmi mocno przyciſnąć, y tak ſtać powinny od daty naſolenia, 6 tygodni większe ſztuki, a małe y drobnieyſze dosyć przez 4 tygodnie.

Po wyiściu przepiſanego czaſu, wyiąwſzy z beczki, w dymie pozawieſzać, ale na inſzym mieycu, żeby nie w kuchni: gdyż czym wolnieyſzy y zimnieyſzy dym, tym lepiey, ale ſtrzedz potrzeba, żeby ten dym nie był od ſmolnego drzewa y miękkiego, ale od twardego, to ieſt: dębiny, y ieſieniny &c. a kiedy mogą bydź z łatwością iałowcowe krzaki, tedy daleko lepſze będą ſzynki, kurząc 3 lub 4 razy na dzień po godzinie przez 5 lub 6 dni iałowcem. Tak więc uſuſzone y przepachłe, w popioł ſię kładą dla konſerwacyi; trzeba dopatrywać, żeby ſię dym kurzył bez przeſtanku y w dzień y w nocy. Szynki, y duże ſztuki, maią bydź wędzone 6 tygodni, a małe y drobne przez 4 tygodnie.

Spoſòb gotowania tych Szynek.

Trzeba ie moczyć w zimney wodzie przez 24 godzin, potym kładąc do kotła ſzynkę, włożyć ſiana dobrego, y kilka liści bobkowych, y cebul ze 4 naſzpikowawſzy one w każdą po 2 goździki, y tak niech gotuie ſię poty, poki będą miękkie dobrze podług po-

trzeby; a potym odstawiwszy od ognia, niech stoi w tymże kotle, aż wystygnie w swoim rosole, dopiero wyiąwszy dać na stół.

Szynki Francuzkie.

Po zabiciu wieprza, 7 dni czekać trzeba, złożywszy w piwnicy mięso, iak ośliźnie, omyć go dobrze y obrać, wziąć potym tyle uncyi soli, salitry, ile funtów waży mięso, utłuc to y natrzeć dobrze mięso: położyć go potym na deszczkach z pochyła, postawiwszy pod nie gliniane naczynie, ażeby w nie sos ściekać mogł, w ktòrym codziennie moczyć trzeba chusty, y tey wilgoci szynkom dodawać, iak się dobrze nasoli, obetrzeć ich trzeba, y drożdżami wina nasmarować, ktòre iak oschną (tak iako wyżey) w kominie zawiesić.

Szynka z Ryb.

Usiekay drobno karpia, w kawałki pokray węgorza, y świeżego łososia z mleczem od karpia. Utrzyi to dobrze w moździerzu z pieprzem, z solą, gałką muszkatołową, z świeżym masłem. Inni kładą maieran, tymian, bazylikę, &c. z utłuczoney mąsy, zròb formę szynki na skorze od karpia. Potym wszystko zawiń w chustę czystą, y w nią obszyi. Kiedy zażywać zechcesz, zrob pierwey

Court boulion z winem białym, albo połowę wody y wina, w ktòre włożyſz goździkow, pieprzu, laurowych liści: niechże w tym wſzyſtkim gotuie ſię: gdy oſtygnie daway na ſtół, obłożywſzy laurowym liściem.

Spoſòb preparowania ſadła na konſerwacyą, które Saindoux *zowie ſię, y do ciaſt ieſt używane.*

Sadło z wieprza obrane, y pokraiane w kawałki włożyć w kociołek, z kilką pokłutych cybul, y kilką goździkami, nalać dwoma kwartami wody, na wolnym bardzo ogniu poſtawiwſzy rozſtopić, potym odſtawić y oſtudzić trochę. A tak wlewać w duże gliniane ſtoie na konſerwacyą. Niektòrzy z niedoyrzałego winogradu ſok wlewaią przy rozpuſzczaniu, ażeby ſię dłużey *Saindoux* konſerwował. Sok zaś ten robi ſię na wioſnę, winograd wpòł doyrzały wyciſka ſię w beczki, y ſoli trochę naſypawſzy, ma ſłużyć na kuchenną potrzebę: zażywany też ieſt do ſoſow y innych potrzeb.

Spoſób robienia Kiełbas Francuzkich.

Weż wieprzowych polędwic, pokray drobno z ſadłem w rowney z mięſem części, dla ich delikatności, żołądki od kapłonow, kur, cielęciny, ſzalotu trochę, razem to wſzyſt-

ko uſiekay, przyłoż do tego pieprzu y pachnących zioł, ieżeli chceſz trochę Angielſkiego korzenia, y nadzieway tym kiełbaſy.

Kiełbaſy Bonońſkie.

Weź mięſa wieprzowego chudego y tłuſtego uſiekay, a na wagę 25 funtow, weź funt ſoli, cztery uncye pieprzu całkowitego, kwartę wina, y kwartę krwi wieprzowey, rozetrzyi to wſzyſtko, nadzieway kiełbaſy, które żeby nie pękły, trzeba ſerwetą obłożyć, zawiązawſzy uſuſz na powietrzu lub w dymie. Jak będą ſuche, obetrzyi ie, y poſmaruy oliwą, żeby ſię nie pſuły, a konſerwuy w polewanym dobrze naczyniu.

Kiełbaſy z Cielęciny.

Uſiekay cielęciny drobno, razem z ſłoniną, z chlebem białym, trochę ſzalotu, dwa żołtki od iaia twardo ugotowanego. Zkley to wſzyſtko dwoma żołtkami z świeżych iay, a napychay kiełbaſy.

Kiełbaſy z Kuropatw.

Podobnie kiełbaſy ſię robią: pieczoną kuropatwę ſiekaiąc wraz z ſadłem świeżym, włoż do tego trochę pieprzu y ſzalotu, a napychay kiełbaſy.

Sposób robienia Petit-Salé.

Weź polędwicę z wieprza, pokray ią w kawałki, a do 15 funtow mięsa, weź funt soli tłuczoney, którą kawałki nacieray, za 8 dni dobrze do zażycia będą. Tych zaś zażywaią do supy grochowey, szacewicy, y rzepowey, na dłuższą konserwacyą więcey nacierane, a do zażycia moczone bydź maią w ciepłey wodzie, żeby wysłoniały, świeże iednak są lepsze.

Sposób urządzenia ozorow z wołu.

Weź ozor z wòłu, osol go, okroiwszy część naygrubszą, wyimiy, zostaw go słonieć 3 lub 4 dni, y zawieś go wędzić tym sposobem, iak inne wędzą się rzeczy.

z Wieprza.

Weź ozor z wieprza, oparz go w wrzącey wodzie dla zdięcia pierwszey skory, oderzniy kawałek naygrubszy, obetrzyi go, weź naczynie czyste drewniane, układay w warstwę ięzykow dobrze wyciśnionych, w warstwę pieprzu, soli, korzenia Angielskiego, iałowcu w piecu suszonego, rozmarynu, kolendry; zatkay to dobrze, niech tydzień tak słonieie; wyim potym, rozłoż na stole, albo w koryta, żeby obciekły, y zawinąwszy

ich w zwłokę wieprzową, zawieś ich do suszenia, niech 15 lub 20 dni wędzą się.

Sposob marynowania schabow wieprzowych w żołądkach wieprzowych na długą konserwacyą.

Zołądek świeżo zabitego wieprza, iak nayczyściey należy wychędożyć, sianem y słomą wytrzeć, y w czystey wodzie wymyć, wymoczyć y wypłokać. Schaby świeże wieprzowe w sztuki porąbać, ktòre maią bydź marynowane tym sposobom, to iest: wziąwszy soli proporcyonalnie, do teyże soli przymieszać salitry szostą część, także kolendry, maieranu proporcyonalnie, a kto lubi, można y czostku ze dwie głowki drobno ukraiawszy przydać. Z tym schaby umarynowawszy, w żołądek iak nayczyścieyszy włożyć y zaszyć, a dopiero tenże żołądek włożyć w prasę, w ktòrey żeby się przez 3 dni macerował, a po wyszłych 3 dniach, tenże żołądek wziąć w leszczoty, y powiesić w dymie na wolnym duchu, w ktòrym się powinien dobrze wędzić.

Sposób wędzenia Ryb.

Weź szczupaka lub inną rybę, rozpłatay go y natrzyi solą, kolendrą, y czostkiem,

pokray w pasy aż do głowy, a każdy osobno zawinięty w papier, y obwiązany sznurkiem, zawieś wędzić w dymie.

Sposób robienia Ciast.

Do pòł funta cukru, weź mleka pół kwarty, a drożdży dobrych pół kwaterki, to idzie na rosczynę. Jak się ruszy, do zamisu przyday żołtkow kwartę, mąki suchey piękney pòłtora garca, masła czystego wrzącego poł kwarty, cukru przesianego, rodzynkow siła się podoba, gałki muszkatołowey, cynamonu: wymiesić dobrze: y dać rość do miary, a do funta tyle dwoie wszystkiego przydać trzeba. Mleko zaś trzeba żeby było przewarzone dobrze: to takie ciasto, ani kwasu w sobie nie ma, ani za naydłuższym konserwowaniem nie kwitnie.

Sposób robienia Pudru.

Pszenica czysto wychędożona, ma bydź w kadzi moczona przez dni 9, woda nalana ma pszenicę zupełnie zamoczyć, y na kilka calow przewyższać.

Dnia każdego ma bydź ta woda wypuszczona przez czop u spodu umyślnie zrobiony, a z gòry czystą wodą znowu pszenica ma bydź nalana. A tak przez 9 dni wciąż

ma bydź moczona. Po dziewiątym dniu ma bydź pszenica w worki nałożona, umyślnie na to z płòtna grubego zrobione, y w cebrzykach gnieść się nogami powinna poty, poki pierwsza wychodzić będzie z pszenicy massa, która iak naypięknieysza na puder służy. Wyimuią się znowu worki, y w nowe kładą się cebrzyki, wodą nalane przez 24 godzin, y znowu zdeptane bydź maią. Z tey powtorney massy, robi się krochmal przedni: po operacyi pierwszey podobney, znowu trzeci raz się nalewaią worki, y te na gatunki podleyszego iuż służą krochmalu. Ta więc massa w cebrzykach każdego gatunku osobno stać ma przez 24 godzin; a potym zlawszy z niey wodę; sama massa w kawałkach ma bydź gatunkami rozłożona na czystych stołach na słońcu. Zlać tenże krochmal wodką prostą, a potym trzeć go w rękach poki się nie rozetrze y nie przechnie, na sitka brać y przesiewać, potym na stole rozesłać y przesuszać.

Informacya, iaka użyteczność iest z bydła bitego na potrzeby Dworskie każdey rzeczy.

Z wołu na kuchnią służy y do innych potrzeb. Polędwice, mostek, oszyiek, łopatki, uda, kolana, ozor, flaki, głowa, żebra, ogon, nogi.

Zołć, służy sukiennikom do chędożenia przed farbami sukna. Malarzom do malowania miniatur.

Skóra, na rożne wyprawy.

Szerść y ogon, Tapicerom na wyściełanie stołkow, materacow.

Łóy, na świece y rany.

Szpik, przetopiony do ciast, na potrawy do kuchni, y na bol w kościach, do smarowania się na lekarstwo.

Z kiszek skóra, na przekładanie bitego złota.

Kości spalone, y miałko przesiane, malarzom służą na przednią do miniatur farbę, z tegoż także robi się inkaust do druku.

Z nóg, z kości palonych, robi się maść z oliwą na bol w nogach y kościach dla ludzi.

Racice, skòr kawałki, nogi, żyły, muskuły w wodzie warzone do gęstości, kley robią użyteczny stolarzom.

Krew, rzucana w wodę, zbiera ryby w też mieyſce, y daie łatwość łowienia ich. Rzucana taż krew w gnoy, służy wiele do pol uprawy, y robienia inspektow ogrodowych.

Gnoy, nią palony, inspekt robakow robi dla kur żywienia w zimie.

Sos z wołu, służy na zaprawę kuchen-

nych ſoſow, a zażywany po łyżeczce, leczy dyſſenteryą.

Z rogow, robią ſię grzebienie; tokarze robią trąbki do polowania, y tafelki do latarń zamiaſt ſzkła, dla trwałości onych.

Z Barana, co na kuchnią ſłuży y do innych potrzeb. Mięſo, ozor, nogi, ogon.

Skory, na kożuchy y pargamin.

Wełna, na ſukna.

Tłuſtość, na świece y inne lekarſtwa.

Kości, palone na proch, farbę daią do miniatur.

Zyły, na ſtrony do inſtrumentow.

Rogi, *racice*, na kley, gotuiąc ich do gęſtości.

Z kozła, podobnie też ſame ſą użyteczności.

Z wieprza, co do kuchni ſłuży y do innych potrzeb. Mięſo, ozor, gardziel, ryło, uſzy, nogi, krew, kiſzki, ſadło, wątroba.

Słonina do wielu maści używana bywa.

Szczecina, na ſzczotki.

Gnoy, na uprawę pol ſapowatych.

Z ſkorupek od iaiec robi ſię farba nayprzednieyſza do miniatur.



ARTYKUŁ VI.

ROZDZIAŁ I.

Jaka ieſt powſzechna powinność Paſterzow od bydła, owczarzow od owiec, y paſtuchow od świń.

Cała powinność paſterzow, owczarzow, y paſtuchow zalega na tym, aby mieli wiadomość o liczbie powierzoney ſobie obory y trzody, z przypłodku wyraſtaiącey, nie tylko co do ogòlności ſztuk, ale y co do lat, y gatunku każdey w ſzczegòlności. Niemniey ażeby dozierał karmu, napoiu, paſzy, podściełania, w chorobach pomocy, y pełnił to wſzyſtko pilnie, y z przywiązaniem co mu ieſt nakazano w naſtępuiących punktach.

Nayprzod: maią paſterze, owczarze y paſtuchy, rowno zświtem w lecie, a zimą o trzech kurach wſtać, y należytą cześć Bogu znaiąc, wraz z inną czeladzią w obecności Dwornika pacierze mowić, tak wſtaiąc, iak kładąc ſię ſpać. Co tydzień ma regularnie Mſzy S. ſłuchać, według dyspozycyi Adminiſtratora, y 4 razy do roku Sakramentalną odprawić Spowiedź, to ieſt na nowy

Rok, Wielkanoc, S. Jan y S. Michał. Przykazania Boſkie pilnie wſzyſtkie zachowuiąc. Obraży Boſkie ſtrzedz ſami y drugich będą, ſtawaiąc ſię przykładem paſtuſzkom y owczarczykom pod ſobą będącym, trzeźwości, ſpokoyności, wierności, pilności y przezorności w ſłużbie ſkarbu.

W wieczor codziennie maią raporta czynić Adminiſtratorowi, y oraz dopomnieć ſię od niego zakarbowania ubytku lub przybytku każdey ſztuki na karbach, wzwyczaiu w ſkarbie będących z pięciu ſztuk ſkładaiących ſię, które co mieſiąc na Seſſyi Guberniowey przynoſić z ſobą powinni.

W niebytności Adminiſtratora, Dwornikowi ten raport maią uczynić, powiadaiąc oraz, ieżeli które z obory bydlę nie chore, ieżeli karm dobrze iadło, ieżeli czego nie potrzebuie; odbierze oraz dyſpozycyą, gdzie na zaiutrz ma paść bydło.

Jeżeli co wiedzieli lub ſłyſzeli z krzywdą ſkarbu, donieść zwierzchności ſwoiey powinni, którey winne we wſzyſtkim poſłuſzeńſtwo oddawać będą w nayściśleyſzym zachowaniu, maiąc przepis y ordynacye ſkarbowe.

Paſzę dla ſwego bydła oddzieloną na zimę paſterze y owczarze w brog ſkładać powinni,

winni, układaiąc w niego warſtwę ſłomy żytney lub pſzenney, warſtwę ſiana y warſtwę ſłomy iarzynney, aż do gory mocno kładąc y ugniataiąc iedno na drugie, y tak ułożone ſkubaiąc grabiami bydłu dawać.

ROZDZIAŁ II.

Powinność ſamego paſterza od bydła rogatego.

Bydło ſtare y młode, podług ich lat y gatunkow na zimę uwiązane być ma. Cielęta zaś oſobno ſtać maią, do czaſu onych oddziału na inne folwarki. Uwiązanie bydła być także ma przezornie ſtarowne, powrozy dobre, nie zbyt długie ani zbyt krotkie, żeby bydlę wygodnie kłaść ſię, wſtawać, y leżeć mogło, iedno drugiego żeby nie doſtawało, ani od karmu nie odganiało, kołka przy nich żeby dobrze uwiązane były tak, żeby w żadney rzeczy niedbała nie dała ſię widzieć uſługa.

Rano, w południe y wieczor bydło poione być ma. Siano także lub inna paſza, podług uwagi y uſtawy codziennego karmu przed bydłem porządnie ułożona, podłogi umiecione, ścieki przeczyſzczone, rynſztoki piaſkiem wyſypane, ażeby gnoy w nich nie

zatęchał, y smrodu w oborze nie czynił. W ciężkie zaś mrozy, gorącą wodę ma rozwieść zimną, tak żeby ostrość pierwsza zimna z wody wypędzona była. Co czynić poty powinien, poki ciepła nie nastaną.

Rano y w wieczor chędożyć pasterz powinien wszystkie bydło szczotką ścieraiąc, y czesząc każdą sztukę tak, iaki iest zwyczay w skarbie.

Co do karmu zimowego pasterz paszę dla bydła swego w brog składać powinien na trzęsiankę, ktorego sposob ułożenia iest w Art. VI. Rozd. VI.

Takowy więc karm razem zmieszany, y na funty poważony, ma w wolne godziny powiązać, y mieć w gotowości podobne porcye. Dla czego wcześnie ma wiedzieć, y u siebie zanotować, wiele onych potrzebuie na całą zimę dla całey swoiey obory: a gdy czego nie dostawać będzie, wcześnie na raporcie miesięcznym dopomnieć się ma.

Zgoniny, plewy, siano drobnieysze dla cieląt y stadnych wołow zachowane być ma, bo słoma z sianem błotnym im cale nie służy. Rozdawanie tego karmu być ma codziennie 4 razy, to iest: przededniem, w południe, o godzinie 4tey, y na noc.

Rzepa siana na ięczmieniskach, iest dla te-

go umyślnie, żeby służyć bydłu mogła na pokarm zimowy; więc gospodynie tę siekać, oparzać y gotować na pokarm bydłu powinny, a pasterz dawać ią czasami Hollenderskim słabszym, y cielnym krowom, cielątkom, y stadnym wołom.

Słodzin, że się także łatwa znaydzie przy propinacyi sposobność, więc te w poł z sieczką w beczkach nalawszy gorącą wodą, iak na pęcznieią y ostygną, rozdysparty-mentować powinien na Hollenderskie y cielne &c. iak się wyżey rzekło, bydło. Za proporcyą służyć to może, że w cudzych kraiach beczka 1. podobnych słodzin bez siana dawana na iedną krowę na tydzień karmu zwykła się liczyć, które poty się krowom nie daią, poki zieloną trawę mieć mogą; więc latem nasuszyć ich należy na tę zimową potrzebę, y te z sieczką y z sianem zmieszane w korytach gorącą maią być zlane wodą, iak przez 13 godzin tak leżąc napęcznieią, zimną wodą ie rozwolniwszy tak, żeby ani zbyt ciepłe, ani zbyt rzadkie nie były, dawać krowom. Mianowicie Hollenderskim, licząc na iednę po połtora garca z rana, nie zapominaiąc y o cielnych krowach, większey nad inne potrzebuiących wygody; w cudzych kraiach beczka iedna

ſłodzin z ſieczką y z ſianem zaprawna, na karm krowie iedney tygodniowy wyſtarcza. Sol, po garści licząc na iednę krowę dawana, mianowicie na wioſnę y w ieſieni, (dwie części roku czułe dla zdrowia tak ludzi iak y bydła) od wielu chorob bydło ochrania. Y odtąd prawie ſzczególnym śrzodkiem do ucalenia iego zdrowia ieſt wynalezionym. Choć iego choroby będąc wſzyſtkie podobne chorobom ludzkim, byle czułe ſtaranie nad ſobą miało, y przez attencye odkrył ſię iego ſłabości rodzay, zawſze rownie y tymże ſamym lekarſtwem ratowane być może, co y ludzie. Co dała widzieć nie raz iuż doświadczona w tey mierze praktyka.

Podścielanie na noc pod bydło, zawſze z niewyiadkow być może doſtateczne bez użycia świeżey targaney ſłomy, ktòrey expens gdy można ochonić bez przykrości dla bydła, zawſze ieſt lepiey.

Latarnia co noc palić ſię powinna w oborze, a paſterz ſtrzedz oney czyſtości y regularnego oleiu codziennie odebrania od Dwornika podług wymiaru iuż raz na zawſze na to uczynionego.

Co do konſerwacyi bydła: w lecie to zawſze pod niebem na roſie od dnia 1 Maia nocować ma w okole, w ktòrym ażeby ſu-

chość y czystość zachowana była, strzedz będzie. Oddzielona włoka, y morgow 5, na letnią paszę w sianożęciach, daią pewne na pasienie bydła mieysce w swoim zagrodzeniu, po 5 morgow na każdy tydzień paszy maiąc, po którym chodzić bydło powinno, co tydzień inną biorąc zagrodę, tak żeby co mięsiąc na dawne bydło mogło się wracać mieysce. Pasterz zaś strzedz będzie, żeby bydło z iedney zagrody do drugiey nie przeskakiwało, ale razem na iednym pasło się mieyscu. W lecie więc po wydoieniu, rowno ze dniem odegnać ie powinien na tęż paszą, o południu znowu na doienie ie przypędzić, y znowu odegnać: w wieczor na noc do domu zaganiaiąc. Doieniu onego mieysce na dziedzińcu po między fruktowemi drzewami wyznaczam, a nigdy na okole, gdzie gnoy, czystego tey rzeczy zrobienia bronić zawsze będzie, nie pozwalaiąc dziewkom nie czysto na stołkach usiąść.

Odchodząc pasterz z bydłem, karm dla wołow stadnych zostawić ma podług wyznaczenia: cielęta także nakarmiwszy, wypuścić ich na podworze, ażeby żadne pod dachem po całych dniach w lecie nie stało, ale wolno na powietrzu biegało.

Nie ma paſterz żadnego obcego bydła przyimować, ani z Dworſkiemi ſtadnemi wołami ſtanowić, pod karą naywiękſzą, niemniey przez nieoſtrożność pozwalać, żeby kiedy obce ſtadniki z krowami ſkarbowemi łączyły ſię.

Gdy przygnane na południe w czas upałow będzie bydło, trawę świeżo ukoſzoną koło folwarkow y innych zakątow, od Dwornika dla bydła przygotowaną przed doieniem dać powinien będzie.

W upały ſtarać ſię ma, ażeby zawſze krowy ſpokoyny w cieniu w południe miały ſpoczynek, nie przepędzaiąc, ani ich kłocąc, ze dwie godzin.

Wody nayczyſtszey wybierać bydłu trzeba do poienia go w lęcie, a gdy porobione kanały zapaſkudzą ſię, dawać znać zaraz paſterz obligowanym zoſtanie, broniąc nayoſtrożniey, ażeby po kałużach y ſadzawkach nigdy nie piło, nayſzczególniey gdzie ſię kaczki lub gęſi płokać zwykły, bo piora ich dziwnie bydłu ſzkodzą.

A że prożnowanie ieſt ciężkim grzechem: więc w lecie w ſwoiey budzie paſterz z paſtuſzkiem, a zimą w oborze ma robotę mieć od Dwornika wyznaczoną, robiąc koſzyki do noſzenia plew, zgonin, obrokow, pośla-

dow, dla drobiu y bydła. Szczotki do chędożenia bydła ze słomy, miotły, wiechy do chędożenia naczyń, stołow, obor omiatanie, łyszki warząchwie, na użytki gospodarskie z słomy żytney zieleńcowey, przewiąsła do żniwa, y inne tym podobne roboty, o których zawsze co miesiąc na raporcie donieść ma P. Gubernatorowi, wiele, y co zrobił, z zaświadczeniem Administratora, ktòry wcześnie na wiosnę do tych robot wszystkiego przygotować powinien; a gdy mu czego niedostawać będzie, donieść na raporcie także ma.

Ma pasterz zawsze z swoim pastuszkiem w oborze sypiać zimą, a latem w okole, przyzwyczaiaiąc psow skarbowych do nie odstępności bydła, dla których ażeby doskonała była wygoda, dopatrywać będzie pasterz, y o karm ich wcześnie dopominać się, wraz z karmem bydła odbieraiąc go.

Pastuszka w regularne usługi pasterz wprawiać powinien, za siebie y za niego odpowiadaiąc Dworowi w czas niedbałych usług.

ROZDZIAŁ III.

Nauki natury każdego bydła, y ſprawowania ſię podług niego tak w ſtanowieniu, iako y chorobie.

Od trzech lat ſkończonych, iałowice y woły ſtadne, ſą zdatne do płodu, do lat 9ciu ſłużyć mogą, po których płod ich drobnieie.

Do krow 10 woł ieden ſłuży, unikaiąc więc, żeby razem puſzczone ſtadniki nie pokaliczyli ſię, paſterz ſtrzedz ma, ażeby zawſze ieden tylko w ſtadzie chodził, y co dzień inny wypuſzczony był, poki koley nie obeydzie.

Krowa noſi ſwoy płod 9 mieſięcy.

Stanowienie ich od 1 Czerwca, do dnia oſtatniego Lipca. Od 1 więc Czerwca, do 1 Liſtopada ſtadne woły wraz z bydłem chodzić mogą, po którym czaſie oſobno aż do 1 Czerwca zoſtawać maią.

Byczki od mieſięcy 18 do lat 2 pokładane być maią zawſze na wioſnę, ale nigdy z rodzaiu Hollenderſkiego, na płod zachować ſię maiącego.

Dnia 15 Kwietnia, brak czyniony być ma od P. Gubernatora, y dnia tegoż wſzyſtkie

krowy wypuſzczane być maią na paſzę z obory, a woły ſtadne dnia 1 Czerwca.

Dnia 1 Maia po 3 razy na dzień doienie krow ma być zaczęte, y trwać do dnia 1 Sierpnia: y oraz dnia tegoż zacząć ſię powinny dawać po 2. garce owſa na dzień wołom ſtadnym przez cały mieſiąc, poki wypuſzczone w pole nie zoſtaną.

Dnia 1 Liſtopada, cała obora na ſtaynią wzięta być powinna.

Miarkuiąc paſterz bliſki czas ocielenia ſię krow, tygodniem wygodny dla nich przygotować karm powinien, a ſłodziny na 2 mieſiące przed ocieleniem zacząć dawać, przy ocieleniu zaś być nieodſtępnym z goſpodynią, przyzwoitą daiąc im pomoc. Gdy krowa mieyſca pozbyć nie może, w rądelku żelaznym uparzyć poł garca owſa z ſoli garścią: a wkraiawſzy potym (w owies iuż uparzony) ſabiny trochę drobno, z kieliſzkiem oleiu pomieſzać, y to razem wlać w wiadro wody, którą dać pić krowie ma. Po ocieleniu krowy, ieżeli ieſt ſłaba, dawać iey napoy w garcu piwa, kwarta ſadzy wrzucona, gdy ſię wygotuie do kwarty, przyłożyć do tego trzeba maſła kwaterkę iednę, y na koniec noża ſiarki tłuczoney, co iey dać zaraz pić.

Jeżeli bydlę zachoruie z wiosny z chciwego zbyt iedzenia trawy, iako od tego bardzo prętko zdychaią, tak postrzeżona ta w nim słabość leczona być ma daniem mu do zażycia dziekciu tyle, ile iayko od kury, y to nim się puści, drugi raz na trawę.

Zimowa pasza, gdy z samey słomy pszenney iest dawana, traci wielość mleka, plewa do puchliny częstokroć daie przyczynę; pomnażaiący więc nabiał pokarm iest: liścia topolowe,, klonowe, dębowe, wierzbowe, brzostowe, akaciowe, słoma żytna z pszenną mieszana, szuwar, rzepa, turnips, brzozowe liście, do siana przymieszywane.



ROZDZIAŁ IV.

Powinności owczarza owiec.

Jakiekolwiek są powinności dobrego y cnotliwego zachowania się pasterza od bydła, te wszystkie y owczarzowi służą: pełnić mu ich więc należy rownie, y starać się być dobrym chrześcianinem, y oraz wiernym y poczciwym dla skarbu sługą.

Ma pilnie strzedz trzody swoiey, y na krok od niey się nie oddalać, na chłopcow się nie spuszczać. Ma pilnować, ażeby trzoda skar-

bowa nigdy z obcą nie łączyła się, ani pozwalać, ażeby kto z obcych ludzi, osobliwie gościnnych owczarzow, nie nocował przy owcach dla zarazy, która łatwo przyniesiona być może z mieysca na mieysce w odzieniu y sukniach.

Paszę letnią opatrywać owczarz powinien na mieyscach gorzystych y suchych, strzegąc się błotnistych, wilgotnych, rudowizny, wielce szkodliwych mieysc dla owiec, paść ich nigdy nie ma w lecie, idąc z niemi ku słońcu, bo głowę łatwą do przepalania, y bardzo delikatną maiąc, potrzebuią tey owczarza ostrożności, ażeby z rana ku zachodowi z niemi obracał się, a po południu ku wschodowi.

W czas letni przed wschodem słońca na rosę z niemi iść powinien, o godzinie zaś 9tey powracać z niemi ku folwarkowi, dla spocznienia w cieniu do godziny 3ciey z południa. O ktòrym czasie znowu iść z niemi ma w pole, w inne iak był rano mieysce, dla odmienienia im paszy, a przed zachodem napoiwszy ich w czystym strumyku, zapędzić do hurtow powinien, w ktòrym po 2 nocy stać w iednym mieyscu maią, a na trzecią noc pomykać hurty, do wygnoienia pol wszystkich od Gubernii wyznaczonych. A

że praktyka uczy, że od 1 Maia do 1 Listopada, 100 owiec 8 morgow zagnoić zwykły; więc podług tego liku wiele wygnoionego pola w lecie P. Gubernator mieć może, zliczy wcześnie, y te do hurtowania wyznaczy, licząc zawsze na każde 100 owiec po 8 morgow, podług Tabelli 5. W wodzie błotney y stoiącey, nigdy poione być nie maią, bo ta nayzaraźliwsza iest dla nich, ciernia y osetu ieść, bronić im ma, iako tego pokarmu, co ich wełny cienkość psuie, y rożnemi chorobami nabawia; też złe skutki czyni słoma hreczana y owsiana, dla tego y na rżyska podobnych iarzyn, pędzone być nigdy owce nie maią.

Doienie owiec, skubania na nich wełny strzedz ma owczarz, a dowiedzione mu w tey mierże przestępstwo, ukarane być ma na raporcie w Gubernii plagami, a delatorowi dany Cz. Zł. 1. ze skarbu w nadgrodzie. Ku iesieni na ścierniach owce paszone zawsze być maią po skończonym żniwie, dla żyżney im dania przed zimą paszy.

Wychędożenie ścian, ściekow y całey owczarni, zawsze być ma czynione w Wrześniu, osobliwie czyszczenie oney z paiąkow wielce szkodziwych dla owiec; w ścianach zaś pozatykane być maią rożne zioła

dla zapachu, iako to: mięta, malissa, boże drzewko, lewanda, tymian, hizop, &c. dla posilenia słabey owiec głowy, o które wcześnie owczarz ogrodnikom mowić będzie, ażeby gotowe miał. Zimą zaś w mieyscu gdzie sypiaią, co tydzień wykurzać będzie ieleniem rogiem, y paznokciami koz, dla umorzenia szkodliwego w ścianach robactwa.

Na raporcie miesiąca Września zasianie okołu żytem, przypominać będzie owczarz Gubernii, a zaś tenże grunt całe lato grochem, y pachniącemi ziołami zasiany być ma.

W iesieni y na wiosnę po razu tylko w polu ma owczarz wyganiać owce, w czasy pochmurne cale im wyiścia zabraniaiąc, nayszczególniey w dni przymrozkow, które zbielałą z nocy trawę dla owiec bardzo czynią szkodliwą; więc z obory nigdy wyiść nie powinny, poki słońce dobrze nie ogrzeie, y nie straci mrozu na trawach y liściach: dłużey także pasione być nie powinny, tylko od godziny 11 z rana, do 3ciey z południa.

Po upadłym gradzie pić im także zaraz z strumyka lub rzeczki bronić trzeba, bo to wiele im szkodzi, y rożnemi chorobami nabawia. znać więc, że rzeczy zbyt zimne nie

ſłużą tym bydlętom. W czas zaś ciepłych na wioſnę deſzczow, do poienia gnać ich trzeba zaraz, choćby woda w rzece zmęcona była, bo obficie ſpadaiące ſalitrzane na wioſnę części do zdrowia czerſtwości wiele im dopomagaią.

Podściałkę zimą z świeżey ſłomy zrobić owczarz powinien, y tę odświeżać codziennie wrzucaniem tartey ſłomy, która co mieſiąc zupełnie wyrzucona być ma, a świeża znowu zaſłana zaraz, dla dania ciepła owcom, które bez tey oſtrożności pod niebem ſtoiąc, nogi odmrażać zwykły.

Karm zimowy tak dzielić owczarz ma: ażeby 4 razy na dzień dawany im był, to ieſt: iałowym baranom y ſkopom, rano ſłomy żytniey, przed południem też ſłomę trzęſioną z trzecią częścią ſiana, przed wieczorem też ſłomę z ſianem, a na noc ſłomy ięczmienney, w niedoſtatku żytney. Owieczkom zaś kotnym y okoconym, z iagniętami iuż będącemi, na rano ſłomy z 3cią częścią ſiana, przed południem ſłomy ięczmienney lub żytney w poł z ſianem, przed wieczorem ſamego ſiana grondowego, a na noc ſłomę żytną lub ięczmienną w poł z ſianem. Trzeba im także dawać czaſem z rana lub na noc grochowin, bobowin, otręby, owies,

wykę, liście wierzby, z fasoli mąkę, ziarno ięczmienne, koniczynę, wrzos lub brzozę. Ten bowiem każdy pokarm wyborny iest dla owiec, w szczególności dla tych, co iagnięta karmią. Baranom zaś stadnym od Września do ostatnich dni Października po garcu owsa lub chleba owsianego, lub konopnego nasienia dawać codziennie trzeba. Przed czasem kocenia się na kilka niedziel oddzielone owce kotne być maią, y karm dla nich większy dawany.

Przy koceniu się owiec, naywiększe staranie być owczarza powinno wraz z Dworniczką, ażeby zawsze temu przytomni byli: ieżeliby postrzegli, że się ciężko kocą, utartą suchą miętę na proszek dawać im maią w piwa łyszce, ku którey potrzebie zawsze w lecie zapas tego proszku przyspofabiać się ma.

Jak się owca okoci, postawić zaraz iagnie owczarz powinien na nogi, y podsadzić ssać matkę, a potym oddzielić słabsze iagnięta z matkami od mocnieyszych y rzeźwieyszych owiec, żeby im lepszą można zrobić wygodę. Zamknąć ich ma potym przez 4 dni z iagnięciem, a tym czasem karmić ią dobrym sianem, y otrębami zmieszanemi z wyką polną, a w niedostatku tey, z bobem utłu-

czonym z ſtrączkami, ſolą trochę obſypanemi, za napoy dawaiąc, letnią wodę zabieloną pſzenną lub iaglaną mąką. Po czterech dniach, kiedy iagnie zna dobrze matkę, można w pole z drugiemi wypuścić, nie zbyt iednak daleko ie odganiaiąc, ażeby z tęſkności iagnięcia nie widząc, pokarmu w ſobie nie zapałiła, a po oſmym dniu iagnie wraz z matką iść iuż może w pole. Cztery mieſiące ſsą zwyczaynie iagnięta. Jako więc ſtanowione bywaią w Październiku, kocą ſię w Marcu, odłączaią ſię więc w Lipcu. Wſzyſtkie czaſy ſą te, ſprzyiaiące delikatnym tym bardzo zwierzętom, dla tego tych zachowanie pilne być ma.

Dla pięknieyſzych iagniąt wychowania, tłuczony bob lub groch owczarz dawać powinien, w wodzie gęſto iak ciaſto gotowany: które rozmieſzać potym trzeba z krowim albo kozim mlekiem; ieżeliby tego ieść nie chciały, owczarz palce umoczywſzy w to ciaſto, dać koſztować owcom y iagniętom ma; wkrotce więc zakoſztowawſzy, ieść ſame zaczną.

Zdarza ſię czaſem, iż owce pierwiaſtki iagniąt ſwoich cierpieć nie chcą: trzeba więc, żeby podobną owcę wraz odłączył od trzody, y ſamą owcę z iagnięciem zamykał.

Zeby

Zeby zaś zachęcić matkę do iagnięcia, trzeba go solą obsypować, ażeby do lizania go przyzwyczaiła się.

Kiedy owce iagnięta rzucaią, trzeba im dawać tyle owsa, ile sama ieść zechce, na ten czas raraz uleczona zostaie. Jeżeli się zdarzy, że owca dwoie mieć będzie iagniąt, y że sama słaba, wziąć iey iedno trzeba, a przysadzić do tey, od którey iagnię, albo zbyt mizerne, albo zdechnie. A ieżeliby przyiąć nie chciała, skorą zdechłego od niey świeżo iagnięcia okryć go trzeba. Co iest dostatecznym do oszukania iey sposobem. Strzyżenie owiec 2 razy do roku być ma, 1 Maia y 1 Sierpnia, 12 owiec strzyże iedna kobieta, przed strzyżeniem nie myią ich. Baranom stadnym nog do strzyżenia nie wiążą, ale ich stoiąc strzygą, wełna z grzbietu y brzucha iest naycieńsza, podleysza z szyi y bokow, a naypodleysza z ud y z pod brzucha. Czarne owe w trodzie chowane być nie maią, ale zaraz w brak puszczane, która to robota przy strzyżeniu w Sierpniu zrobiona być ma, bo tego naywiększa iest łatwość, iak prędko utrata zębow niesposobność do płodu ukazuie. Po ostrzyżeniu owiec pierwsze dwie nocy owce w przykrytym gdzie mieyscu nocować maią,

poki nie przywykną do chłodnieyſzego powietrza, czulſzego dla nich zaraz po oſtrzyżeniu, a przez to y ſzkodliwſzego dla ich zdrowia. Y tak wełna z owiec zdięta, w niezbyt ſuchym mieyſcu konſerwowana być ma, ktòra to z potu tłuſtości, przymiotu nabiera być miękſzą, cienſzą, y do przędzenia łatwieyſzą. Gdy zaś do przedaży, na ten czas myć też wełnę należy, bez czego zbyt wielką wagę miałaby, z krzywdą kupuiącego.

Gdy ktòra owca zdechnie, ſkora do prowentu zaraz być powinna oddana, bez czego żaden upadek przyiętym nie będzie. Wełna rownie po oſtrzyżeniu zaraz, także do Prowentu oddana być powinna runami, y odważona przy owczarzu, którey wagę na ſwoich karbach zarznąć powinien, y do raportu Guberniowego przynieść, rownie na każdey mieſięczney bywać Seſſyi dla dania wiadomości o ſtanie całym trzody ſobie powierzoney. Skopy od S. Marcina z trzody maią być wyłączone na przedaż. Barany ſtadne dnia 1 Sierpnia oddzielone od trzody być maią, a puſzczone do niey 1 Października.

Jeżeliby arędowanie owiec kiedy naſtępowało, od S. Woyciecha do S. Michała,

kontrakt ten czyniony być ma, za złł. 1 gr. 8 owcy iedney nabiał taxuiąc.

A gdy ieſt pozwolenie owczarzom właſne mieć owce, wełna zawſze idzie z nich na Pana. Pſow konſerwacya pilna zaleca ſię owczarzowi, iako pierwſzych trzody ſtrożow. do 1000 owiec trzech ludzi, 2 pieſki y 2 wielkie pſy trzymać rozkazuię, dla których po 2 funty wyznaczaiąc dla każdego na dzień chleba owſianego z rożnym poſladem zmieſzanego. Co, że czyni korcy 7. po 200 funtow mąki na korzec licząc, więc podonny dyſpartyment podſwoy klucz co poł roku odbierać będzie powinien.

ROZDZIAŁ V.

Powinności Owczarza, znać każdey trzody ſwoiey przymiot dla ucalenia oney.

Owca, bydlę naypożytecznieyſze co do goſpodarſtwa, naydelikatnięyſze ieſt oraz do chowania dla ſłabey bardzo głowy, ſłońca ſię dziwnie boiącey, łatwey do przepalenia. Co znaiąc owczarz, ſzukać koniecznie w upały powinien mieyſc takich, któreby ochraniały w cieniu głow trzody od ſłońca.

Owce noſzą ſwoy płod mieſięcy 5. więc dla łatwości ich hodowania, ſtanowione być maią w Październiku. Odłączenie od nich ſtadnych baranow ma być w Sierpniu: którym od początku Września po garcu owſa codziennie dawano być ma.

Trzoda Hiſzpańſka, oddzielona być ma od trzody owiec Polſkich. Od lat 2ch do lat 9ciu owce y barany ſą zdatne do płodu, po którym czaſie w brak puſzczone być maią, bo drobne y ſłabe udawać ſię będą iagnięta. Brak corocznie na początku Sierpnia przy ſtrzyżeniu czyniony być ma, tym łatwieyſzy, im regularniey zapiſywane będą ich lata co rocznie. U tych baranow, co rogi maią, lata po węzłach na rogach poznawać ſię daią. Jeden baran do 30 liczy ſię owiec; więc tyle do kompletu owiec w trzodzie zoſtawiać ich trzeba, a reſztę na ſkopy obracać. Nigdy iednak z rodzaiu Hiſzpańſkiego pokładane być nie maią dla rozmnożenia naywiękſzego. Od 6ciu mieſięcy do roku być mogą pokładane. Barany ſtadne dłużey żyią iak ſkopy, więcey też wełny dawaią, pierwſze ſtrzygąc wiązać im nog nie należy, ale ſtoiąc ſtrzydz.

Na zimowlę 100 owiec, 18 wozow, pudow 11. funtow 20 ſiana wyznacza ſię wy-

branego z mieysc nayſuchſzych, ktòre oſobno złożone być ma, ku tey ſzczególnie potrzebie, y te porządnie za drabiny pozatykane gdy zoſtanie, zrobi wydatek doſtateczny na karm cały zimowy, Do 300 owiec, ieden człek dla dozoru liczony być ma.

A że owce przez 2 nocy ſtoiąc na iednym mieyſcu, morgow 8 nigdy zagnoić nie potrafią, ſkoro hurt proporcyonalnych łokci do tegoż pol wymiaru mieć nie będzie, więc 100 owiec potrzebuią łokci 38. w kwadrat każdey ściany hurtu, a 1000 owiec łokci 186. na co łączy ſię Tabella pod liczbą 5.

Zawſze ſol ieſt naywiękſzym owiec lekarſtwem, mianowicie na dychawice y puchlinę, ta im dawana być ma ſzczególniey na wioſnę obficie y tyle, ile iey ieść zechcą, bo to im ſłuży za lekarſtwo naywiękſze, ale y tey dawanie potrzebuie tey oſobliwſzey uwagi: gdzie bowiem ieſt grunt wapniſty, tam o ſol owce mało co dbaią, gdzie w poł z gliną zmieſzany, więcey iey iedzą. Gdy zaś grunt cale z wapna ieſt ogołocony, tam koniecznie ſol dawać trzeba, bo ich zdrowie bez niey obeyść ſię nie może. Zgadnąć tego przyczynę zawſze ieſt rzeczą ciężką, bo wiedzieć nie podobno, co owcom ſłuży, czy

ſoli kwaſek, czy alkaliczne części, z których ſię wapno ſkłada, y z których także ſol ſkomponowana zoſtaie, bo coś z tego dwoyga muſi w zioła wchodzić, y doſtateczny dla zdrowia ich dawać owcom pokarm, bez udziału powſzechney ſoli; wſzyſtko to więc nas przeświadcza, że przypatruiąc ſię z bliſka natury obrotom, tyſiąc razy na dzień wyznać muſiemy, że świateł rozumu nie mamy doſtatecznych, do poięcia żadnego Boſkiego dzieła.

Na parchy daie ſię trochę ſiarki wewnątrz, a z wierzchu myte być powinny wodą, w którey badyle tytuniowe gotowały ſie. Oley świeży lniany, z trochą wina zmieſzany, ieſt ſzczególnym na ich oſpę lekarſtwem, na motylice owcze, radzę wpędzać owce w plewy konopne. Po oſtrzyżeniu na ranki od nożyc zadane, kłaść zaraz trzeba kawałki żelaz od kowadła odſkakuiące, bez czego w lecie robaki zamnożyćby ſię łatwo mogły. Gdzie ſą owce zbyt długie ogony maiące, które w czaſie zimowym y błotniſtym wiele przykrości im przynoſzą, urzynaią go we 2 mieſiące po urodzeniu. Doświadczenie powſzechnie uczy tego, że pod niebem lato y zimą chowane owce zdrowſze, trwalſze, y cienſzą wełnę maią.

ROZDZIAŁ VI.

Powinności Pasterza Swiń.

Żadną powinnością nie iest oddzielony pastuch świń, od powszechnych popowinności pasterzow co do dozoru, co do pilności, y innego o wygodę swego bydła starania.

Karm świń, iest żołądź, otręby, plewy, kukurudza, lub inna iarzyna, mąką hreczaną zasypana z trochą soli, y zalana serwatką. Od krow więc czterech serwatka wystarcza na roczny pokarm dla 1 świni, lub dwoyga prosiąt.

Ten karm w 3ch kadziach (tey zrobionych wielkości, iaka wystarczy na karm całodzienny) przysposobiony być ma, ktòre nalawszy wrzącą wodą przekwasić się powinien, a tym dla nich być użytecznieyszy. Y tak kadź 1 dnia iednego, druga 2go, trzecia 3go expensuiąc się, zawsze pierwsze nasypywane y zlewane zostawać będą powinny.

Braha y słodziny dla prosiąt y macior zachowane być maią, licząc na każdą sztukę na cały dzień po kwarcie, to iest: poł kwarty rano, poł kwarty wieczorem. Poł rocznia-

koni zaś na każdą ſztukę po kwart 2. na 3 razy na dzień wyznacza ſię.

Po 6 maciorek, y iednym ſtadnym wieprzu, chcę mieć konſerwowane na każdym folwarku zimą, na lato zaś wſzyſtkie maciory ſpędzone być razem powinny, ażeby ich ieden paſtuch paſł, a ſamce w innym mieyſcu. W Grudniu zaś złączone chodzić maią na iednym folwarku, a 1 Lutego każdy folwark z naymłodſzemi ſwych macior proſiętami, odebrać do ſiebie powinien będzie.

Paſienie letnie, że zgromadza razem ze wſzyſtkich folwarkow świnie, więc dozor y ſtaranie być ma paſtucha, ażeby ſię nigdy z świńmi obcemi nie łączyły, y żeby od 1 Grudnia do oſtatniego Stycznia tylko wieprze ſtadne między trzodą chodzili, po którym czaſie oſobno paſieni być maią.

Maciory po oproſieniu ſię, maią być w oſobney przegrodzie, ażeby ſię nie gryzły, oddzielone zoſtawać maią, y taki im karm dawany być ma, iaki ſię poł roczniakom wyznaczył, to ieſt: 3 razy na dzień. Proſiętom zaś w korytku poślad żyta ſuchego oſobno dawany być ma: a w drugiey onego połowie przegrody, pomyie zlane mieć maią.

Strzedz ma paſtuch, żeby proſiętanie poparſzywiały, dla tego raz w tydzień zmyć

powinien będzie w czystey wodzie, a ieżeliby liszaie ukazywać się na nich miały, tedy badyle tytuniowe warzyć trzeba w wodzie, y tym ich codziennie zmywać.

Nigdy przed trzema latami dawane na karm wieprze być nie maią, a w czas ich karmienia z wiosny zaraz pokrzywami y chwastem rożnym rozpychane być powinny, a w iesieni nacią od marchwi, rzepy, &c. Głąbami od kapasty, y wyżey wzmiankowanym karmem. Na dokarmienie zaś, czystego ziarna poślady, y warzywa sieka- ne dawane być maią. Na co wyznaczenie iest w przepisach Guberniowych, należeć tylko będzie do pastucha odebrać ięczmienia korcy 3. owsa korcy 3. dla sześciu macior, y 1 kiernoza pod liczbą 90.

Swinim bobem ukarmiaią się wieprze za 10 niedziel na słoninę, a za 8 na domowe potrzeby y kuchenne. Na pierwsze 4 y poł korca bobu wychodzi, a na drugie 2 y poł korca, tłukąc go, y obsypuiąc nim zwyczayną wieprzom strawę, lub też gotuiąc go w wodzie, y tak im daiąc. Te zaś zasadzenie wieprzow, zawsze 2 razy do roku być ma, w Wrześniu y w Marcu na początku.

Swinie gdyby chorować kiedy zaczynały lub zdychać, iest ziele bagno, latem świe-

że, zimą ſuche, do chlewow rzucać trzeba, y co piąty tydzień w krwi owczey drobno uſiekane ieść świniom chorym dawać. Nie poſpolite y to na ich zarazę ieſt lekarſtwo: nabrać ſzypułkow od pierza gęſiego upalić na popioł, y to w kwarcie mleka krowiego, lekko zagrzanego, świniom chorym dawać. A gdyby ſłabe ieść tego nie chciały, gwałtem w gardło im nalewać.

Nauka przymiotow tegoż bydła.

Swinie od drugiego roku do lat dziewięciu zdolne ſą do płodu: noſzą maciory ſwoy płod 5 mieſięcy.

Czas ſtanowienia ich od 1 Grudnia do oſtatniego Stycznia nayſpoſobnieyſzy. Do ſześciu macior, iednego wieprza ſtadnego mieć przynależy.

Rodzaie rożne świń, być nigdy śmieſzane nie powinny razem.

Przyſięga paſterzow od bydła rogatego.

Ja NN. przyſięgam, iako wiernie y poczciwie ſprawować ſię będę, uſtawy ſkarbowe wſzyſtkie zachowam, na ſzkodę ſkarbu nic nie zrobię, doić żadney krowy ſam nie będę, co obaczę ſzkodliwego donioſę. Wołow ſtatnych pożyczać ani pozwalać nikomu nie będę, ani karmu wydzielonego ni-

komu nie dam, nie daruię, ani też przedawac go będę. Tak mi Boże dopomoż.

Przyſięga dla owczarza od owiec.

Ja NN. przyſięgam, iako wiernie y poczciwie ſprawować ſię będę, uſtawy ſkarbowe wſzyſtkie zachowam, na ſzkodę ſkarbu nic nie zrobię, doić żadney owcy nie będę, co obaczę ſzkodliwego doniosę. Baranow ſtadnych pożyczać ani pozwalać nikomu nie będę, ani karmu wydzielonego nikomu nie dam, nie daruię, ani też przedawać go będę. Tak mi Boże dopomoż.

Przyſięga dla paſtucha od świń.

Ja NN. przyſięgam, iako wiernie y poczciwie ſprawować ſię będę, uſtawy ſkarbowe wſzyſtkie zachowam, na ſzkodę ſkarbu nic nie zrobię Co obaczę ſzkodliwego doniosę, wieprzow ſtadnych pożyczać ani pozwalać nikomu nie będę, ani karmu wydzielonego nikomu nie dam, nie daruię, ani też przedawać go będę. Tak mi Boże dopomoż.

Dyſpartyment czaſu wſzyſtkich robot każdego mieſiąca.

Porządek robot, ieſt to przyſporzenie onych. Roczne prace będąc na czaſy podzielone, ułatwione zoſtaią w tym ſpoſobie, bo iedna drugiey na przeſzkodzie nie będąc, dopatrzenia każdey w ſzczegòlności pozwa-

la gospodarzowi. Te się więc dzielą na 4 kwartały, a kwartały na 3 miesiące.

KWARTAŁ 1. WIOSIENNY.

MIESIĄC KWIECIEN.

Okopanie pol, osadzenie drzewem sianożęci.

Zatknięcie sianożęci o S. Woyciechu.

Ogrodow owocowych zasadzenie, zaszczepienie drzew, starych podkrzesanie, z robactwa oczyszczenie.

Zasadzenie chmielowych ogrodow.

Wylanie ze studzien wody, oczyszczenie onych.

Uprawa warzywnych ogrodow.

Ulic po traktach reparacya.

Tkanie płocien. Nalanie kadzi ogniowych wodą.

Odwrocenie ziemi na oziminę.

Radlenie na ięczmień, owies y groch.

W zagon składanie na ięczmień, owies, groch.

Sieyba ięczmienia y owsa, od dnia 8 do 22.

Młocenie oziminy na zasiew przyszły.

Pszenicy iarey usianie. Podrzucenie pol na hreczkę.

Wywoz gnoiu, y woranie iego. Zasiew grochu.

Rewizya bydła dla braku 15 Kwietn.

Dozor uprawy roli, y gruntow chłopſkich na zaſiew iarzynny.

Nie łowią ſię ſzczupaki, okonie, minogi, y wſzyſtkie białe ryby dla tarła ich.

Stanowienie ſtada. Brzozowego ſoku zbieranie.

Zaſiania płotow y okołow.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

MIESIĄC MAY.

1 Maia ſtrzyżenie owiec, y zaraz brak onych.

Tyczenie chmielow. Zaſiew proſa, od 27 Maia do 3 Lipca.

Zaſiew ogrodow warzywnych. Zaſiew lnu y konopi.

Dokończenie ſieyby grochu.

Wycięcie oſetow, wyczyſzczenie pola z pyrzu y zielſka.

Zaſiew okołu owczego grochem y ziołami.

Dozor zaſiewow iarzynnych chłopſkich.

Młocenie oziminy na zaſiew przyſzły.

1 Maia obory wypuſzczenie w pole, y od tego czaſu zaczęcie dawania ſtadnym wołom co dzień po 2 garce owſa.

Doienie krow po 3 razy na dzień.

Przywoz na budowle materyałow.

Zbieranie soku ciekącego z drzew leśnych.

Zbieranie smardzow. Zbior ziol rożnych na lekarstwa.

Nie łowią się karpie, karasie, łososie dla tarła ich.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szarwark Wieyski.

MIESIĄC CZERWIEC.

Kośba siana.

Oranie w poprzek, bronowanie ziembli, czyszczenie z pyrzu y zielska.

Zasiew y zabronowanie gryki od 10 do 20.

Plewidło ogrodow y pszenicy na początku miesiąca.

Zwiezienie plewidła tegoż do gnoiarniow.

1 Czerwca ardęd ustanowienie.

Dnia tegoż sporządzenie Tabelli na ordynarye.

Osetow wycięcie, 24 wyznaczenie na flis y stroże.

24 Wydanie połroczney ordynaryi.

Tokow reparacya w młocarniach y brogach.

Z sosien, świerkow, y iedliny zbieranie żywicy.

Rachunek kaſſy mieyſkiey y żydowſkiey.

Zbieranie pior gęſich, z ſkrzydeł w tym mieſiącu gubionych.

Zbieranie zioł rożnych y poziomek.

Jęczmion zbior.

Odwrocenie roli ięczmienney, na rzepak, groch, lub ſzocewicę.

Nie łowią ſię liny dla tarła ich.

W puſzczenie w ſtado wołow ſtadnych.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

KWARTAŁ II. LETNI.

MIESIĄC LIPIEC.

Łąk zupełne ſprzątnienie. Zaczęcie żniwa ozimego.

Dokończenie ziembli. Wybranie płoſkun.

Plewidło z pſzenicy, y z ogrodow, y zwiezienie do gnoiarni.

15 Lipca odznaczenie zboża na polach plennych na ziarno do zaſiewow rożnych.

Uſiew ięczmiennego pola rzepą, rzepakiem, lub turnipſem.

Zwoz użętego ięczmienia. Zbior malin, porzyczek.

Zbior rożnych kwiatow.

Odłączenie na końcu tego mieſiąca ſtadnych baranow.

Zbieranie czereśni. Roiow pilnowanie.

Tokow porobienie y poprawienie w młocarniach y brogach. Nie łowią ſię liny dla tarła ich.

Drzew fruktowych okulizowanie.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

MIESIĄC SIERPIEN.

Zniwo zboża ozimego. Oſetow wycięcie.

Zbior owſa. Zbior gryki. Zbior proſa.

Oranie w zagon na ozиминę.

Zaſiew pierwſzy oziminy, 29 zaczynać ſię maiący. 1 Sierpnia ſtrzyżenie owiec.

Rewizya ſtogow y ſtert ſiana generalna; zkoſzenie grochow.

Wyrywanie lnu y konopi maciorek, tychże moczenie.

Zwożenie zboż z pol.

Uprawa na oziminy gruntow chłopſkich dopatrzenie.

Szkut ſmołą wyſmarowanie.

Oddzielenie baranow od trzody dnia 1.

Zaczęcie doienia krow po 2 razy.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Mieyſki.

MIESIĄC WRZESIEN.

Dokończenie żniwa.

Dokoń-

Dokończenie ſieyby ozimy w ſuchedni kończyć ſię maiącey.

Dokończenie bronowania. Dozor chłopſkiego żniwa.

Podbieranie pſzczoł. Obieranie chmielu.

Potrawow koſzenie.

Obiażdżka laſow, do przyſzłego cięcia ſpoſobiąca.

15 Września wzięcie proby zboż.

Rewizya ſtert, ſtogow, potrawow, y rozdział onego na rozchod zimowy. Oporządzenie ogrodow.

Zachowanie tyczyn. Rozścielanie lnu y konopi.

Od 1 Września po garcu owſa dawanie baranom.

Zaſiew okołu owczego żytem.

Zbior rydzow, grzybow, owocow z drzew dzikich.

Czyſzczenie obor, chlewow, ſtaien.

Spuſzczanie ſtawow.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

KWARTAŁ III. JESIENNY.

MIESIĄC PAŹDZIERNIK.

Przepędzenie brozd.

Podatkow wybranie z miaſta y wſiow.

Przekopanię brozd. Wyrzucenie ziemi na zagon.

Porobienie przegonow na ſpady wod.

W końcu zagonow brozdy głębokie przepędzenie.

Podłożenie gruntow na przyſzły zaſiew.

Sprzątnienie ogrodowin. Zołędzi zwiezienie y zbieranie.

Wywoz gnoiow. Tkanie ſamodziałow.

Zwożenie drzewa na budowle, na opał, ſążni &c.

Zwiezienie kamieni. Sadzenie ulic, y dziczkow w ogrodach.

Sian rozwiezienie. Uſypanie grobel. Szkut reparacya.

Wyłanie ſtudzien. Kopanie rowow.

Przepędzenie oleiu na lampy.

Tarcie y czyſzczenie przędziwa.

Suſzu z laſow wywożenie przez gromadę na ſwoy opał.

Trzebież łąk y gruntow.

Przywoz ſzyſzek, trzaſek, gałęzi, liścia, ziela Tatarſkiego, mchu, kęp darniowych, ſzlamow do gnoiarniow.

Puſzczenie baranow ſtadnych w trzodę.

Głogow, roży dzikiey, tarkow zbior, y zaſianie onych na płoty wieyſkie.

Cięcie laſow, y w ſążnie układanie.

Obor wyczyszczenie, powrozow y kułek w Holenderniach opatrzenie.

Nie łowią się pstrągi dla tarła ich.

Dozor zasiewow chłopskich.

Rewizya stert, stogow, y potrawow kończąca się.

Polowania zaczęcie.

Pozwolenie wywożenia suszu we wszystkich lasach.

Szarwark Dworski, szarwark Mieyski, szarwark Wieyski.

Miesiąc Listopad.

Podłożenie ziembli.

Omłot na ordynarye.

Kopanie y sadzenie dziczek.

Wywoz drzewa y materyałow na budowle.

Kopanie iam wilczych. Wylanie wody z kadzi ogniowych.

Wywoz gnoiow. Wylanie wody z studzien.

Odwiezienie zboż do magazynu publicznego.

Cięcie lasow.

Liściami z fruktowych drzew spadłemi, osłonienie u drzew korzeni, y trochę gnoiem przyłożenie.

Robienie powiązeł do zboża przez paſterzow paſtuchow lub koſzykow.

Słomy do karczem rozwiezienie. Siana rozwiezienie.

Lodowni wyczyſzczenie, lub pokopanie.

Zaſtawienie ſtawow.

Wieprzom ſtadnych co dzień po garcu owſa dawanie.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

MIESIĄC GRUDZIEN.

Omłot na ſryory, przedaż zboża y ordynarye.

Wydanie ordynaryi. Wywoz drzewa y materyałow.

Przywiezienie y przygotowanie po folwarkach na reparacye tokow gliny, ażeby przez zimę uległa.

W puſzczenie w ſtado wieprzow ſtadnych.

Dla drobiu pomnożenie iedzenia, ſzczególniey dla ſamiczek.

Cięcie laſow. Robienie od paſterzow, paſtuchow, paſtuſzkow powiązeł do zboża, lub koſzykow.

Słomy do karczem dowiezienie.

Rachunek kaſſy mieyſkiey, wieyſkiey y żydowſkiey.

Odnowienie brozd zapełzłych.

Lodowni wyczyſzczenie lub pokopanie.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

KWARTAŁ IV. ZIMOWY.

MIESIĄC STYCZEN.

Dokończenie młocenia.

Wywoz zboża y materyałow do budowli.

Wywoz drzewa ſna opał cegielni, browaru &c.

Wywoz kamieni. Cięcie laſow. Lodowni nawiezienie.

Przędziwa wyrobienie.

Powiązeł y koſzykow, robienie od paſtuchow y paſtuſzkow. Legumin dla fliſow przyſpoſobienie.

Sprowadzenie ſzkła y żelaza.

Słomy do karczem odwiezienie.

Nie łowią ſię mintuzy dla tarła ich.

Dzieſiętnikow wſzyſtkich nazaiutrz po nowym roku obranie.

Kaſſy mieyſkiey y wieyſkiey kalkulacya.

Szarwark Dworſki, ſzarwark Mieyſki, ſzarwark Wieyſki.

MIESIĄC LUTY.

Wywoz zboża. Wywoz materyałow do budowli.

Wywoz drzewa na opał cegielni, browaru, &c.

Wywoz kamieni.

Poobcinanie lodu około palow pod mostami.

Wywoz popiołow na łąki, y usypanie go po śniegu.

Przygotowanie kołow wierzbowych na osadzenie wsiow y sianożęci.

Zamknięcie lasow dnia ostatniego Stycznia.

Dni tychże zakaz polowania.

Obranie drzew fruktowych z robakow.

Nie łowią się mintuzy dla tarła ich.

Rokiciny na koszyki y stołki pastuchom przysposobienie.

Zliczenie owiec dla dyspozycyi wielkości hurtow. Zadysponowanie zrobienia ich.

Szarwark Dworski, szarwark mieyski, szarwark wieyski.

MIESIĄC MARZEC.

Do robot wyrażonych w Styczniu y Lutym przybywa.

Reparacya grobel, upustow poprawy, rokicin na koszyki przysposobienie. Brozd y spadow w gruntach odnowienie. Młocenie na ordynarye.

Kopanie y zasadzenie dziczek y drzew na ulice.

W ſtawach nie łowią ſię ſzczupaki, okonie, minogi, y wſzyſtka ryba biała dla tarła ich.

Wywoz popiołow na łąki.

Szarwark Dworſki, ſzarwark mieyſki, ſzarwark wieyſki.

Rozmiar zwyczaynych domow na folwarki y inne goſpodarſkie budowle, zachowuiąc iakąkolwiek z architektury proporcyą.

Dachu wyſokość być ma pod dachowkę, połową ſzerokości domu.

Pod gonty, część mniey iak ſzerokość domu.

Pod ſłomę, część więcey iak ſzerokość domu.

Drżwi y okien zwyczayna ſzerokość 5 ćwierci.

Okien wyſokość, 2 razy ich ſzerokości.

Drżwi wyſokość, rowna z oknami w domach pryncypalnieyſzych, ćwiercią ſzerſze być maią iak okna, to ieſt połtora łokcia ſzerokości.

Od podwaliny, połtora łokcia okna dawane być maią, a drżwi na podwalinie ſtawiane.

Przez żaden komin belk przechodzić nie powinien, na gorze y na dole.

Od ścian koło pieca, gdzie ſię pali, mur być ma dawany, y z iedney y z drugiey ſtrony po 5 ćwierci,

Komin 5 ćwierci być ma w murze, a ćwierć na pokoy wypuſzczony, czyni więc głębokości połtora łokcia.

Poſadzka od komina być ma dawana calow 16 lub 18.

Izb wyſokości połpięta łokcia.

Co do ſklepieniow trwałości, iaka ſklepu ieſt ſzerokość, piąta więc tey część okazać powinna grubość muru na utrzymanie ſklepienia iakie być ma dawane.

Co do budowy wſiow, dachy kryte wſzyſtkie być maią ſłomą walaną w glinie z częścią wapna mieſzaną, y pod ſpodem dach cały być ma gliną wyrzucany, glina zaś ma być gnieciona z plewą, ſieczką, y ſierzścią bydlęcą.

Kominy nad dach połtora łokcia być maią wyprowadzone.

We wſzyſtkich budynkach węgły tarcicami być maią obite, aby ſię w ſzarugi woda z deſzczow nie zakradała.

Jaka proporcya być ma w Hollenderni przegrod dla krow.

Gdzie krowy leżą, długie podłogi 5 ſtop y 3 cale.

Kanał z tyłu 15 calow ſzerokości, 4 cale głębokości.

Za kanałem mieyſce na wygodne taczkami gnoiu wywiezienie, 3 ſtopy.

Podwalina na przęſła 10 calow gruba, 7 calow ſzeroka.

Przedział na krowy głowę między ſłupkami, ſtopa 1. calow 6.

Od podwaliny wyſokość ſłupkow 4 ſtop 2 cale.

Słupkow oddział krowy od krowy ſtopę 1.

Złob na ſiano 2 ſtop, 6 calow ſzerokości.

Srzodkiem ulica 4 ſtop.

o Salitrze.

Naylepſzą właſność do wybierania ſalitry ma grunt wapienny y gliniaſty, gdy ieſt zwłaſzcża zmieſzana z ziemią taką, która do przegnoienia ſię ieſt łatwa, dla tego nie trzeba iey głęboko ſzukać, ale zbierać tylko po wierzchu, ziemia takowa już zupełnie uprawiona znayduie ſię w ſtayniach, izbach bez poſadzki, ſzopach ſtarych, domoſtwach budowanych z gliny, w piwnicach, na cmentarzach, w rozwalinach murow, rowach, prewetach, gnoiarniach, rzeźnicach, y mieyſcach takich, gdzie wiele rzeczy gniie, wiatrem gorącym y ſuchym. Można ią rozeznać z części białych w niey ſię znayduiących, które wzięte na ięzyk ſprawuią uczucie zimne, gorzkie y kwaſkowate, a niekiedy na końcu ſłodkawe.

Im dłużey ięzyk nie doświadcza takowego ſmaku, tym przymioty ziemi ſą lepſze, chyba że zbyt ieſt pełna partykuł ſalitrzanych, na ten czas w ieden moment daie ſię ſłyſzeć takowe uczucie.

Ziemia w kupach powinna być lekko kładziona, y nie przyciſkana, dla tego, żeby powietrze świeże wolniey przenikać ią mogło. Ma być wilgotna trochę, ale ani mokra, ani ſucha, gdyż zbytek obydwoch tych rzeczy, prędko gnić ziemi nie daie.

Nie należy też używać gliny bardzo tęgiey, piaſkowey y kamieniſtey, gdyż takowa nie przydaie ſię do pomnożenia ſalitry.

Szopy do robienia ſalitry, mieć maią połtora ſążnia wyſokości do dachu, a na bokach zrobić trzeba lekkie maleńkie ogrodzenie dla zaſłony od wiatru okręcane ſłomą lub łatami, albo też robione obſtawione trzciną.

Długości ſzopy być ma 120 łokci, ſzerokości łokci 16. a we śrzodku pod tymże dachem zoſtawić połpięta łokcia na weyście.

Kupy zaś ziemi ſzerokości mieć będą łokci 6. długości połſzeſnaſta, a połoſma łokcia wyſokości, odſtępuiąc iednę kupę od drugiey po połtora łokcia, oprocz tego zoſtawić trzeba dwa mieyſca prożne po 15 łokci maiące, dla przenoſzenia ſalitry po wyſzłym roku.

Jakiekolwiek zioła krzewy, y części zwierzęce do prędkiego zgnoienia sposobne zdatne są do pomnożenia salitry. Wody w takowym mieysciu być ma także dostatek.

Z ziol przydaią się wszystkie krzewy, wszystkie chwasty, słoma, liście, popioł świeży, albo też na lug wyrobiony, sadza, trociny, kora dębowa, plewidło od zboża, śmiecie &c. Z części zwierzęcych bierze się gnoy od bydląt, zwierzęta zdechłe, krew, rogi, skory kawałki, piora &c. Z części mineralnych, szlam brany w stawach, y w mieyscach gdzie iest woda stoiąca, glina, wapno, rozwaliny z starych budynkow &c. Uważać należy, ażeby rzeczy, które przymieszane być maią, nie przewyższały nigdy wielości ziemi, którey zawsze więcey być powinno; naprzykład do sześciu calow ziemi, wchodzić ma tylko 3 części massy takowey z preparowaney, którą w ten sposob układać należy warsztwami aż do gory, uważaiąc żeby ziemia była na wierzchu, a gdy iuż będzie po dwie warsztwy ziemi prostey y przyprawioney, polewać wodą trochę należy. Jeżeliby iuż po między tą ziemią znaydowała się salitra, takowa nayprędzey przydać się może na maydan salitrzany. Glina także wiele dodaie salitry, wapno ma także party-

kuł wiele ſalitrzanych, tę tylko do niego upatruiąc wadę, że do ich czyſzczenia wiele wychodzi popiołu y potażu.

Po roku ziemia zupełnie ma być przewrocona, dla tego zawſze zoſtawia ſię w ſzopach dwa micyſca prożne, w których też y ługi wyrabiaią. Rozrzucaiąc, trzeba ażeby ziemia ze śrzodka na wierzch była kładziona, a ta co była na wierzchu we śrzodek, dla tego do przerzucenia rzędem ludzi uſtawiać należy, żeby ieden na drugiego ią wzrzucał. Jeſzcze do uwagi zoſtaie, ażeby ludzie nogami iey bardzo nie tłoczyli, dla tego ażeby zawſze była pulchna, obaczywſzy, że ziemia nie ma dośyć w ſobie wilgoci, ſkropić ią wodą trzeba, dla tego, aby mocnieyſzą była do gnoienia. W drugim y 3cim roku rozdzielać należy kupy co 6 mieſięcy, na 6 ſtop iedna od drugiey, żeby ziemia świeża była na wierzchu, dawnieyſze zaś przecięcie zaſypywać należy. Gdy iuż rzeczy znayduiące ſię w ziemi zupełnie zgniią, iuż więcey ſkrapiać ich nie można, gdyż iuż wyſuſzać ią trzeba. Po trzech latach ługi z niey wywarzane być maią, gdyż iuż ma w ſobie ſalitrę: zrobiwſzy ług, znowu tęż ziemię układać w kupy, obſerwuiąc wſzyſtko, co ſię wyżey napiſało.

Wiedzieć należy, że części tak zwierzęce, iako y mineralne, układane w kupy, y polewane wodą, gdy same przez się gniią, lepsze są daleko do zmieszania z ziemią, y prędzey wydaią z siebie saletrę.

Do ziemi, ktòra sama z siebie iest tłusta, mniey wchodzi ziemi przeparowaney, iak do chudey.

CZAS RYB TARŁA.

Styczeń, *Luty*. Mintuzy.

Marzec, *Kwiecień*. Szczupaki, okonie, minogi, ielce, y wszystkie białe ryby,

May. Karpie, karasie, łososie.

Czerwiec, *Lipiec*. Liny.

Październik. Pstrągi.

List Cyrkularny J. O. Xięcia Jmci Lipskiego Biskupa Krakowskiego, do Dyecezanow w R. 1740 pisany, y od następcow onegeż, to iest Biskupa Załuskiego y Sołtyka ponowiony.

O akcydensach, czyli przychodach Plebanow y onychże szacunku, zważaiąc wielkość wszczynaiących się kłotni między Plebanami y ich Parafianami, albo zmarłych sukcessorami mnożące się niechęci, gdy za przyzwoite Kościelne obrządki, nad słuszność

wyciąganą mieć chcą nadgrodę, a ztąd wzgorszeniem dzieią się sprzeczki, y o zdzierstwie przez Kapłanow czynionym mnoży się w ludziach rozumienie, podobnym odtąd przykrościom y sprzeczkom zapobiegaiąc, postanawiamy.

Aby od chrztow, wywodow, y innych benedykcyi nadgrod żadnych nie wyciągano, na dobrowolney offerencyi wszyscy czyniący tę przysługę przestawali.

Od ślubow szlachty, mieszczan, y innych możnieyszych podług każdego zdolności, talerow 2. albo 1. od uboższych y prostakow naywięcey brać maią iak zł. 2.

Od zapowiedzi szlubney, od każdey z osobna gr. 6.

Za processyą żałobną, ktòra wyidzie za kościoł gr. 10.

Gdy z domu zmarły wyprowadzony będzie z tąż processyą gr. 20.

Za wigilie 3. nokturnow z laudessami, każdemu Xiędzu śpiewaiącemu zł. 1.

Gdy zaś 1 nokturn śpiewany będzie, każdemu Xiędzu śpiewaiącemu gr. 15.

Za Mszą S. śpiewaną zł. 3.

Służącym w dalmatykach gr. 15.

Za kondukt przy chowaniu ciała, między wszystkich Xięży na podział zł. 1.

Od mieyſca pochowania na cmentarzu zł. 2.

Od podzwonnego ma być zachowany dawny zwyczay, maiąc wzgląd na liczbę dzwonow, y wielość dzwonienia, połowę przychodu z podzwonnego ma ſię odkładać na potrzeby Kościoła.

Od ſukna na katafalku przykrytego gr. 6.

Od świec zapalonych pod czas Mſzy żałobney, y konduktu palących ſię, od każdey rachować ſię ma gr. 6.

Gdy też świece przez całe wigilie, Mſzą y kondukt palą ſię, maią ſię rachować gr. 12.

Od tychże świec przez 1. tylko nokturn wilgilii, Mſzą, y kondukt palących ſię, po gr. 9.

Ten wſzyſtek od świec przychod, ma być na kościelne potrzeby.

Prawdziwie zaś ubogim, chrzty, ſzluby, y pogrzeby czynione powinny być bez żadney nadgrody.

Dla ſłużących Kościołowi, pomiarkowanie przychodow zoſtawuie ſię rozporządzeniu Xięży Dziekanow.

Nad wyrażone przychodow pomiarkowanie, więcey wyciągać pod karami od ſadu naſzego naſtąpić maiącemi, zakazuiemy, wyiąwſzy to, gdy przez wzgląd większey

pracy dobrowolnie y ochotnie Xiężom pracuiącym, więcey nad tę własną, dano będzie.

Prawa Polskie o akcydensach dla Duchownych.

Umowa roku 1369 z Biskupami y Krolem Kazimierzem Wielkim, Krolem Polskim uczyniona. y taż sama roku 1453 na Seymie walnym Krakowskim, między pospolite kraiowe Prawa wprowadzona w tych słowach:

Rządzcy Kościołow za Sakramenta Kościelne, które darmo należy administrować, nic wymagać nie powinni, bo wymagaiących ciężko karać będziemy.

Sposob zaprawy ulow, y niektóre obserwacye względem pszczoł.

Wziąć melissy cytrynowey, mięty, lawendy kwiatek ieden lub dwa, pomarańczowego kwiatu, kwiatu rożanego, miodu przaśnego trochę, octu winnego mocnego, lagru od wina.

To wszystko razem utrzeć na massę, dla zachęcenia pszczoł, tym ul wysmarować dobrze, pierwey z paiąkow oczyściwszy go.

Sposob żywienia pszczoł zimą.

Weź miodu sześć funtow, soczewicy gotowaney y roztartey, połkwaterki wina białego

łego Francuſkiego kieliſzek, imbieru na koniec noża, zmieſzay to razem, y pszczołom ſtawiay, gdy obaczyſz, iż właſney w ulach ich nie ſtaie żywności.

Woſku z iednego ula pſzczoł, z rocznego roiu bywa 16. 18 uncyi, z ſtarych pſzczoł 2 lub połtrzecia funta, rachować więc zawſze można ul ieden na drugi po uncyi 12.

W niektórych mieyſcach w cudzych kraiach, przy roieniu pſzczoł łapią matkę, y ſkrzydełka iey przycinaią oſadzaiąc ią w ul, y tym ſpoſobem każdego zachowania ſtaią ſię pewnemi.

Spoſob karmienia wołow na ſtayniach y przy gorzelniach.

Nie ſtare y niezerwane, ani nad to chude wybierać woły, ſtawiać ie przed mrozami białemi w ſtayniach dobrze opatrzonych, y nie nadto wyſokich na podłodze, kazawſzy dać koryta ſzerſze od złobow.

Przez 3 mieſiące *np.* w Październiku, Liſtopadzie y Grudniu, ſiano dobrze trzęſione z iarzynnemi ſłomami pomiernie dawać, przez 2 zaś mieſiące w Styczniu y Lutym, doſtawać powinny ſieczkę drobno rzniętą z oſpą, to ieſt: wziąć na wołu iednego przetak, y dobrą przygarść oſpy, umaczać w wo-

dzie słoney, y dawać 3 razy na dzień, rano, w południe y w wieczor.

W wołowni czyli stayni ma być wielka wanna, albo kadź podług proporcyi wołow, a w niey woda czysta, w wodzie zaś bryła soli, lub w niedostatku oczkowatey, Ruskiey kilka przygaści podług proporcyi wody, na noc ma być wsypana, y z rana zawsze rozwalniana ciepłą wodą, aby w niey wspomnioną sieczkę z ospą dawawszy namoczoną, poszło wszystko wołowi w pożytek, gdyżby suchę sieczkę z ospą woł wydmuchał nozdrzami.

Owies na osypkę w piecu suszyć trzeba, a potym mleć miałko, bo całego ziarna albo połowy woł strawić nie może, ani innym zbożem paść go należy.

Na dokarmienie dawać wołom siana naypięknieyszego, nie wiele go ziezdzą iuż podpaste.

Staynią zawsze kazać wymiatać, żeby na gołey, nie zaś na gnoiu woł leżał, latarnią mieć w tey stayni, y w niey świecę lub lampę, aby stroż przy wołach sypiaiąc, mogł wstać y roświecić dla widzenia, ieżeli się ktory woł nie oderwał, albo nie uplątał między drugie, krotko zaś ich wiązać kazać,

aby ſię nie lizały, dwa razy na dzień poić o dziewiątey z rana y przed wieczorem.

Gdy przy gorzelni ſtać będą, wſzyſtko to zachować należy, co ſię wyżey rzekło, oprocz, że oſpy do ſieczki, y wody ſłoney nie trzeba, ale brachy, y więcey paſzy iarey pogodney, niż ſiana dawać y paść.

Zgonin ięczmiennych dawać nie potrzeba, bo w gardle poſpolicie robią ſię wołom guzy.

Siana dobierać bydlęcego, a nie okrąglaku, które do ukarmienia ani ieſt ſpoſobne, ani żyzne.

Lekarſtwo na zarazę bydła.

Wziąć prochu tyle, ile na nabicie trzeba muſzkietu, tyleż pieprzu, tyle dwoie ſiarki, y tyleż kminu polnego, wſypać to wſzyſtko w kwartę octu, zmieſzay dobrze, y dać wypić bydlęciu.

To lekarſtwo przez dni 4 powtarzać należy, niżeli iuż bydlę chore, ieżeli ieſzcze nie, doſyć mu raz tylko dać dla zachowania go od choroby.

Przez połowę tego wſzyſtkiego daie ſię cielęciu, obſerwować to tylko trzeba, żeby bydlę nie iadło nic 2 godziny przedtym, nim weźmie, y potym iak weźmie 2 godziny.

Ustawa naprawy drog ſzarwarkami wieyſkiemi, y utrzymywania onych raz na zawſze trwać maiąca, Roku Mieſiąca dnia uczyniona.

MIASTO,

1. *Gościniec* z Miaſta Warſzawſki, aż do gruntow.

2. *Groble y moſty* z miaſta do przewozu idące, których naprawa przez połowę do mieſzczan, a przez połowę do żydow należeć ma, iako ſłupami ieſt odznaczono z napiſem, Nro 1mo mieſzczanie Nro 2do żydzi.

WSIE:

1. *Droga* z Wſi do Miaſta po mimo wſi aż pod groblę młyna przychodząca.

2. *Groble* młyna z pomocą wſi

Dwor ſzarwarkiem Dworſkim.

1. Młyn z groblą.
2. Gościniec Warſzawſki przez grunta idący aż do granicy

Na wſzyſtkie moſty, ile ich gdzie budo-

wać lub naprawiać będzie potrzeba, połowę drzewa dwor, a połowę szarwarki mieyski y wieyskie dowozić będą, według mieysc miastu y wsiom po wyżey wyznaczonych.

Drogi zaś we wsiach powinny być podzielone na każdego gospodarza, słupkami oznaczone pod tą liczbą, pod którą są domy gospodarzow, każdego zaś gospodarza powinnością będzie wydział swoy mieć czysto zamieciony, mostek przeciwko domu z poręczami porządnie utrzymany, rowek wychędożony, płot zasadzony, drzewa sadzone, przywiązane y ogrodzone.

Gdzie zaś w drogach we wsiach będących przypadać będą mosty y groble sypane, te do szczegòlnego wydziału gospodarza iednego lub kilku należeć nie mogą, boby ci nie mogli dostarczyć sami tey potrzebie, lecz ogólnie do całego szarwarku wieyskiego.

Naprawa zaś drog, grobel y mostòw, wyższym rozporządzeniem podzielona, zawierać w sobie będzie to wszystko, co do porządnego utrzymywania drog, grobel y mostow ściągać się może, iako to: mosty maią być budowane tak szerokie z drzewa tartego iak droga, zalewane smołą, wysypane piaskiem' drobnemi kamikami y tłuczoną cegłą, poręcze z obu stron robione, drogi w prostey linii utrzyma-

ne, rowki z obustron przeczyszczane, groble w iesieni y na wiosnę faszynami, a na wierzch darniem y piaskiem nawożone.

Naprawa tych drog, grobel y mostow, nie powinna szarwarkow wieyskich odrywać w miesiącach innych, tylko iesiennych y wiosiennych. Jako pod rozporządzeniem szarwarkow miesięcznych iest opisano: chybaby przypadkowa okoliczność, lub nagłe wylanie wody, zepsucie pomienionych drog, grobel y mostow uczyniły, w ten czas nieodwłoczna naprawa następować powinna.

Ze zaś dokładne opisanie wszystkich drog, podział onych y wymiar nie mylny czyni, przeto słupow więcey nigdzie stawiania nie ma potrzeby, iak na grobli N. na trakcie N. idącey, ta słupami liczbowanemi podzielona będąc, każdemu wymiar pewny z napisem, do kogo należy, uczyni.

Do tego więc ustanowienia raz na zawsze trwałego, wsie, miasto, y dwor stosować się będą, uskuteczniaiąc one naypilnieyszym wykonaniem. Datt. w Siemiatyczach Miesiąca Dnia Roku

Jakiemi drzewami drogi y ulice zasadzone być maią.

Na drogi publiczne. Dęby, topole, iawory, brzosty, wiązy, iasiony, klony.

Na ulice Pałacowe. Lipy, topole, Włoſkie kaſztany, czereśnie.

Na drogi do Folwarkow. Jarzębina, oſina, czeremcha, ſuchorzyna, iwina, morwy.

Ulice po wſiach. Wierzby, y fruktowe drzewa.

Nad kanałami, ſtawami, ſadzawkami, y na mokrych gruntach. Wierzby, olchy, topole, morwy, czereśnie, użyteczność dla ryb pomnożenia przynoſzące.

W paſiekach. Lipy, y fruktowe drzewa.

Koło folwarku, gaiku dla bydła y drobiu, w czas upałow dla ſpoczynku. Kalina, iarzębina, ſzakłak, bez, kruſzyna, złotowierzb, leſzczyna, łozina, swidzina, klekoczka, hordowina, wilcze łyko, czeremcha, wiſzenka.

Wynotowanie z uſtaw Tabelli wyſiewu zboża na morg ieden.

Zyta,	garcy	14.	
Pſzenicy	—	16.	
Jęczmienia		20.	
Owſa	. .	.	. korzec 1.
Gryki	. .	16.	
Grochu .	.	16.	

Spoſob zaſiania pol na łąki troiſtym ſianem.

W mieyſcach, gdzie niedoſtarczaiące ſą pa-

ſze, po odłączeniu pola naymniey żyznego, zapuſzczać na łąki należy, zaſiewaiąc go lub koniczyną zwaną *trifolium*, lub koniczyną ślimaczą zwaną *St. Foin*, albo dzięcieliną zwaną *lucerne*. Te wſzyſtkie ziarna, na pierwſzy rok z owſem zaſiane zoſtawſzy, do lat kilku rodzić będą, nowego zaſiania nie potrzebuiąc, tylko dzięcielina, ktòra lat 12 trwaiąc, co 3ci rok nawozu potrzebuie. Koniczyna ſłuży na ziemie tłuſte, mocne y wilgotne, po naſzemu zwane rzędzinne.

Koniczyna ślimacza, na pola lekkie y piaſzczyſte, dzięcielina na pola ſuche, gorące y kamieniſte.

Tymże ſianem, y łąki zaſiać można w mieyſcach nie żyznych traw, po zoraniu raz onych lekko.

Oſtrożność ta tylko przynależy, ażeby nie wilgotne podobne ſiana ſkładane były, y żeby w śrzodku ſtyrty, wiązki tarniny wkładane były, dla ułatwienia przeyścia powietrza.

Podobne ſiana ten zyſk goſpodarzowi przynoſzą, że żywność onych, bez owſa karm dla koni zabeśpiecza.

Spoſob ſadzenia y urządzenia tytuniow.

Rola na nie powinna być dobrze ugnoiona,

na zimę podorana, na wiosnę poprzek przeorana, y gdy się przeleży, ma być zaskrudlona, a gdy będzie czas sadzenia tytuniu, ma być drobno zorana y uwleczona, lepiey iest wciąż bez zagonow, niżeli w zagony uprawiać, starać się tylko należy, aby ta rola mogła być iak nayczyściey wychędożona z zioł y perzu, więc nie dobrze w świeżą gnoy kłaść, gdyż z między nie przegniłego gnoiu ciężko iest perz wyciągać.

Nasienie że iest naylepsze Zapruckie, więc trzeba o nie napisać do Maryampola, gdyż w tameczney okolicy te sadzą gatunki.

W Marcu, gdy się wiosną dobrze zaczyna, na owczas kretowiny świeżey z ziemi nawożney nabrać w garnek, w którą wsypawszy nasienia tytuniowego, zmieszać y postawić w budynku na ziemi z garkiem, aby się to nasienie nakulczyło.

Zrobić inspekt, gdy czas ich robienia, y posiać na nim ziemię z garka wybraną, gdy się nasienie tytuniowe ponakulcza, prędzey bowiem to wschodzi, które się w izbie nakulczy, niżeli które suche na inspekcie posiane, gdyż wcześnie być może z ziemią zmieszane, niżeli na inspekcie siać zimna dopuszczą, Zasiawszy inspekt, dobrze iest potrząść go gołębim gnoiem albo kurzym, gdyż ten gnoy do-

daie buyności rosadzie. Nic nie szkodzi chociaż gęsto posiane będzie nasienie, nie razem bowiem wyrasta w rosadę, a zatym, które prędzey wyrośnie, będzie zdatne do przesadzenia, to się wybiera tak iak kapuściana rosada, a poźnieysza potym dorasta, y tak z iednego inspektu razy kilka wybierać można rosadę.

Posiawszy inspekt, trzeba go strzedz, aby mroz nie mroził rosady, przykrywać matami dla beśpieczeństwa, lepiey iest 2 lub 3 zrobić inspekta, aby wcześnieysza y poźnieysza była rosada, albowiem trafia się, że rańsza wymarźnie, to dobrze, że poźnieysza będzie w zapasię.

Kiedy rosada iuż dobrze wyrasta, w ten czas rolę zorać y zawleć, iako się rzekło w pierwszym punkcie, y pod sznur sadzić, linie wzdłuż y poprzek porobiwszy.

Uważać potrzeba, aby sznur był wyciągniony od południa na połnoc, żeby uliczkami po między tytuniem południowe słońce przechodziło. Te linie, które będą od południa na połnoc, powinny być prosto sadzone, aby cień od iednego badyla gdy wyrośnie, nie zasłaniał drugiego, y żeby się posadzenia formowały uliczki, poprzeczne zaś mieszane być powinny tym sposobem.

. . . . .
. . . . .
Południe. . . . . . Połnoc.
. . . . .
. . . . .

Sadzony tym ſpoſobem tytuń popodlewać, a że na ow czas zdarza ſię gorąco, więc dla ochrony od upałow, trzeba liściami łopuchowemi lub końſkiego ſzczawiu dużemi przykrywać. Zdarza ſię też y to, że robaki czarne nakſztałt liſzek poſadzoney roſady korzonki podgryzaią, tak dalece, że co ſię w dzień zaſadzi, to w nocy po podgryzane powiędnie: zaczym ile kroć to ſię trafi, tyle kroć świeżą roſadą, mieyſca puſte trzeba naſadzać. Gdy ſię przyimie roſada, y zacznie podraſtać, na ow czas y zioła zaczną ſię puſzczać; zaczym trzeba mieć gracę żelazną mnieyſzą niżeli do okopywania tytuniu, temi tedy ziemię ruſzać z wierzchu, aby ſię zioła przycinały, y tey ziemi ruſzaney potrzeba nagartywać około tytuniu, tak iak robią kapuſtę obſypuiąc. Gdy w duże wyrośnie badyle tytuń, puſzczaią ſię po za liściami latorośle, te trzeba wyłamywać, aby pryncypalnym liściom nie odbierały wigoru; przeto bowiem byłyby y ciężkie y drobne, ponieważ tak iak witki w drzewach wy-

raſtaiące, ſuſzą pryncypalne gałęzie, tak też wypuſzczaiące ſię po między liściami latorośle, czynią nikczemne pryncypalne liście, nie doſyć ieſt na iednym wyłamaniu latorośli, trzeba ie wyłamywać, ile kroć puſzczać ſię będą.

Gracować ziemię także trzeba częſto, aby zioła nie wyraſtały, im częściey koło niego czynić ſię to będzie, tym buynieyſze liście będą na tytuniu.

Gdy kwiaty na wierzchu puſzczać ſię będą, te trzeba albo zeſzczętem złamywać, albo tylko ſkręcać, zoſtawiwſzy kilka krzakow kwitnących na naſienie. Zdaie ſię, że lepiey ſkręcać wierzchy z kwiatami, niżeli urywać, gdyż na ſłoty mogłoby cokolwiek ſzkodzić zaciekanie wewnątrz badyla, ale iako to ieſt rzecz krucha, tak ſię prędzey ułamie niżeli ſkręci; poprzeſtać na tym potrzeba, czy ſię które ſkręci, czy ſię które złamie, ta obſerwacya nie ieſt rzeczą pryncypalną.

Po tych wykonanych obſerwacyach, będą liście; dochodzić ſwoiey pory y czaſu dla obłamywania; czas potym poznać, gdy liſt ciemno zielony y gruby w ſobie zaczyna mieć kropki żołte na ſobie, iako nie razem wſzyſtkie dochodzą liścia, tak nie razem na

wſzyſtkich cętki żołte ukazuią ſię: trzeba więc tylko te liście wybierać, które iuż cętkami dwoma, trzema lub więcey będą nakrapiane, przy ſamym badylu ie obłamywać, y ſkładać w duże papuże liściem na wierzch, ſpodem na doł. Gdy ſię łamanie liści zacznie, tedy częſto przepatrywać trzeba, y ktore będą dochodziły pory, iako ſię wyżey rzekło, obłamywać.

Nałamawſzy liści, trzeba pod dachem ſłomy poſłać, a mianowicie ięczmienney, bo ta naylepſza, układać na niey liścia rzędami, pierwſzy rząd zaczynaiąc, trzeba wyżey trochę nakſztałt wałku ſłomy podeſłać, aby na niey liście wſparły ſię, ſtawiaiąc korzeniami na ſpod, a końcami do gory kłaść po kilkanaście liści razem na kupę, pierwſzy rząd ſkończywſzy, drugi zaczynać, liście na liściach wſpieraiąc, aby tylko korzenie ſłymy doſtawały. Układanie rzędu pierwſzego ma być tym kſztałtem czynione: aby podwoyny gdzygdzak wyſtawiało, co ſię udziała, kładąc kupki liſtkow iedne przy drugich.

Dalſze rzędy rownie takimże kſztałtem na pierwſzy rząd być maią układane, ſzerzey nie układa ſię tych rzędow iak na ſążeń, lub

cokolwiek ſzerzey, długo zaś iak liścia wyſtarczy nałamanego za iednym razem, gdyż drugim dniem łamanego iuż dokładać nie można, boby ſię popſuł świeży z dawnieyſzym zmieſzany.

Poukładane liście opiſanym ſpoſobem przykryć trzeba ſłomą, choć na dwie piędzi grubo, niechay leży poty aż ſię zagrzeie, tym czaſem niżeli ſię zagrzeie tytuń, trzeba warſztat zrobić dla wieſzania go na ſznurach.

Warſztat ten ma być taki: ſoſzki niżſze niż człek, maią być po wbiiane mocno w 2 rzędy, na nich żerdzie maią być zakładane tym kſztałtem, iak robią do bielenia nici, tylko pole między temi dwoma rzędami, ma być przynaymniey na 2 lub 3 ſążnie.

Sznurki mieć gotowe y grube, y mocne, długie zaś tak, aby od żerdzi do żerdzi przeſtawały, na obydwoch takich końcach ſznurow powinny być kluczki drewniane przywiązane dla łatwego na żerdzie zakładania, a bardziey dla prędkiego przed deſzczem zebrania.; przywiązuią ſię zaś kluczki w ten czas, gdy liście tytuniowe iuż będą na ſznurki ponawłoczone.

Do nawłoczenia liściow, trzeba mieć igły żelaźne, wielkie płaſkie, długości na ćwierć

łokcia, z końcem przy długo śpiczaſtym, iakie ſię po niektórych ſklepach przedawać zwykły, pod nazwiſkiem igieł tabacznych.

Nawłoczyć ſię ma tytuń gdy ſię w ſłomie zagrzeie; a że czaſu nie ma wymierzonego, bo w czaſach gorących prędzey, a w czaſach zimnych pożniey zagrzewa ſię, więc trzeba pilności. W tygodniu lub trochę poźniey zagrzewa ſię ordynaryinie, nie trzeba go odkrywać, ale tylko rękę ſadzać, gdy będą liście ciepłe, na ow czas go odkryć, obaczywſzy że cokolwiek pożołkną, trzeba ſłomę z nich zrzucić, y zaraz na ſznurki nawłoczyć.

Nawłocząc zaś, trzeba liście nawłoczone dobrze ściſkać do kupy. Jeżeliby święto nie dozwoliło nawłoczyć na ſznury, w takim razie trzeba liście poruſzać, aby z między nich gorącość wyſzła, boby trzeciego dnia zaprzały. Igła dla tego długa daie ſię, aby można razem kilka lub kilkanaście liści brać dla pośpiechu, gdy na cały ſznur będą nawleczone liście, poprzywiązywawſzy klucze do końcow ſznurow pozakładać kluczami na żerdzie, aby śrzodek ſznurow do ziemi nie doſtawał.

Zielone liście wezmą z czaſem na ſiebie kolor żołty tytuniowy, iuż to ieſt znakiem,

że dłużey nie potrzebuią być na słońcu. Taki iuż tytuń pod dach zbierać y zawieszać trzeba; kiedy dni pogodne y słońce dobrze dogrzewa, prędzey żołknie tytuń na sznurach, a gdy chłodne, to nie tak rychło.

We dnie y w nocy powinien być tytuń pod niebem zawieszony na żerdziach, rosa mu nie zaszkodzi, ale przed deszczem zbierać go z sznurami pod dach potrzeba, bo deszczem zmoczony czernieie y gniie; dla czego przy szopach otwartych ordynaryinie stawiaią się warstaty, aby iednę kluczkę na tey żerdzi zostawiwszy, ktòra przy szopie, drugą wnosić y zakładać pod szopą, tym sposobem tytuń miąć się nie będzie, y prędzey pod dach być może zchroniony.

Wysuszony y wyprawiony tym sposobem tytuń może być z sznurkami na kupę, aby nie wietrzał złożony w zamknięciu, poki się pilnieysze roboty, to iest: sieyba, y ogrodniny nie sprzątną; na ow czas dopiero tytuń brać z sznurow, y w papuszki układać y wiązać, kiedy nie będą wilgotne, sam przez się odwilgotnieie, y liście dadzą się wyprostować, a gdy będą suche, to go na kupie kropidłem skropiwszy, wodą odwilżyć.

Wiążą

Wiąłą ordynaryinie na Pokuciu liſtkami z Tureckiey pſzenicy kręconemi, y który ieſt niciami związywany, poznaią kupcy że nie ieſt Pokucki.

Sieią pſzenicę Turecką, z którey maią dwoiaki pożytek, y ziarno do żywności, y liście do wiązania.

Ułożone papuże na mieyſcu wilgotnym, ſkładaią ſię w ſtuſy, y ciężarem nakładaią, tym ſpoſobem chociaż który liſt nie będzie żołty z ſznurow zdięty, doydzie w takowych praſach.

Tytuniowi ſucho, y na wietrze złożonemu ſzkodzi, a wilgoć pomaga, bo liście grubieią.

Obłamuiąc liście zielone od badylow, trzeba uważać dnia pogodnego, zaczynać przynaymniey o godzinie 9tey z rana, lub poźniey, gdy roſa dobrze obeſchnie, a po południu przeſtawać, niżeli cokolwiek roſa padać pocznie, bo zielonemu tytuniowi roſa bardzo ſzkodzi, gdy ſię mokry lub wilgotny na kupę złoży.

Sposob grodzenia żywym płotem.

Sposob 1. zasadzenia.

Skoro ziemia rozmarźnie na ćwierć łokcia, wykopać szeroko y głęboko rowek, y w ten po poł łokcia z pochowa sadzić prostą linią wierzbowe koły, u spodu z iednego boku przycięte, a ugniotszy koło nich mocno ziemię, y kołem ią ubiwszy, u wierzchu do żerdzi przywięzywać.

Sposob 2gi zasiania.

W iesieni przysposobiwszy iagod tarniny, głogow, y roży dzikiey, zmieszać to razem, y w piwnicy w piasku przez zimę konserwować, na wiosnę zaś rowek wykopać na ćwierć łokcia szeroki y głęboki, za staremi płotami, y te iagody rowno tam wsypywać, a potym ziemią przykryć.

UNIWERSAŁ
DLA WDOW
ANNA
z Xiążąt Sapiehow
XIĘZNA JABŁONOWSKA
WOIEWODZINA BRACŁAWSKA,
DAMA ORDERU S. KRZYŻA.

Wſzem w obec y każdemu z oſobna, oſobliwie Rządzcom Hrabſtwa mego Siematyckiego, do wiadomości podaię. Iż maiąc politowanie na oſierocenie białych głow, y ich w początkach wdowſtwa ciężkość, ten dla nich wzgląd świadczę, ażeby każda wdowa, ktòra dzieci iuż doroſłych odumarłych od oyca ſobie zoſtawionych mieć nie będzie, od daty owdowienia ſwego przez rok cały od wſzelkiey była wolna powinności Dworſkiey; dla tego Pan Gubernator, każdey takowey wdowie bilet wolności roczney pod pieczęcią Dworſką wydać ma, y w rewizyi Piſarzowi Prowentowemu dzień oſierocenia zaraz zanotować każe, ażeby

naymnieyſzy makament z ſzkodą iey lub Dworſką, w dłużſzey nad termin wyznaczony wolności nie naſtawał. Ten zaś Uniwerſał, żeby wſzyſtkim znaiomy był, ma być kilka razy czytany od Adminiſtratora gromadom zebranym, y na tablicy w każdym folwarku być ma przybity, dla większey onego pamięci. Którą to dyſpozycyą własną ſtwierdziwſzy ręką podpiſuię. Datt.

Dnia Mieſiąca

Roku



Spoſob robienia tokow.

Glinę dobrze ugnieconą, wymieſzaną, y przez bydlęta zdeptaną, z ſieczką, ſzerścią bydlęcą, gruzem, wapna troſzki, popiołem z ługow wywarzonym, lub z popiołem mydlarſkim nakładać, y ubiiać mocno toki w młocarniach należy.

Spoſob robienia brogow na trzęſiankę.

Na trzęſiankę: układa ſię w brog warſtwa 1 mierzwy, 2 warſtwy ſłomy żytney paśney, 3 ſiana, 4 ięczmienney ſłomy, 5 potrawu, 6 ſiana, 7 ſłomy, 8 z tatarki ſłoma albo z proſa, 9 ſiana: te warſtwy grube na piędź być po-

winny, zgrabuią ſię grabiami z bokow, gdy nie zie bydlę, wyimować kazać iadło, ażeby ſię nic nie zoſtawało pod nim.

Spoſob robienia Lodowni.

Nayprzod na wyſokim być powinne robione mieyſcu, bo wilgoć lod niſzczy, im wyżey, więc ieſt tym na konſerwacyę lodu, beśpiecznieyſze dla zrobienia ktorey nayprzod:

Kopią doł nakſztałt głowy cukru, głębokości 3 lub 4 ſążni, a diametru u gory 18 ſtop maiącey; w kopaniu głębokości iey trzeba to uważać, ażeby była przynaymniey na 3 łokcie wyżey, iak wſzyſtkich wod zabranie, w czas ich wylewow w tym mieyſcu będących.

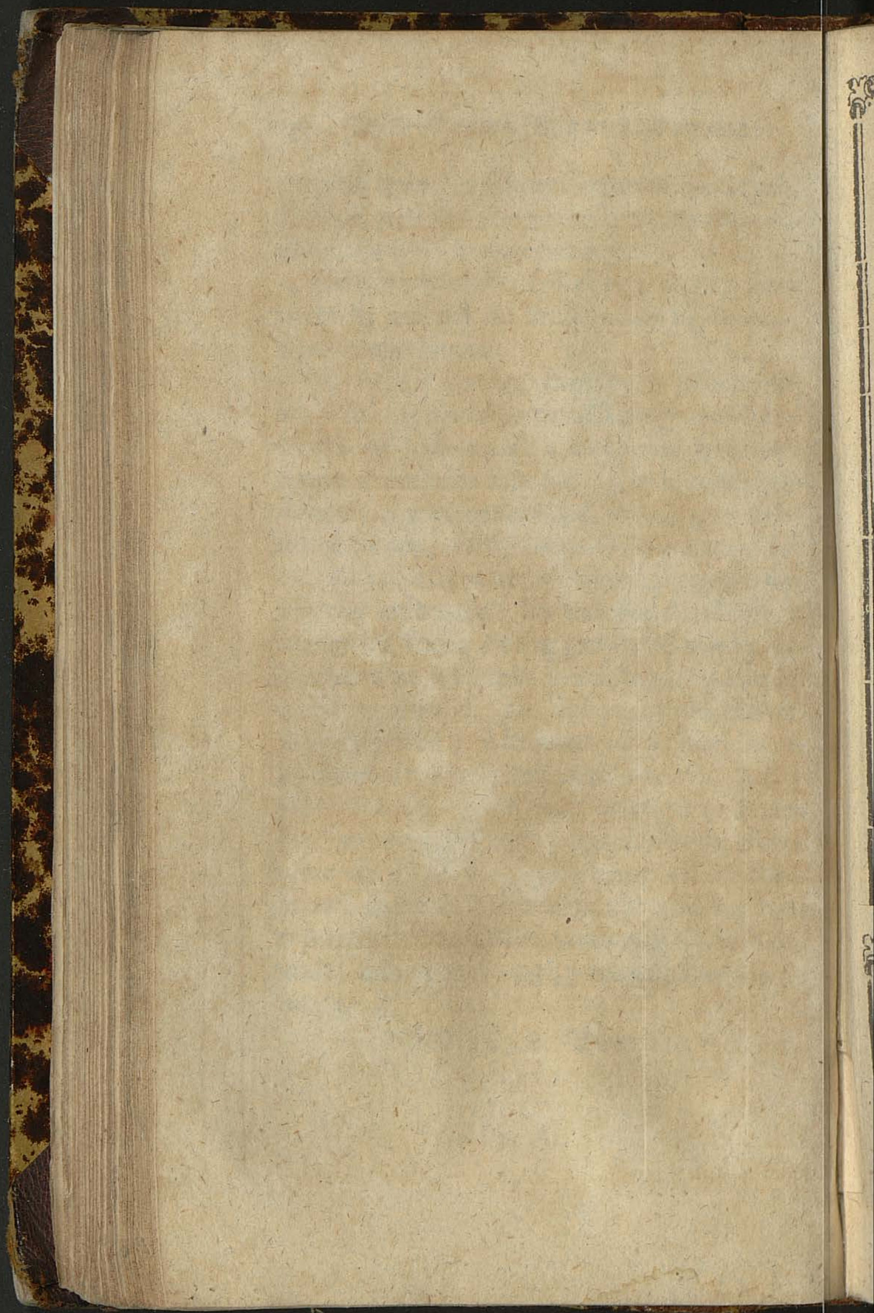
W tak wybraney ziemi robią w niey ſtudnię pięć ſtop diametru w kwadrat maiącą, a 4 ſtop głębokości, w ktòrey 4 ſłupy zakopią y u gory zwiążą, a boki łatami obiią na ſkład lodu, z boku drżwiczki zoſtawią ſię na branie onego, nad tą dziurą robi ſię dach zpochowa, ktory ſię wſpiera na ſłupach y ten przykrywaią ſłomą grubą na łokieć. Weyście do tego od poł nocy być ma zrobione, ktòra ścieſzka 4 łokcie długa, a połtora łokcia ſzeroka, prowadzić powinna do

drugich drżwi w ſamey lodowni będących, ażeby z powierzchownym powietrzem żadney nie było kommunikacyi.

Ziemia zaś około lodu będąca, gdy ſama przez ſię nie ieſt do utrzymania ſię mocna, obić trzeba łatami.

W dniach bardzo mroźnych y ſuchych, od pełni Stycznia do pełni Lutego, nakładać trzeba też lodownią, a nayprzod chruſtem trzeba dzwiczki zaſłonić, y boki opleść lodowni, a gorą rzucać lod, tłukąc go y zalewaiąk wodą, ażeby mroziła kawałeczki lodu, ktore z łatwością większą topiąc ſię, pſułyby lodownię. Jak nałożona zoſtanie z wierzchu słomą żytną przykryć trzeba, deſzczkami na wierzchu przyciſnąć, y kamieniami przywalić. Do dobycia lodu oſzkardow zażywać y odmiatać, y wynoſić trzeba zaraz drobne odbite kawałeczki, bo te topnieć będą. Lod przed wſchodem słońca brać zawſze trzeba, a idąc zamykać ſtarownie drżwi za ſobą. Gdy zima ieſt nie ſtateczna lodu mocnego nie daiąca, na ten czas robią ſię z śniegu kule, wrzucaią ſię w lodownię, ubiiaią ſię w niey, y coraz zalewaią ſię wodą.

KONIEC I. TOMIKU.



Rozporządzenie dowiezienia Drew na Miesiące Zimowe y Letnie z wyznaczeniem mieysc, na które odwiezione Drwa bydź powinny, przez Gromady, biorąc z każdego mieysca tyle Biletow za każdym razem, ile podług wyznaczenia dowiozą.

Powinność Gromad każdego Folwarku dowiezienia Drew.															
Folwark N.				Folwark N.			Folwark N.			Folwark N.			Folwark N.		
Mieysca, na które Gromady dowozić maią.															
	na Zimę.	na Lato.	Ogólność.	na Zimę.	na Lato.	Ogólność.	na Zimę.	na Lato.	Ogólność.	na Zimę.	na Lato.	Ogólność.	na Zimę.	na Lato.	Ogólność.
	Sążnie.		Sążni.	Sążnie			Sążnie.			Sążnie.			Sążnie.		
Do Folwarku .															
Do Cegielni . .															
Czyni . . .															

Rachunek Generalny Drew sążniowych.	Od sprzężaynych z urąbania y zwiezienia.	Od pieszych z urąbania y ułożenia.	Ogólność.
	Sążnie.		
Przychodu iest, iako na drugiey stronie.			

Dyspozycya Drew sążniowych od Dnia 1. Miesiąca N. Roku N. od tegoż Dnia y Miesięca Roku N. w Folwarkach Hrabstwa N. uczyniona.

Nazwiska. Folwarkow.	Nazwiska. Wsiow.	Liczba Gospodarzow odbywających powinność. Sprzężaynych.	Liczba Gospodarzow odbywających powinność. Pieszych.	Powinność. od sprzężaynych urąbać y odwieść po sążni 2	Powinność. od pieszych urąbać y ułożyć po sążni 4.	Dyspartyment Drew Miesięczny y Roczny.	Miesięczny. Zimą.	Miesięczny. Latem.	Roczny na Miesięcy 12. Zimowych 5.	Roczny na Miesięcy 12. Letnich 7.	Ogólność sążni w Roku	Wiadomość Mieysc, zkąd ten Dyspartyment Drew dowiezionym będzie. z Folwarkow. N.	N.	N.	N.	N.	Pańszczyzną lub Szarwarkiem.	Ogólność.
				Sążnie.	Sążnie.		Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.	Sążnie.
	Czyni																	
	Ogólność.					Ogólność												

Dyſpozycya rąbania, i ułożenia Drew ſążniowych przez Włość Folwarku N. do mieyſc wyznaczonych, od dnia 1. Mieſiąca N. Roku N. do tegoż dnia i Mieſiąca Roku N. uczyniona.

Wſie.	Liczba Goſpodarzow z rożnicą ſprzężaynych i pieſzych z obiaśnieniem ich Powinności.					Ludzie niedoſtarczaiący do zwiezienia ſążni rąbanych w ſwoim Folwarku, z innych Folwarkow dodani za powinność, oraz i Pańſzczyznę dyſponowani.			Mieyſca wyznaczone	Zimą	Latem.	Ogólność.
	Pieſi.		Ciągli.							Sążnie.		
	Liczba pieſzych	Powinność ułożenia i urąbania po ſążni 4. Liczba ſążni.	Liczba ciągłych	Powinność zwiezienia od każdego po ſążni 2. Liczba ſążni.	Wiele na zwiezienie ſążni rąbanych przez pieſzych ma wyniść ludzi ſprzężaynych.	Liczba ludzi niedoſtarczaiących.	Nazwiſka Folwarkow zkąd pomoc Ludzi niedoſtarczaiących, rozkazana na to mieyſce.	Liczba ſążni drew maiących zwieść przez tych ludzi.	Folwark . . . Gubernia . . . Piſarz . . . . Orangerya . . . &c. &c.			
									Tyle rozchodu .			
									Zoſtaie do rozporządzeina .			
Czyni									Czyni .			




BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS

Raport Guberniowy w Folwarkach Hrabſtwa N. w Mieſiącu N. odſłużoney powinności Wieyſkiey, Szarwarku Dworſkiego y Tłoki, z obiaśnieniem o wielości rodzaiu Robot podany Roku N.

	Wyrachowanie teyże na tygodni 4. od dnia do dnia Mieſiąca. Dni ciągłych y przybyłych, licząc za dzień 1. ſprzężayny, pieſzych dni 2. więc po odtrąceniu na umarłych, zbiegłych y chorych, ktòre do percepty nie wchodzą, wynoſi.	Dni ciągłych	Dni przybyłe z dniow ciągłych.
w Folwarkach.			
Znieſienie Szarwarku Dworſkiego Tłoki.			
Ogólność			
Ogólność			

	Podział Roboty.			Explikacya dni przybyłych z dni ciągłych.	Obiaśnienie wielości rodzaiu Robot ſkończonych.
	Właściwie Rolnicza	Gruntowa Folwarczna.	Przypadkowa.		
	D n i e.				
Ogólność					

Tabella wielkości Hurtów do wielości Owiec przyſtoſowana na zagnoienie proporcyonalne pewney liczby Morgów Pola naznaczaiąc dwa noclegi na iednym ſtanowiſku.

Owiec	Stanowiſka na każdym z nich dwa noclegi.	Wiele na iednym ſtanowiſku gnoią Pola.		Hurty.		Sztuki iedney ściany.	Czterech ścian ogólnie.	Długość ſztuk takowych.		Mieſiące letnie od Maia do Października.	Ogólność Morgów wygnoionych przez lato.
				Szerokość.	Długość.			Każdey.	z Oſobna.		
Sztuk.		Morgi.	Łokcie płaſkie.	Łokcie.		Sztuki.		Łokcie.	Cale.		
100	1		1500	38 $\frac{3}{4}$	38 $\frac{3}{4}$	6	24	6	11	6	8
200	1		3000	54 $\frac{2}{3}$	54 $\frac{2}{3}$	9	36	6	1 $\frac{7}{9}$	6	16
300	1		4500	67 $\frac{1}{5}$	67 $\frac{1}{5}$	11	44	6	2 $\frac{6}{11}$	6	24
400	1		6000	77 $\frac{1}{2}$	78 $\frac{1}{2}$	12	48	6	11	6	32
500	1		7500	86 $\frac{2}{3}$	86 $\frac{2}{3}$	14	56	6	4 $\frac{4}{7}$	6	40
600	1		9000	95	95	15	60	6	8	6	48
700	1		10500	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	17	68	6	$\frac{12}{17}$	6	56
800	1		12000	109 $\frac{3}{4}$	109 $\frac{3}{4}$	18	72	6	2 $\frac{1}{3}$	6	64
900	1		13500	114 $\frac{1}{4}$	114 $\frac{1}{4}$	19	76	6	$\frac{6}{19}$	6	72
1000	1		15000	122 $\frac{1}{2}$	122 $\frac{1}{2}$	20	80	6	3	6	80
1100	1		16000	128 $\frac{1}{2}$	128 $\frac{1}{2}$	21	84	6	2 $\frac{18}{21}$	6	88
1200	1	1	1125	134 $\frac{1}{4}$	134 $\frac{1}{4}$	22	88	6	2 $\frac{5}{11}$	6	96
1300	1	1	2625	139 $\frac{2}{3}$	139 $\frac{2}{3}$	23	92	6	1 $\frac{17}{23}$	6	104
1400	1	1	4125	145 $\frac{1}{3}$	145 $\frac{1}{3}$	24	96	6	4 $\frac{5}{24}$	6	112
1500	1	1	5625	150	150	25	100	6		6	120

Podług tego rozmiaru ukazuie ſię że Owca iedna potrzebuie troſzkę mniey ściany, iak łokci 4 y że iedna za nocy dwie gnoi łokci kwadratowych 15.

Wypiſanie nazwiskami Folwarków, oraz przydanych do nich Wſi, a w tych liczby Goſpodarzów, i Ludności Oſób, Dobytku roboczego, oraz powinności ſłużby Dworſkiey w Hrabſtwie N. na Rok od dnia N. Mieſiąca Roku N. do tegoż dnia i Mieſiąca Roku N. wyprowadzone.

Nazwiſka Folwarków.	Liczba Goſpodarzów.	Ludność.											Dobytek roboczy.		Nazwiſka Wſiów.	Pańſzczyzna.								
		od Roku 1go do 8go.		od lat 8 do 15ſtu.		od 15ſtu do 24rech.		od 24 do lat naywyżſzych.		w wieku zgrzybiałym.		Ogólność Oſób.				Powinność ſłużby w Tygodniu	Szarwarki mieſięczne.		Tłoka iedna.	Wyrachowanie na Rok.				
		Mężczyzny.	Kobiety.	Mężczyzny.	Kobiety.	Mężczyzny.	Kobiety.	Mężczyzny.	Kobiety.	Mężczyzny.	Kobiety.		Konie	Woły.			Dworſkie.	Wieyſkie.		Tygodniowey przez tygodni 52.	Szarwarków przez Mcy 12. Dworſkie.	Szarwarków przez Mcy 12. Wieyſkie.	Przez Tłok 4ry.	Ogólność w Roku.
																D n i.								
w Folwarkach Hrabſtwa. N. N.															Rekapitulacya.									
															Ogólność.									

Pokłada ſię Parobkow Browarnych na Tydzień czyniące Dni a na Rok wyrachowanych.

Czyni w Ogólności

Tabella użętku zboża y namiaru z omłotu kopy na probę, oraz ſpodziewanego Namiaru z omłotu wſzyſtkiego zboża, biorąc za miarę do tego wyrachowania omłoconą kopę, oraz plonu wielości ziarn urodzaiu w Folwarkach Hrabſtwa N. Roku, Dnia y Mieſiąca N. ſpiſana.

	ZYTO.										
	Wyſiew.		Użętek.		Namiar. z omłotu Kopy na probę		Namiar. Spodziewany Namiar z omłotu wſzyſtkiego zboża		Plon, wielość ziarn pokazuiący po odtrąconym wyſiewie.		
w Folwarkach.	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy	Ziarno	więcey nad ziarno. Korc.	więcey nad ziarno. Garc.
Ogólność.											

	PSZENICA.										
	Wyſiew.		Użętek.		Namiar. z omłotu Kopy na probę		Namiar. Spodziewany Namiar z omłotu wſzyſtkiego zboża		Plon, wielość ziarn pokazuiący po odtrąconym wyſiewie.		
w Folwarkach.	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy	Ziarno	więcey nad ziarno. Korc.	więcey nad ziarno. Garc.
Ogólność.											

	JĘCZMIEN.										
	Wyſiew.		Użętek.		Namiar. Zomłotu Kopy na probę		Namiar. Spodziewany Namiar z omłotu wſzyſtkiego zboża		Plon, wielość ziarn pokazuiący po odtrąconym wyſiewie.		
w Folwarkach.	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy	Ziarno	więcey nad ziarno Korc.	więcey nad ziarno Garc.
Ogólność.											

	OWIES.										
	Wyſiew.		Użętek.		Namiar. Zomłotu Kopy na probę		Namiar. Spodziewany Namiar z omłotu wſzyſtkiego zboża		Plon. wielość ziarn pokazuiący po odtrąconym wyſiewie.		
w Folwarkach.	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy	Ziarno	więcey nad ziarno. Korc.	więcey nad ziarno. Garc.
Ogólność.											

	GRYKA.										
	Wyſiew.		Użętek.		Namiar. Zomłotu Kopy na probę		Namiar. Spodziewany Namiar z omłotu wſzyſtkiego zboża		Plon. wielość ziarn pokazuiący po odtrąconym wyſiewie.		
w Folwarkach.	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy	Ziarno	więcey nad ziarno. Korc.	więcey nad ziarno. Garc.
Ogólność.											

	GROCH.										
	Wyſiew.		Użętek.		Namiar. Zomłotu Kopy na probę		Namiar. Spodziewany Namiar z omłotu wſzyſtkiego zboża		Plon. wielość ziarn pokazuiący po odtrąconym wyſiewie.		
w Folwarkach.	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy	Ziarno	więcey nad ziarno. Korc.	więcey nad ziarno. Garc.
Ogólność.											

Jaka wielość Roboty dzienney korczowania być ma, i wiele Ludzi na Morg. 1. dysponowani być maią.

Morg. 1. ma w sobie 300 Prętow kwadratowych.

Ludzie.	Dnie.	Korczuiąc. na Łąkach.	Korczuiąc. na Polach.
		Pręty.	Pręty.
1	1	4	5
1	60		300
1	75	300	
5	15	300	
5	12		300
10	7½	300	
10	6		300
15	5	300	
15	4		300
20	3½	300	
20	3		300
30	2½	300	
30	2		300

Cena za Pieniądze trzebierzy za pręt w łąkach po osmaku, w zaroślach po groszy sześć.

BIBLIOTHECA VNIV. [illegible] [illegible]ENSIS

Raport Folwarku N. Użętku, Omłotu i Expenſy Zbóż z karbami Dwornika notowaney.

Rok	Czas		Zyto.									Pſzenica.									Jęczmień.									Owies.								
			Użętek.			Omłót.	Namiar z Tego.					Użętek.			Omłót.	Namiar z tego.					Użętek.			Omłót.	Namiar z tego.					Użętek.			Omłót.	Namiar z tego.			
							Czyſte		Poślednie							Czyſte		Poślednie							Czyſte		Poślednie							Czyſte		Poślednie	
	Mieſiąca	Dnia	na Morgach	Kopy	Snopy	Kopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy		na Morgach	Kopy	Snopy	Kopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy		na Morgach	Kopy	Snopy	Kopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy		na Morgach	Kopy	Snopy	Kopy	Korcy	Garcy	Korcy	Garcy

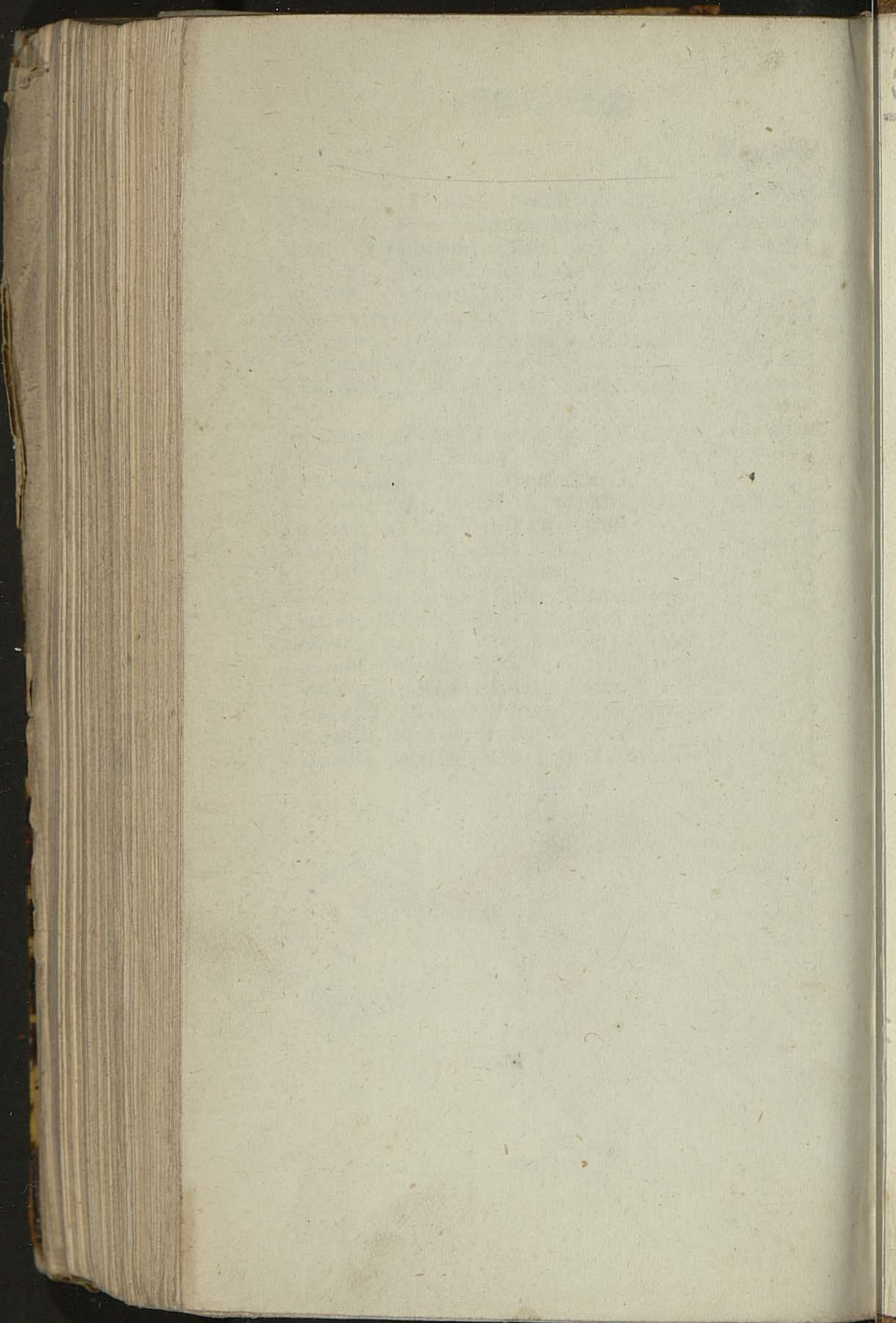
Rewizya Zbiorów, Wyſiewów i Zaſadzenia Ogrodów Włośćian.

Nazwiſko Folwarku	Imiona Włośćian	Zyto.				Pſzenica.				Jęczmień.				Owies.				Gryka.				Zaſadzenie Ogrodów.			
		Wyſiew.		Zbiór.		Wyſiew.		Zbiór.		Wyſiew.		Zbiór.		Wyſiew.		Zbiór.		Wyſiew.		Zbiór.		na Wioſnę.		na Jeſień.	
		Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Korcy	Garcy	Kopy	Snopy	Szczepy	Dziczki	Szczepy	Dziczki

Tabella Naczyń Folwarcznych.

		Zelazne.																				Drewniane i rozne.																													
Zegar.	Alembik.	Swider do ziemi.	Młotek.	Swiderek.	Siekiera.	Piłka.	Nożyce.	Bezmiar.	Nóż ogrodniczy.	Siekiera ogniowa.	Grace do Kominów.	Motyki.	Szyndle.	Dłuta.	Piłki ręczne.	Lada w rzezaki.	Grabie.	Rądel.	Siekaczka do Kapusty.	Bosak.	Winkiel.	Łokcie.	Arszyny.	Słoie.	Kosze.	Sążnie.	Taczki.	Wiadra skurzane.	Wiadra drew z Naszam.	Miotły dachowe.	Miotły z rozg.	Szczotki słom: do cieląt.	Kadzie do mocz: zboża.	Kadzie na Wodę.	Waga na siano.	Grabie.	Korzec.	Cwierć.	Garniec.	Kwarta.	Wory do wozenia słodzi.	Beczki do brahy.	dwa Koryta dla swiń.	pięć Kor. do sian zboża.	Płachta pod brogi.	Woz konny.	Dzieża chlebowa.	Woz wołowy.			
		S					z						t											u									k									i.									


BIBLIOTHECA




Biblioteka Jagiellońska
stdr0015195

